

Będzie nowe i bardziej czytelne oznakowanie ...

Ciąg dalszy s.8

Rusza nabór wniosków z ...

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

Ciąg dalszy s.13

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 10,00 zł

Nr 09 (85) 01 września 2019 miesięcznik

ISSN 2299-5013



9 772299 501971

Oświadczenie w sprawie samobójstwa Dawida Kosteckiego

Od naszej stałej korespondentki z Francji

Ciąg dalszy s.14

W CO SIĘ UBRAĆ ?

Dawid Kostecki samobójstwo czy morderstwo?

Ciąg dalszy s.3

„Mój Prąd” już działa!

Ciąg dalszy s.65

Ciąg dalszy s.78

Święto Lotnictwa Aeroklub Włocławski

Ciąg dalszy s.75

Molo w Kołobrzegu

Ciąg dalszy s.83

Skogskyrkogården

Ciąg dalszy s.68

KOSZALIN Góra Chełmska

Ciąg dalszy s.34

Biesiada o zdrowiu

Ciąg dalszy s.55

Czy wyniki w nauce świadczą o przygotowaniu do życia?

Ciąg dalszy s.79

Reforma procesu karnego

Mariusz Kamiński nowym ministrem
spraw wewnętrznych i administracji

800 mln zł
na inwestycje ...

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk
hapternolog z Goleniowa
cz.2

Ciąg dalszy s.18

Ciąg dalszy s.52

Ciąg dalszy s.61

Ciąg dalszy s.9

OSP mogą już wnioskować o dodatkowe środki

Do 10 września 2019 roku Ochotnicze Straże Pożarne mogą wnioskować o fundusze m.in. na propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy czy organizowanie przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych i sportowych. Taka możliwość pojawiła się po raz pierwszy dzięki nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej. W tym roku do podziału przeznaczono łączną kwotę 82 mln zł.

Wnioski o udzielenie dotacji OSP mogą składać do właściwego terytorialnie komendanta powiatowego/miejskiego PSP.

Ochotnicze Straże Pożarne od wielu lat walczą z pożarami i pomagają ofiarom wypadków drogowych. Jednak oprócz tego wykonują też inne działania, które w wymiarze publicznym pozostają związane z szeroko pojętą ochroną i profilaktyką społeczną. Dlatego właśnie rząd, doceniając dotychczas

sową działalność OSP, zdecydował, że zadania realizowane przez ochotnicze straże uzyskają rangę ustawy – pozwoli to m.in. na rozszerzenie źródeł finansowania.

Do ustawy o ochronie przeciwpożarowej, oprócz zadań związanych m.in. z gaszeniem pożarów, wpisano następujące zadania realizowane przez OSP:

- 1/. Organizowanie przedsięwzięć służących krzewieniu sportu i kultury fizycznej, pozwalających na rozwinięcie sprawności wykorzystywanej w działaniach ratowniczych.
- 2/. Organizowanie przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych propagujących wiedzę i umiejętności w zakresie ochrony przeciwpożarowej.
- 3/. Upowszechnianie i wspieranie form współdziałania między lokalnymi partnerami społecznymi i gospodarczymi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.
- 4/. Propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym

w wyniku pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia.

Wydatki na realizację nowych zadań wpisanych do ustawy będą mogły pochodzić z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz środków przekazywanych przez jednostki organizacyjne, w szczególności stowarzyszenia, fundacje i instytucje ubezpieczeniowe. W 2019 r. OSP na dofinansowanie tych zadań otrzymają **z budżetu państwa 82 mln zł.**

UWAGA: Wnioski o udzielenie dotacji OSP mogą składać do właściwego terytorialnie komendanta powiatowego/miejskiego PSP.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

HUMOR

Jasiu zaprezentował wujowi swoją narzeczoną i po wizycie, przy kolejnym spotkaniu sam na sam, zapytał wujka: Czy podoba się wujowi moja narzeczoną???

Wujek poważnie i spokojnie nie odpowiedział siostrzeńcowi: Jasiu masz bardzo ładną narzeczoną, ale musisz jej wierzyć zawsze tylko na słowo. Nigdy nie możesz jej kontrolować i zadawać jakichkolwiek pytań.

Zdziwiony młodzian za-

pytał: Dlaczego wuju nie mam kontrolować i zadawać jakichkolwiek pytań?

Wuj odpowiedział rzeczowo: Abyś mógł w dalszym ciągu wierzyć tylko na słowo.

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: Elżbieta Wielgomas, inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s.1

Od naszej stałej korespondentki z Francji

W CO SIĘ UBRAĆ ?

Przemysł włókienniczy i odzieżowy to szybko rozwijająca się gałąź przemysłu, zaspakajająca potrzeby rosnącej liczby ludności na świecie. Wartość zakładów produkujących odzież wzrasta systematycznie, gdyż ich rozwojowi sprzyja szybka zmiana trendów mody i nie słabnący popyt na nowości w branży odzieżowej, napędzany skutecznym marketingiem, umacniającym kulturę konsumpcjonizmu, tak aktualną w ostatnich czasach. Reklamy, inauguracje no-

wych sklepów oraz akcje typu „Black Friday” i tym podobne wyprzedaże mają silną moc przyciągania rzesz klientów.

Zakup odzieży jest obecnie niezwykle ułatwiony, gdyż oprócz specjalistycznych sklepów w „realu” istnieje dobrze rozbudowany system **e-zakupów** (e-commerce), czyli przez internet, który ze względu na komercyjną ofertę niższe ceny, ale też dogodne warunki zwrotu towaru i bezpieczeństwo transakcji. Ten sposób

zakupu jest bardzo popularny, dlatego pojawił się nowy zawód: blogerka modowa, a także nowa aplikacja w smartfonach na zakupy odzieży.

<https://tygodnik.tvp.pl/37924094/zabijaja-sa-coraz-gorsze-i-tansze-a-coraz-bardziej-pozadane>

Od roku 2025 największy rynek odzieżowy ma należeć do Chin. W Europie zaś, firmy odzieżowe koncentrują się głównie we Włoszech, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, sprzedając odzież produkowaną w innych krajach. Import pochodzi przede wszystkim z Chin, Turcji, Indii, Bangladeszu, Tajlandii, Malezji, Wietnamu; skąd pochodzi największa liczba podwykonawców i dystrybutorów.

Większość sklepów odzieżo-



Aksesoria, które przynosi się samemu, tylko maszyny są do wypożyczenia.

Firma prowadzi warsztaty i pracownie reperacji ubrań i udostępnia sale z maszynami do szycia - coś w rodzaju kawiarenki krawieckiej. Można przyjść, nauczyć się przerabiać ubrania i na miejscu szyc.



Podpis do fot. ze s.4.

W lokalu **La Ressourcerie des Batignolles** oznaczonym adresem 132 rue de Saussure w Paryżu (<http://laressourcieriedesbatignolles.org>) przyjmowane są ubrania, jako dary. Dodatkowo można nauczyć się szyc, przerabiać swoje ubrania. Na miejscu jest też wypożyczalnia maszyn.

Każdy lokal ma swój program w zależności od pomysłowości członków tych organizacji. Niektóre lokale specjalizują się w recyklingu tylko ubrań, ale większość sprzedaje wszelkiego rodzaju artykuły: drobny sprzęt AGD, meble, zabawki, itp. Generalnie rzeczy w dobrym stanie, których szkoda było wyrzucić.

wych podąża za tendencją zwaną **fast-fashion**, czyli szybką modą. Dominuje ona w niektórych sklepach, które sprzedają produkty tanie (ubrania i dodatki do strojów), ale słabej jakości, więc szybko ulegają zniszczeniu.

Szybka moda mogła rozwinąć się dlatego, że firmy odzieżowe skorzystały z możliwości przemieszczania miejsc produkcji do krajów dostarczających taniej siły roboczej, wynikającej z praw globalizacji, co pozwoliło na uzyskanie niskich kosztów produkcji i utrzymywanie niskich cen. Cena artykułów odzieżowych w sklepach jest więc atrakcyjna, lecz ich ukryta cena nie jest niska. Koszty niejawne, to koszty środowiskowe i społeczne.

Przemysł tekstylny-odzieżowy zajmuje drugie miejsce po przemyśle naftowym wśród najbardziej zanieczyszczających środowisko naturalne.

<https://xebola.wordpress.com/2016/10/16/przemysl-odziezowy-zaraz-po-petrochemii-to-drugi-najwiekszy-truciciel-na-swiecie/>

Wśród przykładów niekorzystnego oddziaływania przemysłu odzieżowego na środowisko naturalne można wymienić:

1/. Wykorzystywanie poliestru, akrylu, nylonu które są produktami ropopochodnymi; ich produkcja przyczynia się do nadmiernej eksploatacji złóż ropy naftowej.

2/. Wykorzystywanie bawełny z upraw konwencjonalnych, stosujących masowe ilości pestycydów i zużywających duże ilości wody (zaburzać gospodarkę wodną całych regionów); spodnie dżinsowe produkowane są dodatkowo z zastosowaniem techniki „piaskowania”, celem uzyskania pożądanego przez klientów efektu przetarcia tkaniny; ten sposób produkcji stanowi zagrożenie dla zdrowia pracowników,

powodując u nich choroby płuc, a nawet zagrożenie dla ich życia.

3/. Stosowanie substancji chemicznych niebezpiecznych dla zdrowia ludzkiego, zarówno dla osób zatrudnionych przy produkcji, jak i użytkowników; barwniki, utrwala-cze kolorów, formaldehyd, ołów, chrom IV, fumanan dimetylu (DMFu – środek grzybobójczy, dziś już niedozwolony w krajach zachodnich), składniki tekstyliów niepalących, chemikalia zaburzające gospodarkę hormonalną u ludzi (ftalaty - składnik naklejek i nadruków na ubraniach) oraz pestycydy, to niektóre z 7000 substancji chemicznych wykrywanych w tkaninach (i w obuwiu); bywa, że ilość tych substancji przekracza normy kilkakrotnie; powodują alergie, wypryski skórne (objawy czasem mylone z alergią na środki piorące), zaś niektóre kumulują się w organizmie; mogą mieć działanie rakotwórcze;

<https://zdrowepasje.pl/content/szkodliwe-toksyczne-ubrania>
<https://polki.pl/magazyn/zjawisko.wszyscy-nosimy-toksyczne-ubrania.10420285.artykul.html>

4/. Pozbywanie się ścieków przemysłowych bezpośrednio do zbiorników wodnych: w Chinach 70% rzek jest zatrutych przez przemysł odzieżowo-tekstylny;

<https://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/niebieskie-psy-z-bombaju/3bexp32>

5/. Odzież syntetyczna zawierająca substancje chemiczne (nanocząsteczki srebra w odzieży sportowej, środki owadobójcze i inne) powoduje skażenie ścieków miejskich w krajach użytkowników, a następnie mórz i oceanów, gdyż uwalniane są z niej cząsteczki plastiku i chemikalia.

6/. Branża odzieżowa jest źródłem ogromnej ilości odpadów, gdyż

mała ilość odzieży podlega recyklingowi, natomiast większość trafia na śmietnik; <http://www.eurodesk.pl/eurokalendarz/europejski-tydzien-redukcji-odpadow-1>;

7/. Import jest źródłem emisji CO₂, jest też kosztowny.

Brak regulacji prawnych w branży odzieżowej niesie również dramatyczne reperkusje społeczne. Produkcja odbywa się w warunkach nie respektujących praw pracowników, wykorzystując pracę niewolniczą robotników, nierzadko z zatrudnianiem dzieci (w Bangladesz robotnice pracują nawet do 70 godzin tygodniowo, przez 6 dni w tygodniu).

Tendencja do stałego obniżania kosztów produkcji skutkuje obniżaniem płac pracownikom, którzy na domiar złego pracują w złych warunkach, bez środków zabezpieczających (rękawice, maski, itp.), narażając się na działanie toksycznych substancji; płace robotników (głównie robotnic) wynoszą tylko 1% - 3% ceny sklepowej odzieży. <https://www.fairtrade.org.pl/aktualnosc/najwyzszy-czas-na-odpowiedzialna-mode/>

O zaniedbywanych zasadach bezpieczeństwa w wielu zakładach odzieżowych świat dowiedział się po tragedii w mieście Dhaka (stolica Bangladesz) w roku 2013, która pochłonęła 1134 ofiary śmiertelne, zaś 2000 osób zostało rannych. <https://www.focus.pl/artykul/krew-na-metkach>

Dopiero wtedy przedstawiciele branży odzieżowej podpisali umowę o finansowaniu kontroli w zakładach podwykonawców i przyznawaniu odszkodowań ofiarom wypadków przy pracy.

Natomiast przyjęte przez Komisję Europejską w 2006 roku zarządzenie **Reach** nadzoruje rynek substancji chemicznych i zabrania sto-



Na fotografii widzimy lokal do którego można przynieść ubrania i bezpłatnie zostawić. Po prostu oddać ubrania, które nie są potrzebne. W lokalu jest pracownia w której w zależności od potrzeb ubrania są przerabiane. Pracują tam ludzie, którzy znajdują w ten sposób zatrudnienie, bo nigdzie nie znaleźli, więc te instytucje dostarczają miejsca pracy.

Poza tym, bardzo popularna we Francji jest praca na zasadzie wolontariatu.

Kolejny etap, to wszystkie ubrania są wystawiane na sprzedaż za symboliczną kwotę. Kupić może każdy, kto ma ochotę. Takich lokali jest około 15 w samym Paryżu. Lokale takie są też na prowincji. Oprócz ubrań można tam nabyć galanterie skórzaną.

Na zdjęciu jest sprzedaż ubrań z drugiej ręki, czyli ubrania odstąpione bezpłatnie i wystawione na sprzedaż - w lokalu **La Ressourcerie Créative**.

sowania substancji szkodliwych lub nie zbadanych, lecz odpowiedzialność za nie spada na producentów i dystrybutorów produktów. <https://fashionbiznes.pl/toksyczne-ubrania/>

Konsumenci jednak nie mogą się czuć bezpieczni kupując taną odzież, gdyż poza Unią Europejską groźne substancje mają szerokie zastosowanie i wykrywa się w produktach importowanych, ponieważ brakuje środków na dokonywanie ścisłych kontroli na granicach. We Francji mniej niż 1% kontenerów z

produktami importowanymi jest sprawdzanych, a tylko kilkaset próbek rocznie poddawanych jest analizom. Wysoka cena również nie jest gwarancją produktu nie zagrażającemu zdrowiu.

Na te kłopotliwą sytuację zareagowały organizacje społeczne i pospieszyły z opracowaniem rozwiązań, które pozwoliłyby stopniowo pogodzić interes klientów, oszczędzając zasoby planety, które ludzkość wyczerpuje coraz szybciej. Dla przypomnienia: w roku

1970 odnawialne zasoby Ziemi starczały do dnia 29 grudnia, a dziś od dnia 29 lipca bieżącego roku ludzkość już żyje na kredyt. Musi upaść mit nieograniczonego rozwoju na planecie, którą mamy jedną, i której zasoby są ograniczone.

<https://cordis.europa.eu/news/rcn/129549/pl>

We Francji działa wiele organizacji społecznych, których hasłem jest oszczędzanie surowców i walka z marnotrawstwem w trosce o śro-



Na zdjęciu prezentujemy sklep z rzeczami używanymi. Sklep nosi nazwę La Ressourcerie i mieści się pod adresem 13 Rue Léopold Bellan w jednej z luksusowych dzielnic w centrum Paryża.

dowisko naturalne, a jednocześnie jej celem jest rozwijanie ekonomii społecznej i solidarnej. Do ich zadań należy: zbiórka surowców, np. używanych ubrań, reperacja i sprzedaż za symboliczną cenę.

Takimi organizacjami są: Emmaüs, Réseau Français des Ressourceries, « les recycleries » (mające również odpowiedniki w Belgii i Kanadzie). Inne organizacje, takie jak, Collectif Ethique sur l'étiquette, prowadzą akcje dydaktyczne lub interpelują w sprawie ochrony środowiska i bronią praw pracowników.

Apele organizacji Greenpeace o niezatrucie środowiska naturalnego są głośne. Rozpowszechniła ona również wiedzę o substancjach szkodliwych dla zdrowia w artyku-

łach odzieżowych.

Idealnej recepty na rozwiązanie opisanego problemu jeszcze nie ma. Tym nie mniej spora liczba osób wprowadziła do swojego stylu życia nowe przyzwyczajenia, zwane **slow-fashion**, polegające na kupowaniu mniejszej ilości towarów ale lepszej jakości, wyprodukowanych przez firmy szanujące środowisko naturalne i sprawiedliwie wynagradzające pracowników. Towary takie można rozpoznać po certyfikatach i niekiedy metkach świadczących o produkcji ekologicznej: Oeko-Tex, Ecolabel, Max Havelaar, Naturtextil, Global Organic Textile Standard. Często są to marki małych zakładów produkcyjnych.

<https://www.dresscode.pl/blog-dressschool/czy-przemysl-odziezowy-moze-byc-eko/>

W krajach zachodnich mnożą się firmy oferujące ubranie z drugiej ręki, wypożyczalnie ubrań, czy nawet organizowane są akcje dzielenia się ubraniami, które są dobrej jakości i modne.

<https://www.newsweek.pl/trendy-i-inspiracje/czy-internetowe-wypożyczalnie-ubran-odmienia-przemysl-odziezowy/3zxvyf1>

W Polsce działa „Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie”, która może podsunąć pomysły i udzielić porad, między innymi jak nauczyć się reperować odzież.

<https://www.ekonsument.pl/>

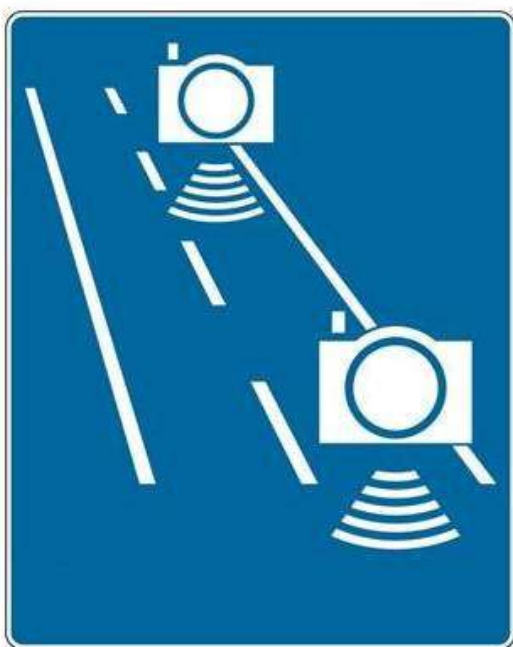
Ciąg dalszy s.79

Będzie nowe i bardziej czytelne oznakowanie odcinkowego pomiaru prędkości

Ministerstwo Infrastruktury, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom kierowców, opracowało nowe znaki informujące o odcinkowym pomiarze prędkości. Zmiana przepisów rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla

Obecnie znak D-51 „automatyczna kontrola prędkości” stosowany jest zarówno dla punktowego pomiaru prędkości, jak też dla pomiaru odcinkowego. Oznakowanie pomiaru odcinkowego następuje przez umieszczenie tabliczki T-1a pod znakiem D-51, na której podawana jest długość odcinka

ką T-1a przed początkiem odcinka drogi objętego kontrolą prędkości, w przypadku, gdy początek tego odcinka znajduje się w miejscu o ograniczonej widoczności, np. ze względu na geometrię drogi albo obiekty znajdujące się w jej bezpośrednim sąsiedztwie.



znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach ma na celu rozróżnienie oznakowania dla odcinkowego pomiaru prędkości od pomiaru punktowego.

Nowy znak D-51a „automatyczna kontrola średniej prędkości” będzie wskazywał fragment drogi objęty odcinkowym pomiarem prędkości, natomiast znak D-51b „koniec automatycznej kontroli średniej prędkości” koniec tego odcinka.

Wystarczającej informacji o pomiarze prędkości na drodze. Stąd potrzeba bardziej precyzyjnego poinformowania kierujących o odmiennym niż zazwyczaj sposobie wykonywania pomiaru.

Nowe regulacje rozszerzają ponadto zakres stosowania tabliczki T-1a o wskazywanie odległości znaku informacyjnego do początku odcinka drogi objętego pomiarem. Takie rozwiązanie pozwoli na umieszczenie dodatkowego znaku D-51a „automatyczna kontrola średniej prędkości” wraz z tablicz-

30 lipca 2019 r. w Dzienniku Ustaw zostały opublikowane rozporządzenia [w sprawie znaków i sygnałów drogowych](#) oraz [w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach](#).

Nowe przepisy weszły w życie 13 sierpnia 2019 r.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa

cz.2



Fot. E. Pietruch

Publikacja książki pt. **Haptenowe (antygenowe) działania organizmów – przyczyna wielu zjawisk i chorób**, autorstwa p.Jerzego Grzeszczuka eksperta inżyniera haptenologa z Goleniowa wywołała duże zainteresowanie czytelników i pytania m.in.: Czy z publikacją ostatniego odcinka książki przestaniemy zajmować się haptenami.

Otóż, z przyjemnością informujemy, że p.Jerzy Grzeszczuk ekspert inżynier haptenolog z Goleniowa wyraził zgodę na publikację w odcinkach kolejnej książki swego autorstwa pod tytułem: Haptenologia, autor Jerzy Grzeszczuk, wydawca Instytut Haptenologii, wydanie drugie uzupełnione, rok 2004.

Cz.2

Cyt.: <(…) Stefan upoważnił kogoś w Polsce, aby w jego imieniu złożyć dokumenty do Urzędu Stanu Cywilnego w celu zawarcia związku małżeńskiego. Gdy panią otrzymała już dokument, że jest żoną Stefana, to wsiadła do samolotu i poleciała do niego. Stefan powitał ją na lotnisku, zawiózł do swego domu i tam odbyła się ich noc poślubna. To była straszna noc. W łóżku do niczego nie doszło. Stefan ledwie żywy wstał, wyszedł z



Jerzy Grzeszczuk, rok urodzenia 1939. Matura w 1957, Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 1957-60 pomocnik tokarza w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu. 1960-61 zasadnicza służba wojskowa. 1961-1963 nauka w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, tytuł pilota w stopniu podporucznika. 1972-75 studia zaoczne w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, dyplom inżyniera - pilota. W roku 1983 zwolniony ze służby wojskowej w stopniu majora.

Od 1981 zainteresowania biologią molekularną. Autor dwóch wynalazków (linijka z podziałkami

krotności jednostek miary układu SI oraz podwozie do wózka dziecięcego przystosowanego do jazdy po schodach).

Udział w 24 konferencjach naukowych w Polsce i za granicą. Autor czterech publikacji naukowych o toksycznym działaniu ludzi:

1/ Rummyantsev S.N.; Grzeszczuk J.: "Nasilno mił nie budiesz"(w j. rosyjskim). Chimija i Żizń. Akademia Nauk ZSRR Moskwa. Styczeń 1990. 1, strony: 34-37.

2/ Rummyantsev S.N., Grzeszczuk J.: "Pathogenic Effects of the Human Chemical Biofield". Medical

mieszkania... Przekonał się, że jego piękna, inteligentna, wspaniała, przez niego wybrana żona jest „wampirem” i że jego życie z nią jest niemożliwe. Długo nad tym myślał. Powiedział jej o tym. To był dramat dla obojga. Po pewnym czasie owa formalna małżonka wróciła do Polski. Stefan stracił z nią kontakt i nie wie, jak się potoczyło jej dalsze życie.

Stefan dał mi do zbadania próbkę swojej krwi i śliny. Wykonałem badania i pisemnie poinformowałem go o wyniku, który może się przydać, jeśli jego następna kandydatka na żonę zechce oddać swoją krew i ślinę do badania.

MAŻ – WAMPIREM

We wrześniu 2001 r. jakiś mężczyzna zatelefonował do mnie i zapytał, czy można wykonać laboratoryjne badania w przypadku uczulenia na hapteny w małżeństwie. Odpowiedziałem, że tak. Po pewnym czasie spotkałem się z nim i jego żoną. Powiedzieli, że o chorobach haptenowych dowiedzieli się z mojego wystąpienia w telewizji (TVPI) w roku 2000 i doszli do wniosku, że tylko ja mogę im pomóc. Mąż powiedział, że gdybym ja nie przyjechał, to oddałby swoją żonę na leczenie psychiatryczne. Ich małżeństwo było przez 10 lat udane do czasu, gdy żona trafiła do szpitala, gdzie zrobiono jej operację i przetoczono krew. Po powrocie ze szpitala stało się coś strasznego, czego nie mogli zrozumieć. Szlag trafił w ich szczęście małżeńskie – po współżyciu z mężem żona straciła przytomność i pogotowie ratunkowe zabrało ją do szpitala, gdzie ją uratowano, ale nie znaleziono żadnej choroby.

Później zdarzyło się jeszcze kilka takich przypadków - żona umierała - przyjeżdżało pogotowie ratunkowe – i nie znaleziono przyczyny choroby. Lekarze powiedzieli, że to może być alergia, dlatego małżeństwo wyrzuciło z domu wszystkie rośliny, dywany, futra, poduszki... podłogi zostały wyłożone kafelkami. Gdy nie było już co wyrzucać, żona zorientowała się, że

Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1995; 45, 1: 94-98.

3/ Grzeszczuk J.: "Lewis Antigens as a Possible Cause of Sudden Death of Previously Healthy Adults and Infants and of Diseases and Phenomena Linked to Tissue Ischemia". Medical Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1997; 49, 525-527.

4/ Grzeszczuk J.: "A Possible Reason for the 'Fatal Vision' of the Famous American Surgeon Jeffrey MacDonald" w: Tymieniecka A.T. (redaktor): „The origins of life”. World Institute for Advanced

Phenomenological Research and Learning. Kluwer Academic Publishers. Dordrecht, Boston, London. Analecta Husserliana LXVI, 349-355. 2000.

Wymienione trzy prace [2, 3, 4] opublikowane były w języku angielskim, bo naukowcy na całym świecie porozumiewają się językiem angielskim. Dostęp do publikacji jest przez internet.

Poza tym, Jerzy Grzeszczuk wydał kilka książek w języku polskim. Wszystkie są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Od roku 2002 prowadzi własny Instytut Haptenologii – pierwszy w świecie.

(red.)

to mąż na nią tak działa. Początkowo myślała, że mąż ma jakieś „złe myśli”, albo „złe intencje”, że działa na nią psychicznie, dlatego odmawiała współżycia z mężem i spała w oddzielnej sypialni, co było powodem rozmaitych awantur w rodzinie. Szukając pomocy, żona powiedziała o tym swemu spowiednikowi, a ten porozmawiał z jej mężem i skierował go do prowadzonego przez kościół ośrodka, gdzie psychologowie zajmują się terapią małżeństw zagrożonych rozpadem.

Mąż był w tym ośrodku przez kilka dni, a po powrocie z terapii mąż i żona poszli spać razem. Jednakże żona stwierdziła, że terapia męża nie dała żadnego rezultatu i to „zło” nadal tkwi w mężu. Miała do wyboru, albo ulec kolejnej zapaści, albo uciekać od męża. W środku nocy uciekła z domu, ale po kilku dniach wróciła do swoich dzieci, które chodzą do szkoły i wymagają matczynej opieki.

Małżonkowie mieli zbadane grupy krwi. Po zapoznaniu się z tymi dokumentami zorientowałem się, że prawdopodobnie żona choruje z powodu immunizacji antygenami Lewis (lekarze nie zwracają uwagi na skutki immunizacji antygenami Lewis).

Immunizacja mogła najpierw nastąpić podczas porodów, ale to mogła być słaba immunizacja, dlatego przez wiele lat ich pożycie małżeńskie było udane. Następna immunizacja – bardzo silna – mogła nastąpić po przetoczeniu obcej krwi. Jednakże ta kobieta powiedziała, że w szpitalu przed operacją pobrali jej krew, która następnie zwrócono jej podczas operacji. Ja powiedziałem, że tak mogło być, ale jeśli jej krwi było mało, to mogła otrzymać dodatkową porcję obcej krwi, zawierającej antygeny Lewis, które mogły spowodować bardzo silną immunizację.

Należało sprawdzić moją hipotezę, która była logiczna, ale hematolodzy wiedzą, że tylko trzy procent kobiet ma przeciwciała anty-Lewis, zatem prawdopodobieństwo słuszności mojej hipotezy było małe.

Wezwano pielęgniarkę, która pobrała krew od obojga małżonków, a ja tę krew i ślinę zabrałem do zbadania w laboratorium. W próbówce zobaczyłem, co mogą zrobić hapteny jej męża we krwi żony. Przyczyną choroby tej kobiety może być silne uczulenie na hapteny Lewis, które są w płynach ustrojowych i wydzielinach organizmu przenikających do otoczenia,

w tym również do powietrza.

Opisałem w języku angielskim sposób wykonania badań krwi oraz śliny pobranej od tego małżeństwa. W grudniu 2001 r. wysłałem ten opis do redakcji pewnego angielskiego pisma medycznego w celu publikacji. Jednakże redaktor naczelny uznał moją pracę za niewiarygodną i odmówił przekazania do recenzji. Później wysłałem tę pracę kolejno do trzech innych redakcji – ostatni raz do amerykańskiego pisma „Journal of the Neurological Sciences”. Zatytułowaną „The Hapten Diseases” [5] została zarejestrowana pod numerem RPL/2003/8 i przekazana do recenzji. Dnia 16 kwietnia 2003 r. redaktor naczelny napisał mi, że odmawia publikacji z powodu negatywnej opinii recenzenta, cytuje: „A poorly written, badly conceived manuscript based on speculation.”, co oznacza: „Kiepsko napisany, źle pomyślany manuskrypt oparty na spekulacji”. Ja zgadzam się z tym, że mój tekst jest kiepsko napisany w języku angielskim. Dwa następne zarzuty mogą wynikać z braku zrozumienia tego tekstu.

Kilka lat wcześniej trzy moje prace [2, 3, 4] były opublikowane w języku angielskim, ale tamte prace były tłumaczone przez zawodowego tłumacza, który jako tłumacz wysoko ceni swoją pracę. Tym razem ja sam zrobiłem tłumaczenie – i wyszło w miarę kiepsko. Najłatwiej mi pisać w języku mojej mamy – czyli w polskim języku.

Jestem głęboko przekonany, że opisany przeze mnie chorobom i zjawiskom patologii społecznej można skutecznie zapobiegać, unikając haptenów, które powodują chorobę. Ale w tym przypadku, gdy mąż jest sprawcą choroby, pojawiają się trudne problemy etyczne, moralne, religijne, prawne. Ludzie chcą kochać i być kochani. W małżeństwie chcą być wierni, aż do śmierci. – Uważam, że w tej sprawie powinni wypowiedzieć się filozofowie, etycy, moralisci, przywódcy duchowi, sędziowie, adwokaci, twórcy prawa cywilnego, karnego i kanonicznego, a także zwykli ludzie, z których jedni wbrew swej woli są sprawcami chorób, a inni są

ofiarami zjawiska toksycznego działania wynikającego z właściwości ich organizmów.

Przedstawione tutaj problemy ze zdrowiem wspomnianej kobiety są bardzo podobne do problemów Stefana, o którym pisałem poprzednio. Także podobne są wyniki badania krwi i śliny Stefana oraz tej kobiety, zatem istnieje duże prawdopodobieństwo, że ta para byłaby zdrowa w małżeństwie.

ŚMIERĆ OD HAPTENÓW MĘŻA

W części trzeciej „Upiorów Afryki” [23] dr Szczepaniak opisał wydarzenia, gdy od roku 1992 pracował jako lekarz w szpitalu w Mombasa w Kenii. Jego zwierzchnikiem w szpitalu był Hindus, dr Kilian, który zwykle przychodził do pracy na dwie – trzy godziny i urywał się do swojej prywatnej praktyki. Kiedyś do szpitala przyszła żona Kiliana, ale jej męża nie było, więc czekała na swego męża w poczekalni i tam zasnęła. Wezwano dra Szczepaniaka, który ratował żonę Kiliana z omdlenia. Gdy odzyskała przytomność, to powiedziała – cytuję:

„(...) nie wiem o co chodzi. Kiedy mąż się do mnie zbliża, kiedy spędzę z nim noc, to potem jestem tak zmęczona, wyczerpana i tak źle się czuję, że tracę przytomność, albo się przewracam (...) jeśli mieszkanie jest dobrze przewietrzane, to te objawy nie są tak silne (...) jeśli jesteśmy w tym samym pokoju, to już czuję się źle (...).”

- Czy mówiła pani o tym swoim rodzicom?

- „Tak, ale oni nie chcą mnie słuchać. Uważają, że to moje fanaberie, że chcę uciec od męża i zarzucają mi różne rzeczy. Oni nic nie rozumieją.”

Następnie dr Szczepaniak wyjaśnił żonie Kiliana, że jej choroba może być powodowana toksycznym działaniem haptenów wydzielanych przez organizm jej męża. Cytuje: „Co to za rewelacje?” – spytała.

- To nie są żadne rewelacje. Może tutaj w Kenii nikt o tym nie słyszał, ale na świecie, to nic nowego.

Później dr Szczepaniak zastana-

wiał się, czy dobrze zrobił mówiąc jej o tym, bo to może się stać powodem awantur i nieporozumień. Po kilku dniach żona Kiliana, w tajemnicy przed mężem, zaprosiła dra Szczepaniaka do domu swoich rodziców, którzy byli zaszokowani i nie chcieli uwierzyć. Dr Szczepaniak nie chciał przyjść, ale bardzo prosiła, dlatego poszedł. Dr Szczepaniak opowiedział żonie Kiliana i jej rodzicom o haptenach, że mogą powodować różne dolegliwości, a nawet śmierć ... Zrobił im wykład z immunologii, powiedział, że człowiek może nieświadomie zniszczyć drugiego człowieka z powodu wydzielanych przez siebie haptenów. Cytuje: „(...) obawiam się, że dalszy kontakt państwa córki z Kilianem może doprowadzić do jej śmierci.”

Rodzice ciągle nie chcieli wierzyć. Szczepaniak zaproponował rodzicom, aby pod jakimś pozorem wysłali gdzieś daleko swoją córkę na kilka miesięcy. Tydzień później ich córka wyjechała do Kalkuty. Była tam trzy miesiące. Gdy wróciła, zatelefonowała do dra Szczepaniaka i powiedziała: „(...) Czuję się doskonale (...). Jestem panu bardzo wdzięczna. Rozmawiałam z rodzicami i będziemy zabiegać o separację (...) nie mam wyboru (...). Obawiam się, że cała tutejsza społeczność hinduska nas potępi. Jeszcze raz dziękuję panu za to, co pan dla mnie zrobił”.

Miesiąc później doszło do awantury między małżonkami i żona Kiliana wygadała się. Rodzice dążyli do rozvodu. Dr Kilian przyszedł do dra Szczepaniaka z awanturą, że wtrąca się w jego życie, że napuszcza jego żonę, że opowiada jej bzdury o jakichś haptenach. Straszyl, że go zaskarzy do sądu. Awantura przeniosła się do gabinetu dyrektora szpitala. Dyrektor wysłuchał ich i zaproponował Szczepaniakowi, aby wyjechał na urlop, aż sprawa ucichnie.

Ze strony 51, cytuje: „(...) Później dowiedziałem się, że żona Kiliana jest w bardzo ciężkim stanie i leży w szpitalu (...). Na początku tej afery nazywano mnie pogardliwie <mente – hapten> (chory psychicznie hapten). Słyszałem to kilka ra-

zy. Teraz ten pogardliwy stosunek się zmienił (...) wszyscy wiedzieli, że żona Kiliana jest ciężko chora, wiedzieli również o zajściu między Kilianem i mną. Sprawa musiała być głośna, bo jeden z chirurgów na korytarzu zapytał mnie: - Kolego, gdzie można znaleźć literaturę na temat tych haptenów (...)."

- Trudno powiedzieć, gdzie tego szukać, to dość nowe zagadnienie. Niech pan poszuka w literaturze amerykańskiej (...) w immunologii."

Ze strony 52, cytuję: „(...) Żona Kiliana zmarła. Podniósł się straszny lament. Kilian nie był w stanie poprowadzić oddziału. Dyrektor prosił, abym tymczasowo pełnił jego funkcję. Rodzice dziewczyny wywołali podobno awanturę oskarżając go o morderstwo swej córki (...) złożyłem im kondolencje. Matka była tak załamana, że nie chciała rozmawiać. Stracili jedyne dziecko, gdyż nie byli w stanie oprzec się zięciowi. Zmienił się stosunek personelu medycznego do mnie (...). Po pogrzebie różni Hindusi zaczęli się do mnie zgłaszać, pytając, czy nie zająłbym się leczeniem poza szpitalem."

Ze strony 56, cytuję: „(...) Zaczynała się pora deszczowa. (...) przyjechał przedstawiciel przemysłu farmaceutycznego (...) kroilo się spotkanie z lekarzami. Przy okazji dyrektor poprosił mnie, abym zrobił wykład o haptenach (...) cały szpital gada o haptenach, ludzie na ulicy mówią o haptenach. To dlatego, że przewidział pan śmierć żony Kiliana (...)."

Wykład się odbył. W ostatnim rzędzie siedział Kilian i słuchał uważnie. Na zakończenie wykładu dr Szczepaniak powiedział: „Wy przedtem śmialiście się ze mnie, nazywaliście mnie doktor <mente – hapten>, co miało oznaczać, że jestem psychicznie chory. Dopiero, jak zmarła żona waszego kolegi, to nagle zmieniło się wasze nastawienie. A może to wy jesteście mente – hapteny, popatrzcie na siebie. Zawrzalo na Sali (...). Dyrektor wyszedł za mną i pogratulował mi wykładu (...)."

SEPARACJA MAŁŻEŃSTWA

To się zdarzyło ponad dziesięć lat temu. Byłem mówcą na spotkaniu w jakimś religijnym klubie.

Pośród słuchaczy na sali zauważyłem jakiegoś księdza. Mówiłem o toksycznym działaniu organizmów ludzkich mających zdolność wydzielania haptenów. Po zakończeniu spotkania rozmawiałem z jakąś panią, która powiedziała, że jest psychologiem, pracuje w poradni rodzinnej, zajmuje się terapią małżeństw zagrożonych rozpadem. Jej syn jest także psychologiem i pracuje w poradni rodzinnej w innym mieście. Powiedziała, że jeśli ja zechcę, to jej syn w swojej poradni może zorganizować mi pogadankę o haptenach. Ja chciałem, i po kilku tygodniach przeprowadziłem pogadankę na spotkaniu, które zorganizował jej syn. Na sali było kilkunastu słuchaczy, a po spotkaniu rozmawiałem w cztery oczy z organizatorem spotkania. Powiedział, że moja pogadanka najpierw wywarła wielkie wrażenie na jego matce, dlatego matka prosiła go, aby zorganizował podobną pogadankę. On to zrobił dlatego, że w jego rodzinie prawdopodobnie także wystąpiło zjawisko toksycznego działania ludzi. Otóż jego brat, Witold, który był zdrowy, ożenił się. Początkowo Witold mieszkał ze swoją żoną. Urodziło im się dziecko, ale od początku małżeństwa Witold był bez przerwy chory. Po pewnym czasie Witold wyprowadził się do innego mieszkania i żyje w separacji z żoną. Teraz Witold jest zdrowy.

Organizator mego spotkania powiedział, że zarówno on, jak i jego matka są psychoterapeutami, dlatego starali się zapobiec rozpadowi małżeństwa Witolda. Próbowali z nim rozmawiać, ale Witold nie chciał się otworzyć i nie chciał ujawnić przyczyny rozpadu swego małżeństwa.

Podczas moich pogadek, zarówno jego matka, jak i on, zrozumieli, że Witold prawdopodobnie chorował z powodu toksycznego działania haptenów jego żony i dlatego Witold wyprowadził się od swojej żony.

Z Witoldem i jego żoną nigdy się nie spotkałem i nie badałem ich krwi i śliny, ale uważam, że można zorganizować badania krwi i śliny dla kandydatów do małżeństw i na podstawie wyniku badania można prognozować możliwość nieudanego życia w małżeństwie.

ZERWANE NARZECZEŃSTWO

Było to na wiosnę 2002 r. Przyjechała do mnie para młodych ludzi. On i ona w wieku około 25 lat. Usiedli na kanapie, trzymali się za ręce. On powiedział, że dawno temu jego mama, która jest nauczycielką biologii, kupiła moją książkę o chemicznym działaniu ludzi, przeczytała ją, mówiła o jej treści na lekcjach biologii w szkole i zachęcała go do przeczytania. On miał wtedy 16 lat, przeczytał ją, a następnie odłożył na półkę.

Po latach poznał siedzącą przy nim pannę. Wszyscy znajomi wiedzieli, że są zakochani, że mają zamiar się pobrać. Ustalili termin ślubu i niedawno pojechali na wycieczkę samochodem.

W dzień coś zwiedzali, a w nocy spali w samochodzie. Przytulali się do siebie, a rano on stwierdził, że jest strasznie słaby, bardzo źle widzi i nie może prowadzić samochodu.

Wtedy ona usiadła za kierownicą i zawiozła go do jego mamy, która na jego twarzy dostrzegła alergiczną wysypkę, szczególnie silną w okolicy ust i na przedramionach, w miejscach którymi stykał się ze swoją narzeczoną. Mama natychmiast zdjęła z półki swoją starą książkę i dała jego narzeczonej do czytania. Dopiero wtedy on przypomniał sobie (...).>

**Zgodę na przedruk
wyraził autor książki:**

**Jerzy Grzeszczuk
ekspert inżynier
haptenolog z Goleniowa.**

**Przygotowali:
R. Milewski
E. Pietruch
France**

Od Redakcji:

Z przyjemnością informujemy zainteresowanych Czytelników, że kilka egzemplarzy książki HAPTENOLOGIA, którą publikujemy w odcinkach, jest jeszcze u autora i można nabyć w formie wysyłkowej. Kontakt: jerzygrzeszczuk@op.pl albo telefon +48 606 21 57 11.

RED.

Rusza nabór wniosków z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych

1 sierpnia 2019 r. zatwierdzony został plan finansowy Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej na rok 2019, na podstawie którego rozdysponowano pomiędzy poszczególne województwa tego-roczną pulę środków na przywracanie lokalnych połączeń autobusowych. W tym roku na ten cel przeznaczonych zostanie 300 mln zł, a w latach kolejnych – 800 mln zł rocznie.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości powołując Fundusz rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej rozpoczął realną walkę ze zjawiskiem wykluczenia komunikacyjnego. To kolejny obok Funduszu Dróg Samorządowych stworzony w krótkim czasie mechanizm, który znacząco poprawi dostępność transportową terenów poza dużymi aglomeracjami – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Obecnie wojewodowie uruchamiają nabory wniosków od organizatorów publicznego transportu zbiorowego o dofinansowanie deficytowych linii komunikacyjnych. Wnioski do wojewodów o objęcie dopłatą z tegorocznej puli funduszu będzie można składać do 12 sierpnia 2019 r. Pierwsze przewozy z wykorzystaniem środków funduszu powinny zostać uruchomione we wrześniu tego roku.

Podział środków na województwa:

- 1/. Województwo dolnośląskie - 20 194 015,24 zł.
- 2/. Województwo kujawsko-pomorskie - 18 498 597,84 zł.
- 3/. Województwo lubelskie -

- 24 246 395,01 zł.
- 4/. Województwo lubuskie - 13 173 440,89 zł.
- 5/. Województwo łódzkie: 15 586 487,12 zł.
- 6/. Województwo małopolskie: 16 158 111,16 zł.
- 7/. Województwo mazowieckie: 19 705 448,76 zł.
- 8/. Województwo opolskie: 11 638 440,47 zł.
- 9/. Województwo podkarpackie: 19 640 405,80 zł.
- 10./, Województwo podlaskie: 24 818 469,49 zł.
- 11/. Województwo pomorskie: 15 813 935,77 zł.
- 12/. Województwo śląskie: 18 386 185,25 zł.
- 13/. Województwo świętokrzyskie: 21 484 820,55 zł.
- 14/. Województwo warmińsko-mazurskie: 22 912 917,13 zł.
- 15/. Województwo wielkopolskie: 19 823 272,26 zł.
- 16/. Województwo zachodniopomorskie: 17 919 057,25 zł.

Podziału kwot dokonano na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 26 lipca 2019 r. w sprawie szczegółowego sposobu podziału środków Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej na dofinansowanie realizacji zadań własnych organizatorów w zakresie przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej w poszczególnych województwach.

Ze środków Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej dofinansowywane będzie przywracanie lokalnych połączeń autobusowych. Dofinansowanie ma doty-

czyć linii komunikacyjnych nie funkcjonujących od co najmniej 3 miesięcy przed wejściem w życie ustawy powołującej fundusz i na które umowa o świadczenie usług dotyczących publicznego transportu zbiorowego zostanie zawarta po jej wejściu w życie.

Dopłata w wysokości nie wyższej niż 1 zł do 1 wozokilometra będzie obowiązywała do końca 2021 r. W kolejnych latach dopłata będzie ustalana w kwocie nie wyższej niż 0,80 zł do 1 wozokilometra. Początkowo wyższa kwota dopłaty powinna zachęcać organizatorów do jak najszybszego uruchamiania przewozów o charakterze użyteczności publicznej tam, gdzie występują najpilniejsze potrzeby komunikacyjne.

Jednocześnie organizator (samorząd terytorialny) będzie zobowiązany dopłacić do kwoty deficytu na danej linii komunikacyjnej nie mniej niż 10 proc. ze środków własnych.

Fundusz rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej jest państwowym funduszem celowym, którego dysponentem jest minister do spraw transportu. Obsługę funduszu będzie prowadził Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dla bardziej zainteresowanych podajemy stronę internetową:

<https://www.gov.pl/web/infrastruktura/fundusz-rozwoju-przewozow-autobusowych>

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Przełom w kształceniu Służby Więziennej ślubowanie studentów pierwszej w historii uczelni polskiego więziennictwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości dr Marcin Romanowski uczestniczył dziś (5 sierpnia 2019 r.) w Kaliszu w uroczystości ślubowania oraz przyjęcia do Służby Więziennej pierwszych studentów nowo powstałej Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki.

Uczelnia, powołana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jest wielkim przełomem, kamieniem milowym w kształceniu kadry więziennictwa. Po raz pierwszy w swej stuletniej historii polskie więziennictwo ma swoją szkołę wyższą – mówił wiceminister Marcin Romanowski.

Jak zaznaczył, praca funkcjonariuszy Służby Więziennej to misja i działanie na rzecz dobra wspólnego. Wyraził przekonanie, że nowo przyjęci funkcjonariusze będą świetnie przygotowani do trudnych wyzwań służby.

Wielką odpowiedzialność związaną z wypełnianiem zadań Służby

Więziennej podkreślał również Rektor-Komendant WSKiP – ppłk dr Marcin Strzelec.

Oprócz studentów oraz ich rodzin, w uroczystości ślubowania oraz przyjęcia do służby kandydackiej wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wymiaru sprawiedliwości, a także reprezentanci służb mundurowych oraz instytucji naukowych.

Słowa roty ślubowania, stanowiły zwieńczenie kilku etapów rekrutacji, które musieli przejść kandydaci, aby wstąpić w szeregi służby kandydackiej w Służbie Więziennej. Odbywali rozmowy kwalifikacyjne, zdawali testy psychologiczne i sprawnościowe. Każdy wykazał się nieposzlakowaną opinią oraz doskonałym zdrowiem.

Uroczystość była również okazją do powierzenia obowiązków na stanowiskach kierowniczych uczelni. Funkcję Prorektora WSKiP objął mjr dr Leszek Kołtun.

Służba kandydacka, którą dziś

rozpoczęli funkcjonariusze jest pierwszą tego typu formą przyjęcia do Służby Więziennej. Jej wprowadzenie ma na celu przygotowanie personelu więziennego do realizacji zadań wynikających z ustawy o Służbie Więziennej. Nowy model kształcenia przyczyni się do ugruntowania wizerunku Służby Więziennej jako nowoczesnej i prężnej organizacji, istotnej dla bezpieczeństwa obywateli, potrafiącej oddziaływać pozytywnie na jakość życia społecznego.

Zajęcia dydaktyczne odbywać się będą w Kaliszu na terenie Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej. Dzisiejsze wydarzenie zapisuje się więc zarówno na kartach historii Służby Więziennej, szkolnictwa wyższego oraz miasta Kalisza, którego tradycje szkoleniowe związane z tak rozpoznawalnym na mapie penitencjarnej miejscem, będą kontynuowane i rozwijane.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Oświadczenie w sprawie samobójstwa Dawida Kosteckiego

Prokuratura i Służba Więzienna profesjonalnie wyjaśniają wszelkie okoliczności samobójstwa Dawida Kosteckiego, a także śmierci Brunona Kwietnia, do których to przypadków doszło w zakładach karnych. Opinia pu-

bliczna jest na bieżąco informowana o tych sprawach. Ministerstwo Sprawiedliwości apeluje, aby w imię odpowiedzialności, zdarzenia te nie były wykorzystywane do dezinformacji i walki politycznej.

Każde samobójstwo to dramat. Absolutnie nie jest jednak tak, że w ostatnim czasie w polskim więziennictwie doszło pod tym względem do pogorszenia sytuacji. Wręcz przeciwnie - wskaźnik samobójstw więźniów w Polsce należy do najniższych w Europie.

W polskich więzieniach przebywa około 75 tysięcy osób. Wśród osadzonych dochodzi do około 16-25 samobójstw rocznie. Są to dane znacząco odbiegające od tych, które dotyczyły poprzednich lat. Przykładowo, w 2008 roku było 39 samobójstw, w 2009 – 40, a w 2010 – 31. Natomiast obecnie, od początku

2019 r. do dziś, takich przypadków zanotowano 13.

Należy przy tym podkreślić, że po zaostreniu polityki karnej - wymierzonej w walkę z przestępczością i nastawionej na zwiększenie bezpieczeństwa obywateli - w więzieniach jest obecnie więcej osadzonych. W 2008 r. było ich o blisko 11 tys. mniej, w 2009 r. o ponad 10 tys. mniej, a w 2010 r. o około 8 tys. mniej niż teraz. Dziś więc więźniów jest znacznie więcej, a mimo to, przypadki samobójstw są rzadsze.

Dzięki profesjonalizmowi pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej wskaźnik samobójstw jest w Polsce kilkukrotnie niższy niż we Francji, Niemczech, Danii czy Finlandii. Także średnia europejska jest prawie 3 razy wyższa niż w Polsce.

Dawid Kostecki przebywał w więzieniach pięć razy, będąc skazywanym m.in. za handel narkotykami i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Są to bardzo ciężkie przestępstwa zagrożone wysokimi sankcjami karnymi.

Prokuratura Krajowa zdementowała informacje jakoby Dawid Kostecki kiedykolwiek w swoich zeznaniach wskazywał, że znani politycy i urzędnicy państwowi korzystali z usług podkarpackich agencji towarzyskich. Informacje podawane na ten temat przez niektóre media są nieprawdziwe. Zlecona przez prokuraturę sekcja zwłok mężczyzny wykluczyła udział osób trzecich, potwierdzając, że Dawid Kostecki popełnił samobójstwo.

Warto podkreślić, że wcześniej już próbował popełnić samobójstwo na wolności. Wynika to z informacji podanych przez niego w czasie przyjęcia do zakładu karnego w 2015 roku. Był także członkiem podkultury przestępczej w więzieniu.

6 sierpnia 2019 roku, dyrektor Aresztu Śledczego w Warszawie Białoleś spotkał się z rodziną zmarłego (siostrą, wujkiem i kuzynką Dawida Kosteckiego). Rodzina uzyskała pełną informację o okolicznościach zdarzenia i nie zgłosiła żadnych uwag.

Z kolei ustalenia okoliczności śmierci Brunona Kwietnia wskazują, że umarł on z przyczyn naturalnych. Jak podała prokuratura, po przeprowadzonej sekcji zwłok, z ustaleń biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że przyczyną śmierci skazanego był chorobowy krwotok wewnątrzczaszkowy. Stwierdzony przez biegłego brak zmian urazowych wyklucza udział osób trzecich.

Niezależnie od tych ustaleń sprawę tych dwóch zgonów badają specjalne komisje Służby Więziennej oraz prokuratura.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Od Redakcji:

Komunikat w charakterze oświadczenia otrzymaliśmy 12.08.2019 o g. 19:08

Red.

Kolejarze kończą prace na Moście Gdańskim w Warszawie

Sprawniejsze przejazdy pociągów pasażerskich, możliwość lepszej oferty podróży w Warszawie i regionie oraz poprawa warunków przewozu towarów, to efekty modernizacji kolejowego Mostu Gdańskiego. We wrześniu tego roku po nowej konstrukcji pojadą pociągi. Inwestycja PKP Polskich Linii Kolejowych SA za 75 mln zł finansowana jest ze środków budżetowych.

Nowa konstrukcja jest bardziej wytrzymała i dostosowana do wyższych prędkości, co ułatwi organizację komunikacji kolejowej w stolicy oraz w aglomeracji. Przeprowadza się dziewięć nowych stalo-

wych prześleń. Końcowe prace obejmują tor i sieć trakcyjną.

Inwestycja radykalnie zwiększa przepustowość Mostu Gdańskiego. Nowa kolejowa przeprawa pozwoli przewoźnikom na lepsze wykorzystanie linii obwodowej. Kolej ma szansę stać się dla Warszawy i powiatów podwarszawskich podstawą publicznego transportu zbiorowego. Podobne projekty, zwiększające rolę kolei w aglomeracjach, realizowane są na terenie całej Polski w ramach Krajowego Programu Kolejowego - powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Prace na półkilometrowym kolejowym Moście Gdańskim pomię-

dzy stacją Warszawa Gdańska a przystankiem Warszawa ZOO obejmą także wzmocnienie podpór mostu. Nowy tor i sieć trakcyjna zapewnią sprawniejsze przejazdy pociągów po obiekcie.

Most Gdański jest ważnym ogniwem linii obwodowej i Warszawskiego Węzła Kolejowego. Prace zaplanowano tak, by utrzymać ruch pasażerski i towarowy. Inwestycje PKP PLK SA w tym roku obejmują prace na ponad 160 mostach w całym kraju. To ważne działania dla utrzymania punktualnych podróży i sprawnego przewozu towarów - powiedział prezes PKP PLK SA Ireneusz Merchel.

Zasadnicze prace na południowej konstrukcji mostu zakończą się we wrześniu 2019 r. Wykonawca prowadził prace tak, aby nie miały wpływu na kursowanie pociągów. Roboty odbywały się kilkanaście metrów nad nurtem Wisły. Wykorzystane były barki oraz specjalistyczny sprzęt do demontażu i montażu ciężkich stalowych konstrukcji. Pracownicy musieli uwzględnić szybkie zmiany poziomu wody i we właściwy sposób zabezpieczyć budowę podczas wysokiej fali na Wiśle w maju tego roku. Również niski stan rzeki spowodował konieczność wykonania dodatkowych prac.

Nowe przęsła były montowane na specjalnym „stole montażowym” po stronie Żoliborza. Następnie, 250-tonowe konstrukcje, były przesuwane w kierunku Pragi i osadzone na kamiennych podporach.

Inwestycja PKP PLK SA dostosowuje obiekt do prędkości 120 km/h dla pociągów pasażerskich i 100 km/h dla pociągów towarowych. Wraz z otwarciem mostu zwiększy się przepustowość linii. Z kolejowego Mostu Gdańskiego korzystają pociągi pasażerskie oraz pociągi towarowe.

W 2016 roku zakończono przebudowę młodszej, wybudowanej w latach 70-tych XX wieku, konstrukcji Mostu Gdańskiego. Jest przystosowana do obsługi cięższych składów pasażerskich i towarowych. Pociągi pasażerskie mogą przejeżdżać z prędkością 80 km/h, a towarowe 60 km/h.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Stacja Łódź Kaliska będzie przebudowana

7 sierpnia 2019 r. wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel uczestniczył w podpisaniu przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA umowy na prace projektowe i budowlane na stacji Łódź Kaliska w ramach projektu „Zwiększenie dostępności magistrali E20 i C-E20 poprzez poprawę stanu technicznego przyległych linii kolejowych”. Inwestycja poprawi dostępność kolei w województwie łódzkim w ruchu aglomeracyjnym, regionalnym i międzyregionalnym. Poza lepszą obsługą pasażerską, zwiększy się sprawność przewozów towarowych.

Dzięki modernizacji stacji Łódź Kaliska poprawi się jej przepustowość. Dzisiaj przejeżdża przez nią około 200 pociągów dziennie, po

zakończeniu robót nawet 400 na dobę – powiedział wiceminister A. Bittel.

Za 337 mln zł Łódź Kaliska stanie się stacją sprawniej obsługującą większą liczbę pociągów. Przebudowanych zostanie pięć peronów, a przejścia pod torami i kładki dla pieszych ułatwią komunikację między miastem i stacją kolejową. Inwestycja PKP PLK SA otwiera nowe możliwości podróży w aglomeracji, między regionami oraz dla transportu towarowego. Dzięki wykorzystaniu nieczynnego obecnie wiaduktu wschodniego i budowie na nim 3 nowych torów, zlikwidowane zostanie „wąskie gardło” – jednotorowe połączenie z Łodzi Kaliskiej w kierunku południowo-wschodnim, m.in. do stacji Łódź

Chojny i dalej w kierunku woj. świętokrzyskiego i podkarpackiego. Efektem prac będzie znaczne zwiększenie możliwości przejazdu pociągów - sprawne podróże od Kutna i Łowicza (z linii nr 15), w stronę Zduńskiej Woli, Sieradza, Kalisza (linią nr 14) oraz Tomaszowa Mazowieckiego, Opoczna, Skarżyska, Dębicy (linią nr 25).

W ramach projektu dotychczasowe urządzenia sterowania ruchem zostaną zastąpione komputerowymi. Sprawniejsza, szybsza i bezpieczniejsza będzie obsługa przejazdu pociągów. Zmodernizowanych zostanie 15 km torów i 47 rozjazdów. Wymieniona zostanie sieć trakcyjna. Tory będą przystosowane do prędkości 100 km/h (obecnie 60 km/h).

Zadanie w całości finansowane jest z budżetu państwa. Inwestycja zostanie zrealizowana w latach 2019- 2022. Roboty budowlane rozpoczną się 2020 roku.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Wygodniejsze perony i sprawniejsza komunikacja kolejowa w Otwocku

6 sierpnia 2019 r. wiceminister Andrzej Bittel podczas briefingu prasowego w Otwocku po-

informował o efektach modernizacji tej stacji w ramach przebudowy linii kolejowej z Warszawy

do Lublina. Po zakończeniu modernizacji pociągi pojadą sprawniej i bezpieczniej,

a komunikacja kolejowa w mieście będzie wygodniejsza. Wartość prac realizowanych w Otwocku przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA to ok. 90 mln zł.

Jesteśmy w fazie realizacji największych w historii inwestycji kolejowych, które realnie wpływają na poprawę dostępu mieszkańców do kolei w relacjach aglomeracyjnych i międzyregionalnych. Modernizacja stacji i przystanków w całej Polsce, tak jak na linii Lublin – Warszawa, zapewni komfortową obsługę wszystkich pasażerów. Rezultaty Krajowego Programu Kolejowego odczuwa coraz więcej obywateli – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Od wiosny pasażerowie korzystają już z dwóch wygodnych peronów, wyposażonych w nowe ławki, szerokie wiaty, informację pasażerską, oświetlenie i nagłośnienie. Na perony można się dostać nowym przejściem podziemnym wyposażonymi w pochylnię. Dla osób niewidomych i niedowidzących powstały ścieżki dotykowe. Docelowo w tunelu, który połączy dwie części miasta, powstaną 2 windy zapewniające dojście osobom o ograniczonej możliwości poruszania się. Postępują prace przy budowie trzeciego peronu, który będzie dostosowany do obsługi pociągów dalekobieżnych i aglomeracyjnych (tak jak peron nr 2).

Półowa stacji w Otwocku zyskała nowy układ torowy. Kontynuowane są prace w drugiej części stacji. Wykonano większość robót ziemnych, trwa budowa torów, sieci trakcyjnej oraz kontynuowana jest budowa przejść podziemnych pod torami. Łącznie na stacji zmo-

dernizowanych zostanie 9 km torów, 11 km sieci trakcyjnej, wymienionych zostanie 30 rozjazdów. Zamontowany zostanie nowoczesny system sterowania ruchem kolejowym.

Tworzymy dobre warunki do lepszych podróży w aglomeracjach i pomiędzy województwami. Dążymy do tego, aby pasażerowie mogli szybko, wygodnie i bezpiecznie podróżować pomiędzy Warszawą a Lublinem. W Otwocku mieszkańcy już korzystają z nowych peronów, i bezpiecznego skrzyżowania drogi z torami. Przebudowa całej trasy przyniesie korzyści mieszkańcom Mazowsza i Lubelszczyzny – powiedział prezes PKP PLK SA Ireneusz Merchel.

Bezkolizyjne skrzyżowania usprawnią komunikację w mieście

Od 26 lipca tego roku kierowcy korzystają z nowego przejazdu pod torami. Budowa wiaduktu kolejowego ułatwiła dojazdy i dojście m.in. do pracy i szkoły. Oprócz wiaduktu powstał nowy układ drogowy, w tym 2 ronda i chodniki dla pieszych. Budowane jest również bezkolizyjne skrzyżowanie w miejscu przejazdu kolejowo-drogowego. Obok wiaduktu powstanie tunel dla pieszych z pochylniami. Jeszcze w pierwszej połowie sierpnia rozpocznie się modernizacja drugiego wiaduktu kolejowego. Obniżona zostanie droga pod nowymi wiaduktami kolejowymi, co umożliwi przejazd wyższym pojazdom. Zakończenie wszystkich prac w Otwocku zaplanowano na grudzień 2020 r.

Równolegle przebudowywany jest odcinek Otwock – Pilawa, na którym prace rozpoczęły się w maju 2019 r. Roboty obejmują budowę drugiego toru, obiektów inżynierskich, instalację sieci trakcyjnej i urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Na trasie od Otwocka do Pilawy zdemontowano wszystkie tory i sieć trakcyjną na odcinku 25 km. Trwają roboty ziemne pod nowobudowany drugi tor. Zgromadzono już 120 tys. podkładów, 140 km nowych szyn, 7398 ścianek peronowych itp. Prace na tym odcinku zakończą się w przyszłym roku.

Szybko i komfortowo na trasie Warszawa - Lublin

Po zakończeniu inwestycji czas przejazdu najszybszego pociągu między stolicami Mazowsza i Lubelszczyzny skróci się do ok. półtorej godziny. Pociągi pojadą z prędkością do 160 km/h. Sprawniejsze przejazdy zapewni drugi tor między Otwockiem a Pilawą.

Bardziej zainteresowani zajrzeć na stronie internetowej: www.warszawa-lublin.pl

Modernizacja linii kolejowej nr 7 jest największym projektem w Krajowym Programie Kolejowym. Wartość projektu wynosi ponad 3,4 mld zł, z czego kwota dofinansowania unijnego z POIiŚ to ponad 2,9 mld zł. Prace zostaną zrealizowane do 2022 r.

Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny

Trwa konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej. Jest to XVII edycja konkursu, który ma na celu wyłonienie najbardziej

atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów turystycznych w Polsce, a także ich promocję, wspieranie inicjatyw lokalnych i regionalnych, które w efekcie prowadzą do powstania nowych produktów turystycznych. Kandydatury należy przysyłać za pomocą formularza internetowego dostępnego pod linkiem: [https://](https://konkurs.pot.gov.pl/konkurs/home/show/507)

konkurs.pot.gov.pl/konkurs/home/show/507. Tam też dostępny jest regulamin konkursu. Rozstrzygnięcie etapu regionalnego nastąpi 10 września 2019 r.

Źródło informacji: <https://polskapodajdalej.pl>

**Wielkopolski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Poznaniu**

Ciąg dalszy ze s.1

STOCKHOLM

Lot samolotem z Gdańska do Sztokholmu trwa prawie 40 minut; i z wysokości dziesięciu tysięcy kilometrów nad powierzchnią ziemi można podziwiać naszą planetę.

Stockholm czyli w języku polskim Sztokholm jest stolicą Szwecji od kilku wieków, jest też głównym ośrodkiem politycznym i kulturalnym kraju, i oczywiście jest siedzibą szwedzkiej rodziny królewskiej, najwyższych władz państwowych, czyli rządu i parlamentu.

Można powiedzieć, że miasto położone jest pięknie, malowniczo, zagadkowo, bo na kilku wyspach połączonych w jedną całość. A dlaczego na wyspach? A no, w odległej przeszłości najczęściej budo-

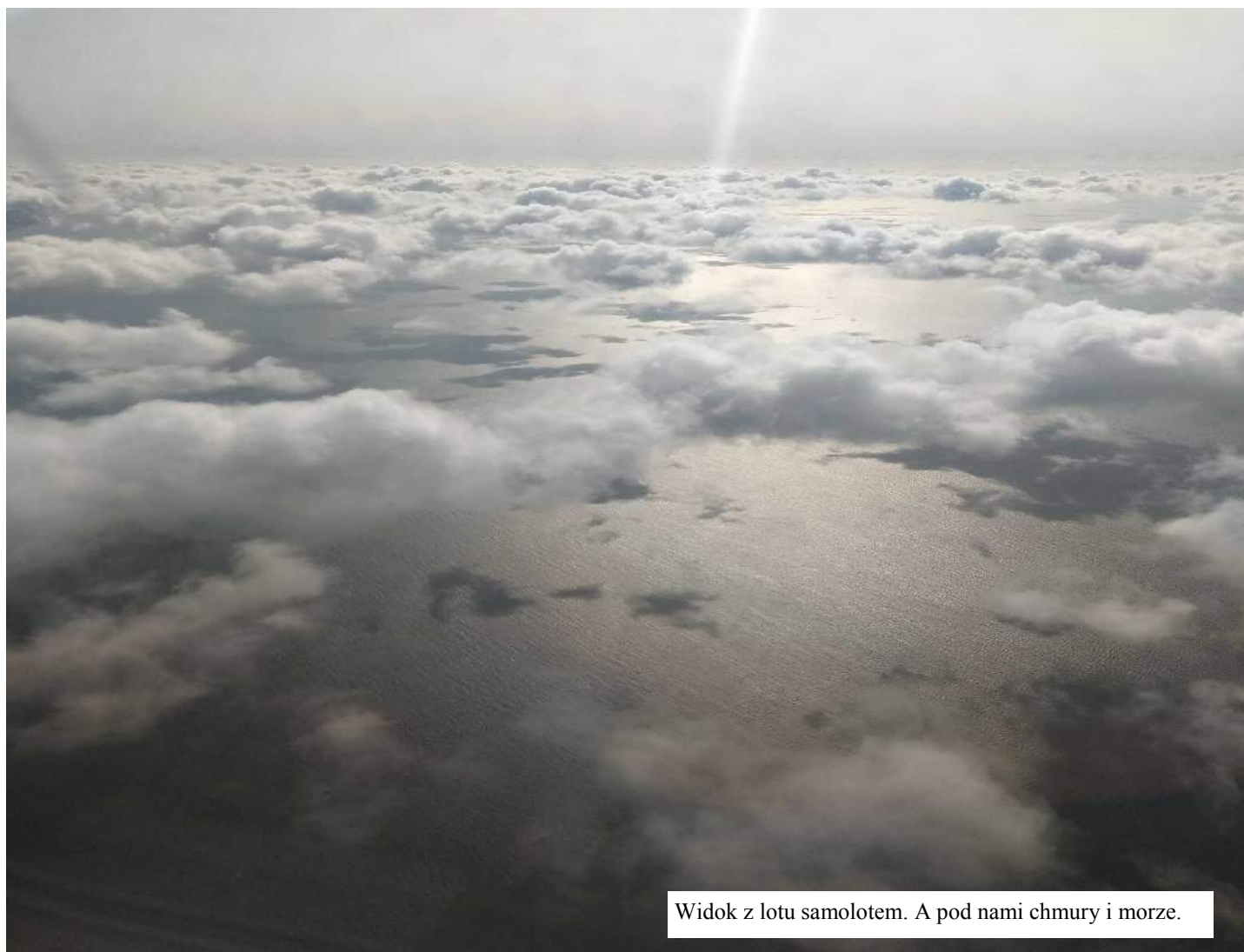
wano siedziby ludzkie na wyspach, czy w inny sposób otaczano wodą jako naturalnym sprzymierzeńcem wykorzystywanym do obrony w przypadku najazdów i wojen.

I w tym miejscu warto zajrzeć głębiej do historii, przykładowo na stronie internetowej: <https://szwecja.modos.pl/sztokholm.html>

można przeczytać, cyt.: „Królewskie miasto Sztokholm, stolica i największe miasto kraju. Pełni najważniejsze funkcje polityczne, ekonomiczne i kulturalne. Położone jest na 14 wyspach, które połączone są ze sobą 53 mostami oraz łądem nad zatoką Saltsjön (Morze Bałtyckie) i jeziorem Mälaren wraz z łączącą je cieśniną

Norrström. Miasto nazywane jest „Wenecją Północy”, a to ze względu na archipelag sztokholmski składający się z ponad 24 000 wysp, wysepek i skał przybrzeżnych. Niezwykle wrażenie robią one oglądane z pokładu promu który ze Sztokholmu płynie m.in. do Helsinek (...).

Prawdopodobnie miasto zostało założone przez Jarla Brigera czyli Brigera Magnussona, był on możnowładcą i jedną z najbardziej światłych postaci ówczesnej Szwecji. To on zachęcał niemieckich kupców do osiedlenia się w mieście, dzięki czemu powoli Sztokholm stawał się potęgą handlową, a rozwój miasta wpłynął na gospodarkę całej Szwecji. W 1252 roku po raz pierwszy wspomniano o mieście, a Briger wzniósł na jego terenie twierdzę Trzy Korony (Tre Kronor). Twierdza nie istnieje, a na jej miejscu stoi Pałac Królewski jest



Widok z lotu samolotem. A pod nami chmury i morze.



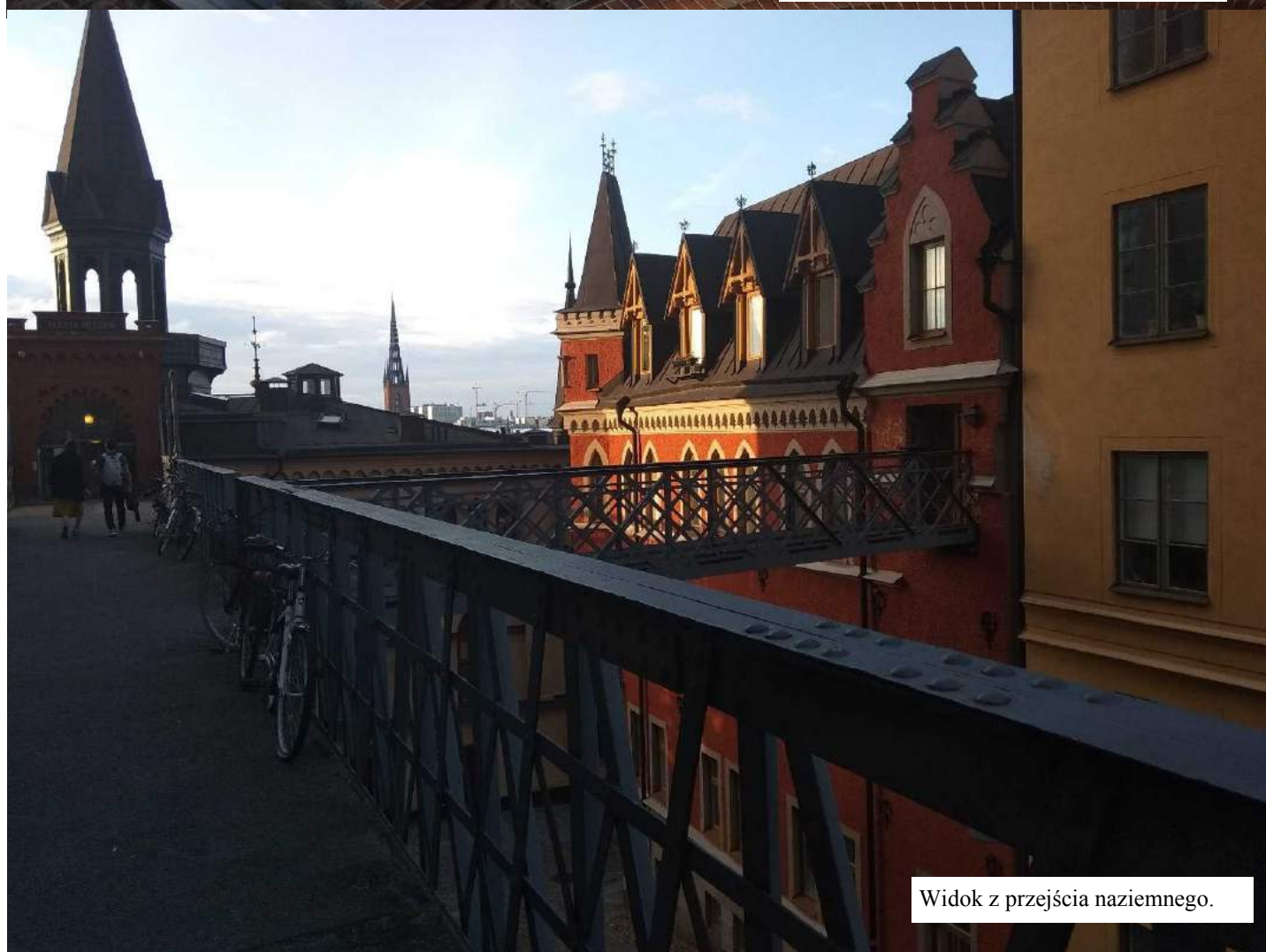


Podziwiamy sztukę w Sztokholmie.

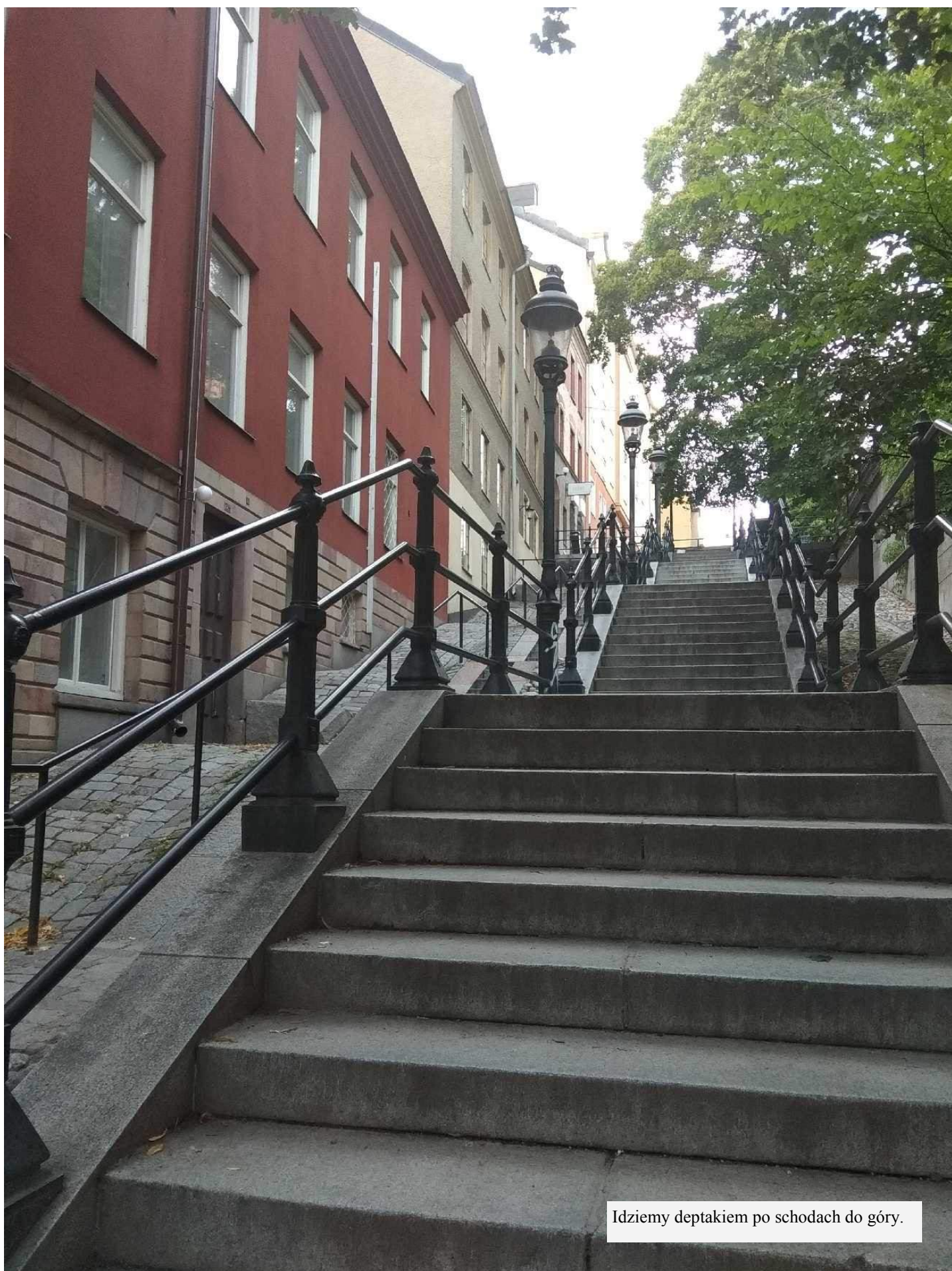
2019-8-15 12:42



Stylowa zabudowa Sztokholmu w zbliżeniu.



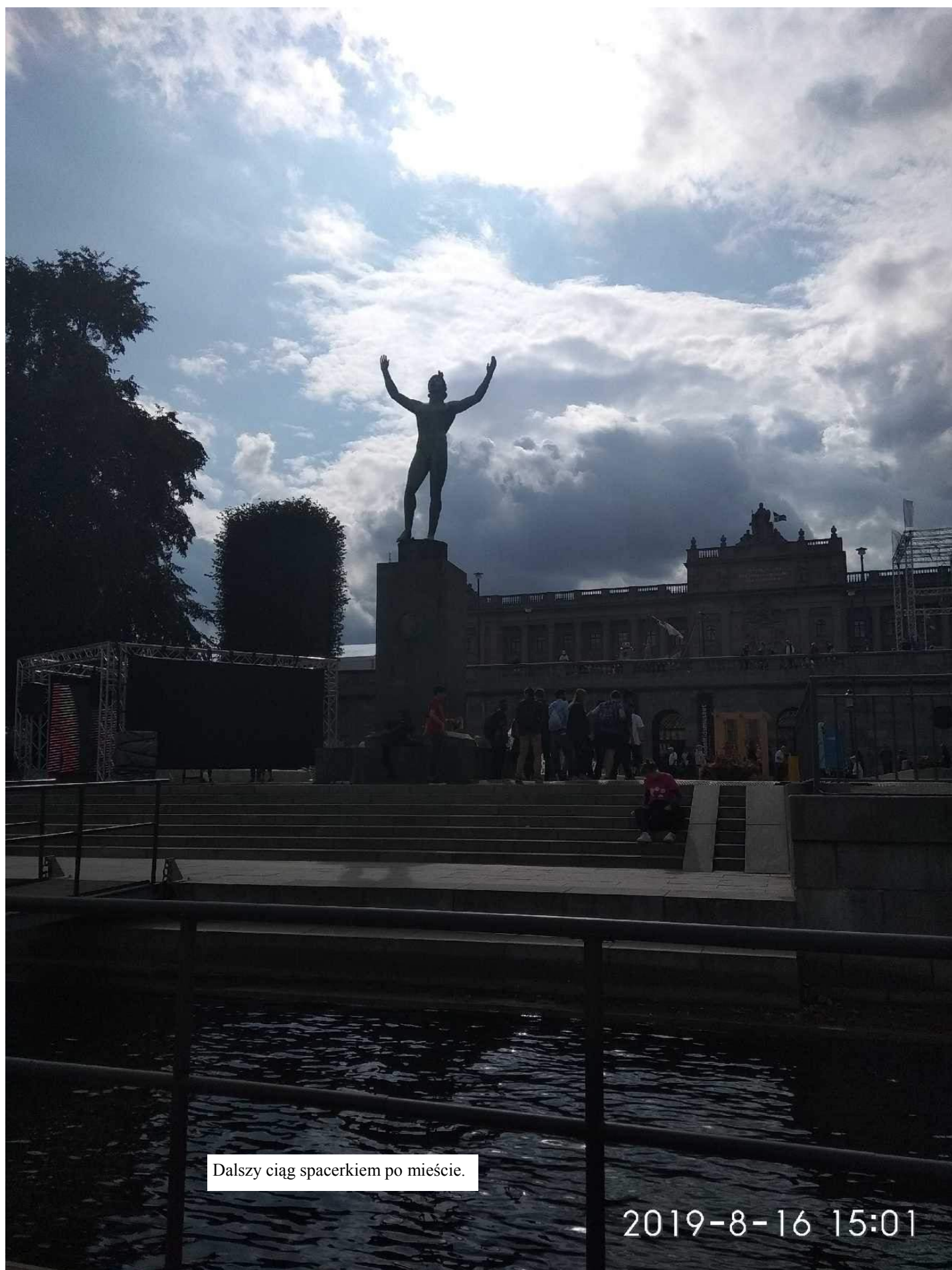
Widok z przejścia naziemnego.



Idziemy deptakiem po schodach do góry.



Uliczka z dawnych wieków, obecnie.



Dalszy ciąg spacerkiem po mieście.

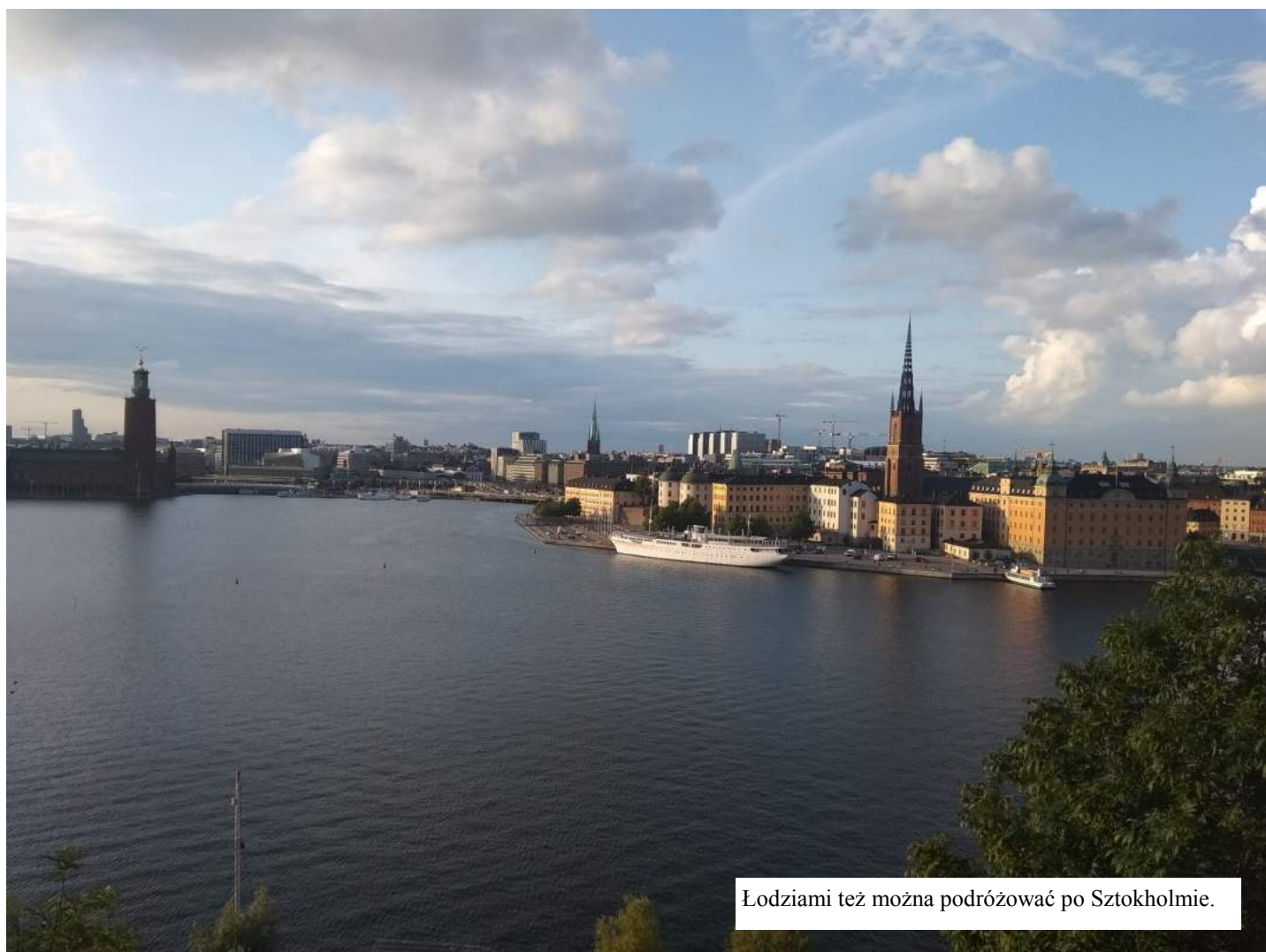
2019-8-16 15:01



Budynek parlamentu ([Riksdagshuset](#)).



Zamek królewski w Sztokholmie.



Łodziami też można podróżować po Sztokholmie.



Nowoczesna zabudowa Sztokholmu.



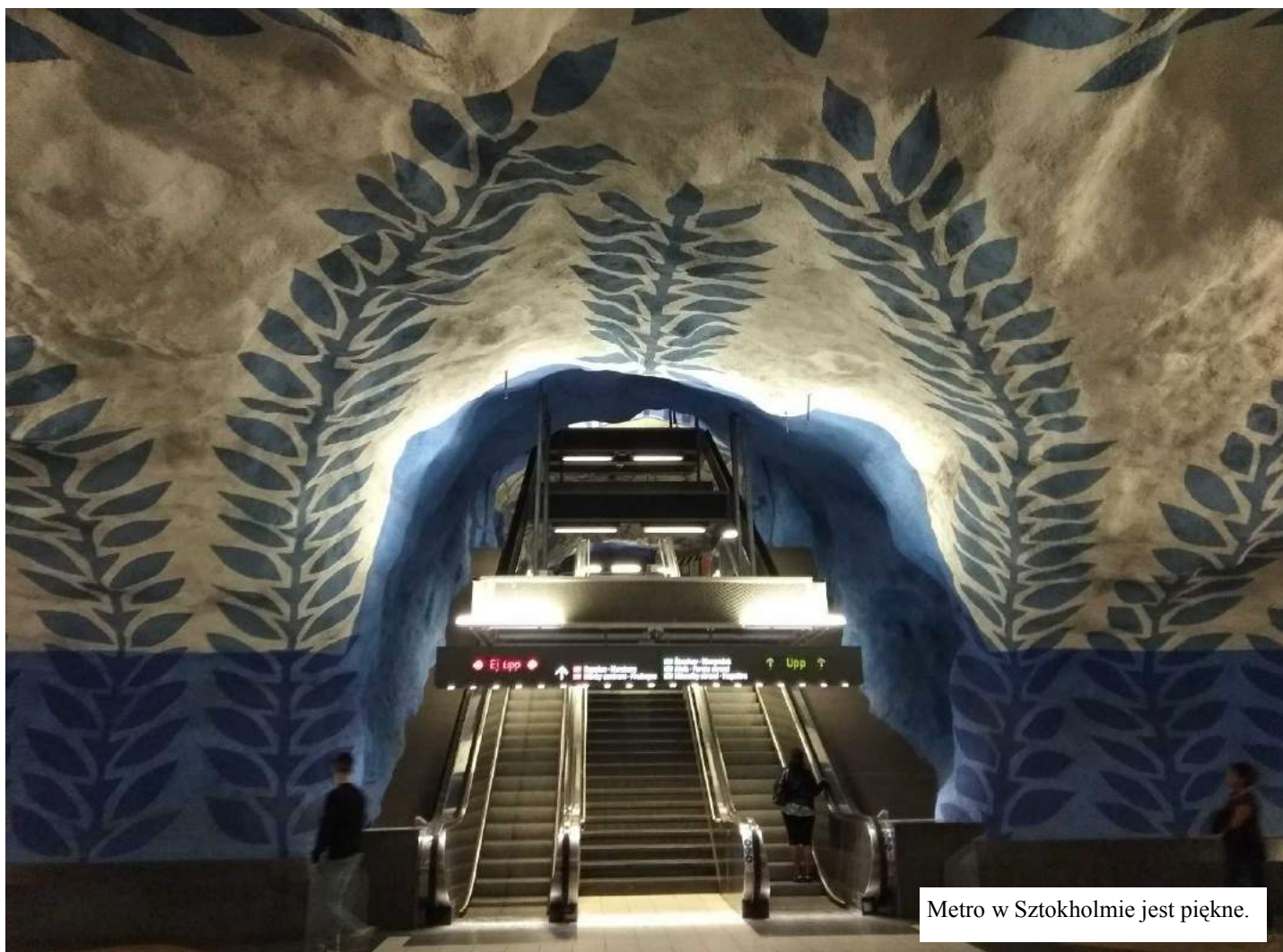
Ciągle jesteśmy w Sztokholmie.



Budynki w Sztokholmie są różne.



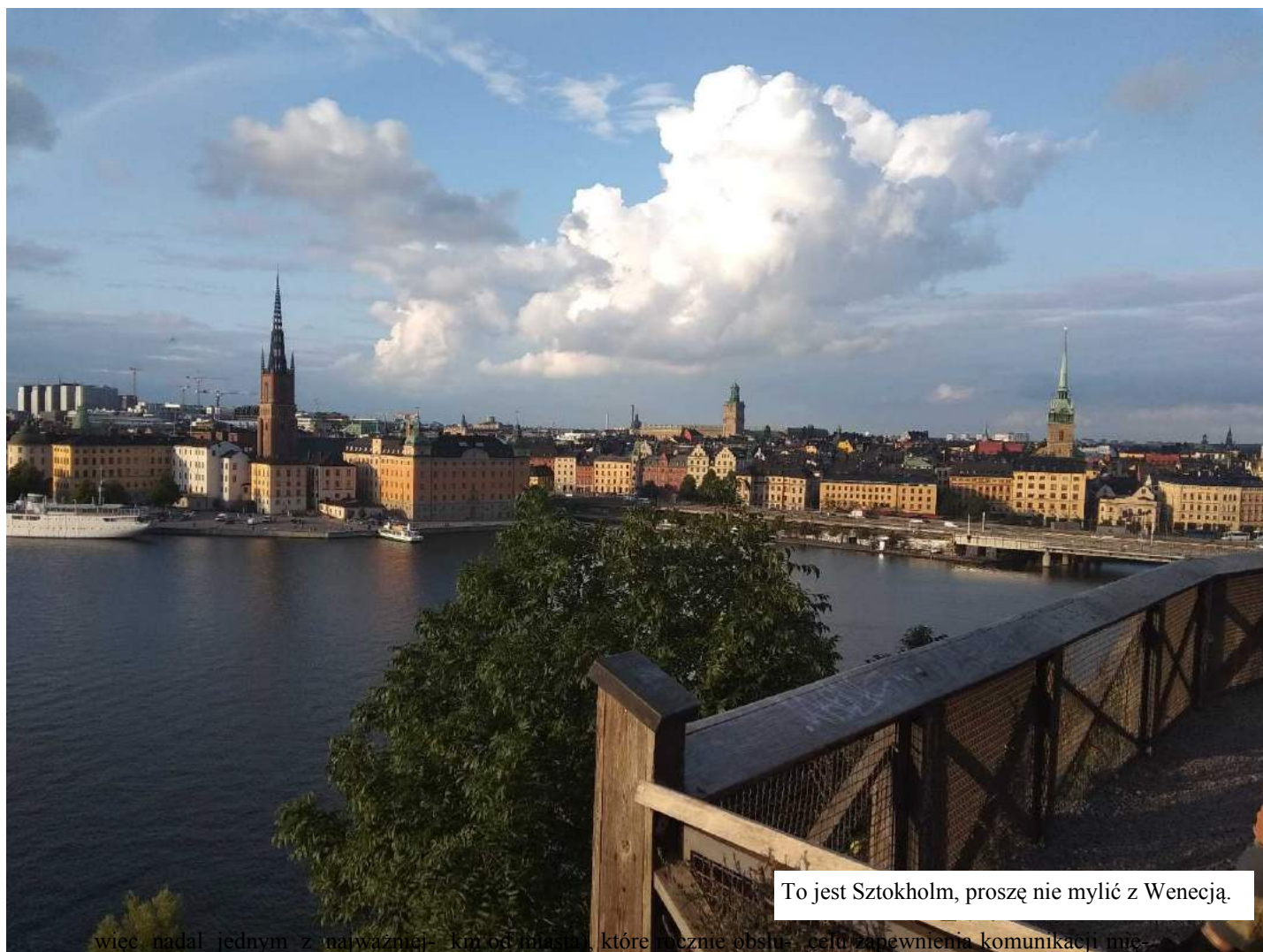
Chwilowy punkt widokowy mewy siwej.



Metro w Sztokholmie jest piękne.



Sztokholm miasto na wyspach.



To jest Sztokholm, proszę nie mylić z Wenecją.

wiec nadal jednym z najważniejszych punktów Sztokholmu. A trzy korony stały się symbolem Szwecji i widnieją na tzw. małym herbie. Historia miasta jest burzliwa i na przełomie wielu wieków miasto zyskiwało swój charakter i architekturę, która może być podziwiana do dzisiaj. A teraz Sztokholm to metropolia, którą wraz z zespołem miejskim zamieszkuje ok. 1,5 miliona mieszkańców. (...)."

Wybierając się w celach turystycznych do Sztokholmu warto wiedzieć, cyt.: „W biurze informacji turystycznej, można zaopatrzyć się w Stockholm Pass, to karta, która zapewnia darmowy wstęp do ponad 60 atrakcji m.in. do Muzeum Nobla, Skansenu czy Pałacu Królewskiego. Karta Sztokholmska dostępna jest w dwóch wersjach: z możliwością przejazdu komunikacją miejską lub bez. (...). Sztokholm dysponuje dwoma międzynarodowymi lotniskami: Arlanda (40

km od miasta), które beznie obsługuje ok. 18 milionów pasażerów oraz Bromma (8 km) z mniejszym udziałem w rynku bo ok. 2 miliony pasażerów rocznie.

Jest jeszcze mniejsze lotnisko Skavsta pod Nyköping (100 km od Sztokholmu), gdzie lądują głównie samoloty tanich linii lotniczych, z Polski latają tam samoloty przewoźnika Wizzair."

Bogata jest też oferta komunikacji miejskiej, w Sztokholmie podróżny ma do dyspozycji metro oraz, cyt.: „autobusy, kolejka miejska, regionalna i tramwaje oraz niektóre statki kursujące po szkie- rach. Bilet, który obowiązuje we wszystkich środkach komunikacji można kupić np. w kioskach, sklepach, punktach obsługi. Zakup większej ilości biletów obniża ich cenę.

Bardzo kusząco i atrakcyjnie wygląda też komunikacja między poszczególnymi wyspami, cyt.: „W

celu zapewnienia komunikacji między wyspami archipelagu możliwe są połączenia wodne ze wszystkimi zamieszkаныmi wyspami. Oferty rejsów różnorodne od krótkich wycieczek po całodniowe wyprawy połączone z posiłkiem i muzyką." (zob: <https://szwecja.modos.pl/sztokholm.html>).

Na temat metra w Sztokholmie można też przeczytać na stronie internetowej: <https://szwecja.modos.pl/sztokholm-metro-komunikacja.html>

cyt.: „Metro otwarte w 1950 roku, jest jedynym podziemnym systemem komunikacji w Szwecji i być może dlatego postawiono nacisk na to aby metro w Sztokholmie było niepowtarzalne - większość stacji to małe galerie sztuki. Dzięki niesamowitym projektom, rzeźbom czy muralom sztokholmskie stacje zyskały miano drugiego najpiękniejszego, zaraz po moskiewskim, metra na świecie.



Spacerkiem po Sztokholmie.

Metro to 100 stacji, z czego 53 znajdują się na powierzchni ziemi, a 47 to stacje podziemne. Kolejka podziemna w Sztokholmie jeździ w ruchu lewostronnym.

Sieć Sztokholmskiego metra liczy 110 km, i składa się z 3 linii (...)."

Natomiast na stronie internetowej: <https://pofikasz.pl/szwecja-10-faktow/> można przeczytać, cyt.: „O Szwecji mówi się: duży kraj, w którym mieszka mało ludzi. Szwecja jest piątym, jeśli chodzi o powierzchnię, krajem w Europie (a 55 na świecie). Na powierzchni 407 000 kilometrów kwadratowych żyje około 10 milionów ludzi. Gęstość zaludnienia wynosi 22 osób/km², a większość mieszkańców skupia się wokół największych aglomeracji miejskich. Największe szwedzkie miasta to, w kolejności: Stockholm (około 911,700 mieszkańców),

Göteborg (507,500 mieszkańców), Malmö (287,200 mieszkańców), Uppsala (147,500 mieszkańców) i Västerås (116,400 mieszkańców). 97% terytorium Szwecji pozostaje niezamieszkane. (...).

Dla Szwedów niezwykle ważna jest więc ochrona środowiska. To właśnie w Szwecji wymyślono system *panta* – w dużych supermarketach zawsze stoi specjalny automat do pustych butelek, który wydaje kwit. Można ten kwit wymienić na pieniądze lub o tę kwotę obniżyć koszt zakupów.”

A ze strony internetowej: <https://fajnepodroze.pl/szwecja-ciekawostki/> można dowiedzieć się, cyt.: „(...) Szwecja jest krajem bardzo wielokulturowym: 15% Szwedów urodziło się w innym kraju, podczas gdy około jedno na pięćoro dzieci w Szwecji ma rodzinę z korzeniami w innym kraju.

Szwecja płaci uczniom ponad 600 zł miesięcznie za chodzenie do szkoły średniej. (...).

Szwecja tak dobrze radzi sobie z recyklingiem, że zabrakło w niej śmieci i importuje rocznie 80 tysięcy ton z Norwegii. (...).

Szwecja zalegalizowała płęć homoseksualną w 1944 roku, a w 1972 roku jako pierwsze państwo na świecie zezwoliła na legalną zmianę tożsamości płciowej. (...)."

Bardziej zainteresowani polityką na stronie internetowej: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Riksdag> mogą przeczytać, cyt.: „**Riksdag** (szw. *Sveriges riksdag*) – jednoizbowy parlament królestwa **Szwecji**. Liczy 349 **posłów**, wybieranych na czteroletnią **kadencję** (do 1994 roku, kadencja riksdagu trwała 3 lata).

Po raz pierwszy Riksdag zebrał się w 1435 w **Arboga** jako niefor-



To jest też Sztokholm, i niedaleko od centrum.



Jedna z uliczek w starej części Sztokholmu.

malny zjazd szlachty szwedzkiej. Dopiero w 1527 uzyskał kształt formalny, kiedy to król Szwecji [Gustaw I Waza](#) wprowadził do parlamentu przedstawicieli czterech stanów królestwa: duchowieństwo, szlachtę, mieszczaństwo i chłopów. Parlament stanowy nosi w historiografii szwedzkiej nazwę [Ständsriksdagen](#). System ten utrzymał się do 1866, kiedy to zniesiono segregację stanową, a Riksdag przekształcił się w parlament dwuizbowy. W roku 1969 zniesiono izbę wyższą i odtąd Riksdag jest parlamentem jednoizbowym. (...).

Riksdag jest głównym organem władzy w państwie. Posiada funkcję ustawodawczą i kontrolną. Dodatkowo jego pozycję wzmacnia

wyłączne prawo do zmiany [konstytucji](#).

Szwedzka konstytucja składa się z 4 równorzędnych ustaw zasadniczych (grundlagar). (...).

A jeżeli ktoś zainteresowany jest kiedy został oddany do użytku budynek szwedzkiego parlamentu, to może zajrzeć na stronę internetową: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Riksdagshuset> cyt.: „[Riksdagshuset](#) – siedziba [parlamentu szwedzkiego](#) i [Szwedzkiego Banku Narodowego](#). Budynek znajduje się w [Sztokholmie](#) na [Helgeandsholmen](#), został oddany do użytku w 1905.

Pałac zaprojektował [Aron Johansson](#). Budowa rozpoczęła się w 1897, a skończyła w 1905.

Wypożyczenie głównej sali stanowią ławy ze szwedzkiej brzozy i boazeria z fińskiej brzozy rzeźbiona w Norwegii. Znajduje się tam także duża tkanina dekoracyjna Elisabeth Hasselberg-Olsson, zatytułowana *Wspomnienie krajobrazu* z 1983. Dawne sale dwuizbowego parlamentu służą obecnie spotkaniom większości parlamentarnej. W sali dawnej Izby Wyższej wiszą trzy obrazy Otto Sköidla, a w drugiej sali prace Axela Törnemana i Georga Pauliego. Łącznikiem między salami jest 45-metrowa sień z eleganckim wystrojem. Od strony [Mostu Północnego](#) znajduje się klatka schodowa zachowująca oryginalną kolorystykę z 1905. (...).

Red.

KOSZALIN

Góra Chełmska

W Koszalinie jest dużo atrakcyjnych miejsc dla potencjalnego turysty. Wędrówkę po Koszalinie rozpoczęliśmy od Góry Chełmskiej. Wjeżdżając do Koszalina od strony Słupska zatrzymaliśmy się na małym parkingu otoczonym lasami, taki kompleks leśny. Przy parkingu w bezpośrednim sąsiedztwie wejścia głównego na Górę Chełmską jest pomnik (fot. nr 1) i ławeczki za zadaszeniem, miejsce w którym można się zatrzymać i na przykład

zjeść turystyczny posiłek.

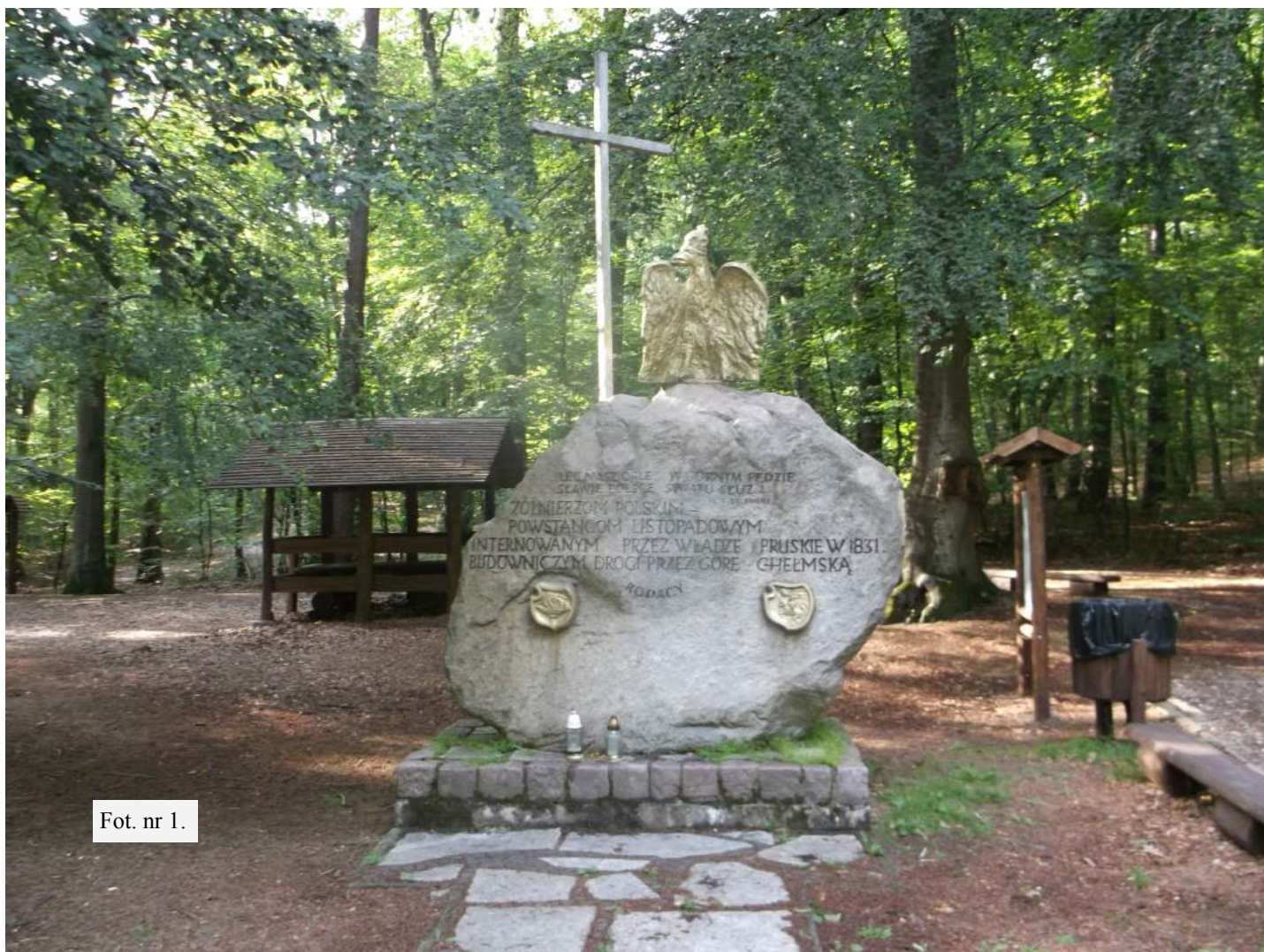
Zaraz obok są tablice informacyjne (fot. nr 3, 4). Wchodząc na teren Góry Chełmskiej, kierując się w stronę szczytu, są do wyboru dwie drogi (tak jak w życiu), można iść w prawo albo w lewo (fot. nr 5). Nie ma tablicy z zalecanym kierunkiem, pełna swoboda, ale z natury realizujemy prawo, to też wybraliśmy drogę w prawo.

I zaraz jest ustawiony kolejny pomnik (fot. nr 6). Rozglądając się,

dostrzeżliśmy po prawej stronie tablicę informacyjną (fot. nr 9).

Wędrując do przodu, bez przeszkód doszliśmy na szczyt Góry Chełmskiej. Na szczycie budowa w pełni (fot. nr 10), i jest też kolejna tablica informacyjna (fot. nr 11).

Schodząc z Góry Chełmskiej wybraliśmy drogę, która przy wejściu była po lewej stronie. Oddalając się od szczytu, kilka metrów dalej, po lewej stronie, jest kaplica nazwana Sanktuarium Przymierza



Fot. nr 1.



Fot. nr 2. Pomnik z fot. nr 1 w zbliżeniu.

(fot. nr 12). U podnóża Góry Chełmskiej kolejna tablica informacyjna a obok tablicy informacyjnej są konstrukcje z rur, ustawione w bliżej nieokreślonym celu (fot. nr 13). Być może miejsce postojowe dla rowerów?

I w tym miejscu można byłoby powiedzieć, że wycieczka po Górze Chełmskiej dobiegła końca. Ale to jeszcze nie wszystko. Na tablicach informacyjnych ustawionych na Górze Chełmskiej brakuje podstawowej informacji a mimo to, informacja istniejąca funkcjonuje jako informacja pełna. Brakuje m.in. odpowiedzi na pytania: Dlaczego miejsce kultu POGAŃSKIEGO jest teraz miejscem kultu CHRZEŚCIJAŃSKIEGO? Czym tak bardzo ważnym charakteryzuje się miejsce kultu POGAŃSKIEGO? Brakuje też odpowiedzi na pytania podobne, na przykład: Na tablicach informa-

cyjnych funkcjonuje określenie/nazwa POGANIE. I nie ma wyjaśnienia, co należy rozumieć pod pojęciem POGANIE. Można domyślać się tylko, że prawdopodobnie brakuje rzeczowego wyjaśnienia, bo nazwa POGANIE ma brzmieć pejoratywnie (negatywnie) w znaczeniu określania religii będącej przed chrześcijaństwem? Ale czy tak jest rzeczywiście? Czy domysły idące w tym kierunku są właściwe, trafne? Czy POGANIE byli kimś gorszym niż CHRZEŚCIJANIE? Czy POGANIE nie wierzyli w Boga, itp., itd. etc.? A jeżeli POGANIE byli kimś gorszym niż CHRZEŚCIJANIE, to dlaczego CHRZEŚCIJANIE przejęli jako swoje, miejsce kultu POGAN? Czy to jest właściwe postępowanie, brać to co jest kogoś innego krytykowanego, i przyjmować jako swoje? Czy CHRZEŚCIJANIE nie potrafili wymyśleć/wybrać innego, własnego

miejsca kultu? A może bardziej trafne, lepsze, właściwsze rozwiązanie, byłoby dbać o własną historię i na szczycie Góry Chełmskiej odtworzyć miejsce kultu POGAN jako miejsce wierzeń naszych przodków? Utworzyć muzeum historyczne upamiętniające historię miejsca kultu POGAN? Ciekawe, czy wtedy byłoby więcej odwiedzających Górę Chełmską niż obecnie?

Uczyli nas na studiach dziennikarskich, że informacja niepełna podana jako informacja pełna jest manipulacją informacją. A korzyść z manipulacji informacją uzyskuje dysponent informacji.

Na tych samych tablicach informacyjnych brakuje też wyjaśnienia skąd wzięła się nazwa: Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej? Brakuje etymologii nazwy. Co to oznacza: Trzykróć Przedziwnej? Dlaczego przedziwnej? Czy brak wyjaśnienia etymologii nazwy oznacza, że we-



Fot. nr 3.



Fot. nr 4. Tablica na filarze bramy wejściowej.



Fot. nr 5.

dług zawiadującego Górą Chełmską każdy odwiedzający jest zaraz specjalistą z chrześcijaństwa, a może nawet religioznawcą?

Czuł się niedosyt informacyjny wywołany niepełną informacją umieszczoną na tablicach informacyjnych a funkcjonującą w charakterze pełnej informacji, postanowiliśmy na wyżej zadane pytania poszukać odpowiedzi w internecie. Ale czy w pełni nam to się udało?

Odpowiedź na pytanie kogo nazywamy POGANAMI można znaleźć na stronie internetowej: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Poga%C5%84stwo> wystarczy przeczytać, cyt.: „**Poganie** – deprecjonujące określenie używane przez **chrześcijan** wobec wyznawców **religii** niechrześcijańskich, głównie **niemonoteistycznych**, **politeistycznych** i **animalistycznych**, w Polsce od XII wieku określeniem *poganin* posługiwano się jako formą zniewagi^[1]. (...)”

A na stronie internetowej: <https://brainly.pl/zadanie/1853966>

można przeczytać, cyt.: „Poganie są to dla chrześcijan osoby, które nie uznają Jezusa Chrystusa, jako syna niebieskiego. (...)”

Natomiast na stronie internetowej: <https://pl.paganfederation.org/czym-jest-poganstwo/> można zapoznać się z szerszym wyjaśnieniem na temat pogaństwa, cyt.: „Czym jest pogaństwo? **Krótkie wprowadzenie** Pogaństwo to duchowość, która sięga korzeniami starożytnych religii natury z całego świata. Zasadniczo zakorzenione jest w starych religiach europejskich, chociaż niektórzy wyznawcy cenią też rdzenne wierzenia innych krajów. Podobną wiarę w świętość wszystkich rzeczy można znaleźć na całym świecie. Poganie uważają ją za swoje dziedzictwo, zachowując wierzenia i wartości swoich przodków w formie dostosowanej do wymogów współczesnego życia. Celebryją świętość przyrody, czcąc boskość we wszystkim; wielkiego, niepoznawalnego ducha przenikającego wszechświat, ten widzialny i ten niewidzialny.

Poganie czczą boskość w wielu aspektach, męskich i żeńskich, jako część świętej całości. Dla poganina każdy mężczyzna i każda kobieta jest pięknym i wyjątkowym bytem. Dzieci są kochane i szanowane. Istnieje silne poczucie wspólnoty. Poganie kochają lasy i otwarte przestrzenie jako dom dzikich zwierząt i ptaków.

W pogaństwie kładzie się nacisk na osobiste doświadczenia duchowe, a poganie często doświadczały go przez związek ze światem natury, którą kochają. Poszukują duchowej jedności z boskością, dostrajając się do cykli natury, a także poprzez zgłębianie własnego wnętrza. (...)”

Na tej samej stronie internetowej można też przeczytać, cyt.: „Międzynarodowa Federacja Pogańska jest organizacją stowarzyszoną z Federacją Pogańską. MFP jest zarejestrowana w Hadze, w Holandii jako "Stichting Pagan Federation International" pod numerem 27282660.”



Fot. nr 6.



Tablica przymocowana w pozycji pionowej.



Tablica przymocowana w pozycji poziomej.

A na stronie internetowej: <https://polskatimes.pl/wierza-w-starych-bogow-i-nature-kim-sa-wspolczesni-poganie/ar/982025> można przeczytać, cyt.: „(...) Poganiń nie musi wierzyć w swojego boga, bo ma z nim kontakt codziennie i nie, jak stygmatycy, w amokach urojeń, tylko codziennie widzi słońce, energię, przyrodę, życie i wszystko to, co go otacza - mówi szef ZZW. Wojnar w swoich opiniach jest radykalny - uważa, że religie monoteistyczne, w tym chrześcijaństwo, pełne są sprzeczności. - Ponoć religie objawione to monoteizm - mówi. A co jest zawarte w pierwszym przykazaniu? "Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną"! Czyli Jahwe był świadom, że nie jest sam? - pyta Wojnar, który wcześniej, zanim nawrócił się na pogaństwo, był katolikiem. Służył nawet jako ministrant. (...).”

Na kolejnej stronie internetowej: <https://niemascie->

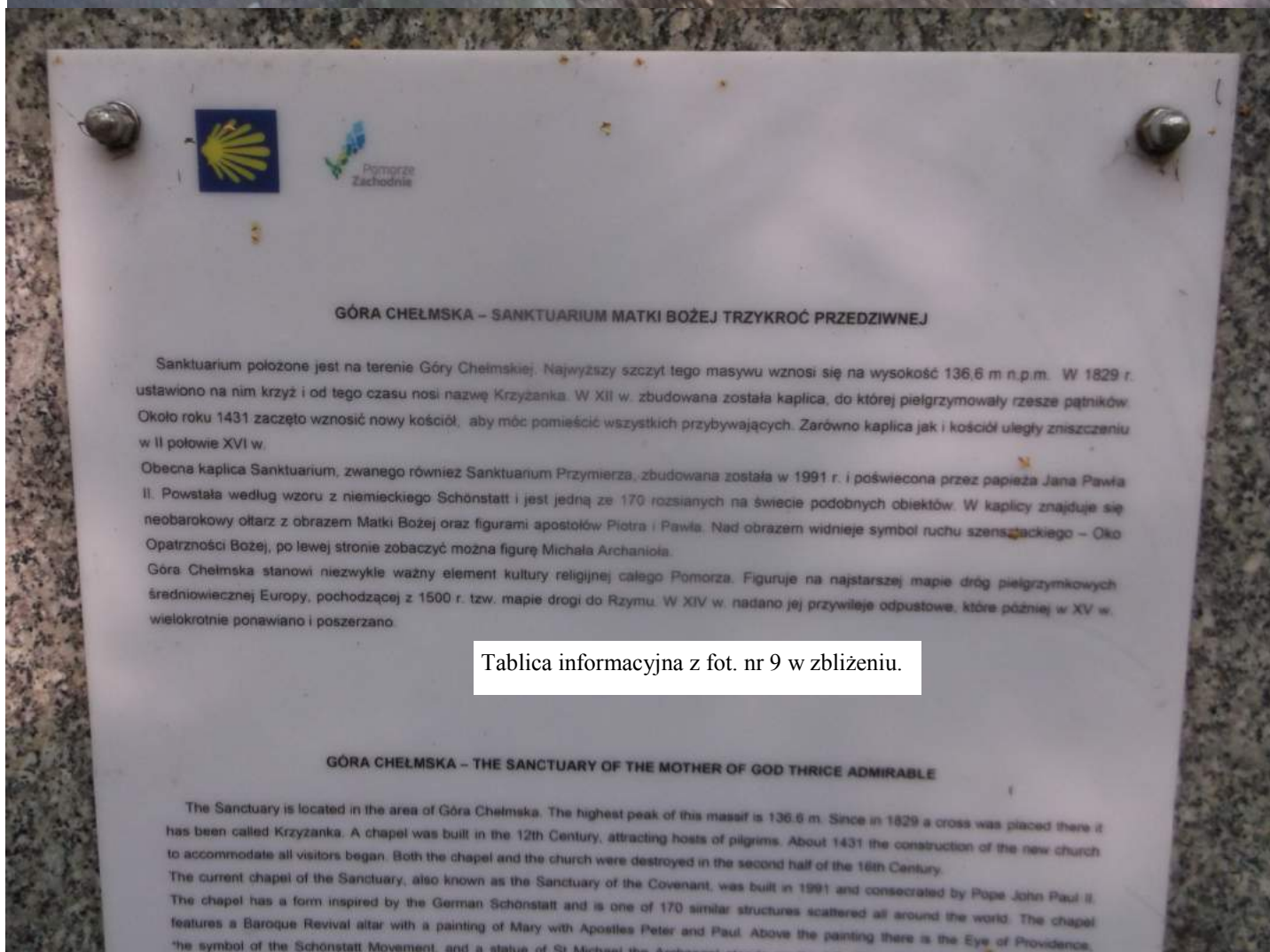
my.wordpress.com/2014/07/24/gora-chelmska-kolo-koszaliny/ można przeczytać o miejscach mocy, cyt.: „Góra Chełmska (Koło Koszalina) Kolejne miejsce, opisywane jako miejsce mocy, które opiszę to Góra Chełmska koło Koszalina. Znamienne jest to, że za każdym razem (lub prawie każdym), kiedy mamy do czynienia z miejscem mocy, w szczególności górą, wzgórzem, wzniesieniem, na jego szczycie możemy napotkać kościółek, kapliczkę, która umiejętnie odwraca uwagę od prawdziwego rodowodu tego miejsca. Tak, rodowodu pogańskiego (słowo pogański ma w tym kontekście raczej pozytywny wydźwięk). Oczywiście miało to znaczenie kiedyś, gdzie starano się dawne wierzenia Słowian, którzy przychodzili w miejsca uważane jako święte, przerobić na nową wiarę. Dawnych wierzeń, tak głęboko zakorzenionych w umysłach i duszach pradziadów nie było tak łatwo wykorzenić (a wręcz było to pewnie niemożliwe), więc te święte miejsca, które można było zamie-

niono na miejsca kultu, pątnictwa i oddawania hołdu Maryi itp. Według mnie w miejscach tych oddawano cześć naturze, jako że z natury płynęła moc tych miejsc. Wobec tego po prostu poprzez dodanie pewnych symboli w to miejsce, zmieniono obiekt kultu. (...).”

Powyższa wypowiedź przywołana w formie cytatu wzbudza m.in. pytanie: Czym charakteryzują się miejsca mocy? Odpowiedź na pytanie można znaleźć na stronie internetowej: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Miejsca-mocy-czyli-czakramy-Ziemi-1891344.html> w wyjaśnieniu, cyt.: „Miejsca mocy czyli czakramy Ziemi Są miejsca, które pulsują dziwną energią. Chory organizm szybciej wraca tam do zdrowia, a umysł łatwiej nawiązuje kontakt z wyższym wymiarem rzeczywistości. Są ludzie, których dłonie leczą, słowa przynoszą ulgę, a kontakt z nimi – swoiste objawienie. Są mikstury, które pomagają zachować zdrowie i poprawiają samopoczucie. Są rzeczy, które sprawiają radość, i miejsca na Zie-



Fot. nr 9.



Tablica informacyjna z fot. nr 9 w zbliżeniu.



Fot. nr 10.



Fot. nr 11.

mi, które ujawniają nasze nadprzyrodzone zdolności. Ziemia już dawno bowiem przestała być tylko wirującym w kosmosie kawałkiem skały, a stała się źródłem dobroczynnej energii.

Są miejsca, które pulsują dziwną energią. Chory organizm szybciej wraca tam do zdrowia, a umysł łatwiej nawiązuje kontakt z wyższym wymiarem rzeczywistości. To „miejsca mocy” – znane od tysiącleci punkty energetyczne Ziemi, połączone ze sobą liniami energetycznymi – czymś w rodzaju działającego na zasadzie telepatii internetu. Miejscami mocy nazywa się tereny szczególnej koncentracji stymulujących sił przyrody. Stanowią przedmiot licznych badań. Istnieje wiele legend na ich temat. Od najdawniejszych czasów człowiek wyczuwał ich energię, otaczał je kultem i wykorzystywał do celów

terapeutycznych, duchowych czy szamańskich. To właśnie w tych miejscach budowano pogańskie świątynie, tam również powstawały pierwsze chrześcijańskie kościoły. Przyciągają ludzi w trudno wytłumaczalny sposób. Ich tajemnice próbowało zgłębić wielu, co czyni je bardziej intrygującymi i sprawia, że budzą coraz większe zainteresowanie. Niewątpliwie stanowią szczególną wartość w dobie powrotu do tego, co nieodkryte, nieodgadnione, pełne magii i mistycyzmu. Miejsca mocy spotkać można na całym świecie – od Ameryki przez Europę i Azję, kończąc na słabo zaludnionych wysepkach. Niektóre z tych miejsc są dobrze znane, inne mniej. Co ważne, Polska również ma miejsca, w których energia Ziemi łączy się z energią kosmosu. (...)”

A jeżeli interesuje nas czym

jeszcze charakteryzują się miejsca mocy, to możemy zajrzeć na kolejną stronę internetową: <https://wspolczesna.pl/miejsca-mocy-sa-tam-gdzie-deby/ar/5701996> i przeczytać, cyt.: „Najsilniej promieniującymi miejscami w Puszczy Białowieskiej jest porośnięte starymi dębami wzgórze w Parku Pałacowym i położony w środku puszczy kamienny krąg.

Badacze miejsc mocy zgodnie twierdzą, że dęby lubią rosnąć w miejscach, w których promieniuje z ziemi pozytywna energia. Porośnięte starymi dębami wzgórze w białowieskim Parku Pałacowym, tuż obok Muzeum Przyrodniczo-Leśnego, jest miejscem niezwykle korzystnie oddziałującym na człowieka. Odkryto je przypadkiem. Robotnicy przeprowadzający w 1988 roku prace konserwacyjne dębów, odcieśli na jednym z drzew

GÓRA CHEŁMSKA (Góra Krzyżanka) jedna ze świętych gór Pomorza, położona w obrębie granic miejskich Koszalina, jest fragmentem moreny czołowej utworzonej podczas ostatniego lądowania, zwanego Bałtykim. Góra Chełmska to najwyższe nadmorskie wzniesienie w pasie południowego Pobrzeża Bałtyku - 137 m n.p.m.. Miejsce to początkowo nazywano Chełmem, później Górą Chełmską lub Krzyżanką - od czasu kiedy w 1829 roku na najwyższym wzniesieniu całego masywu ustawiono krzyż, upamiętniający udział Koszalina w wojnach napoleońskich. Od starożytności do wczesnego średniowiecza miejsce kultu pogańskiego. Na szczycie góry znajdowała się wówczas pogańska świątynia. Od XII do XVI w. ważne miejsce kultu chrześcijańskiego, pielgrzymowania i dla wielu miejsce spoczynku. Z czasów średniowiecza na szczycie góry zachował się zarys pierwotnej kaplicy z XIII wieku, fragment muru XV-wiecznego kościoła oraz cmentarzysko liczące około 3500 pochówków. Wpisany do państwowego rejestru zabytków szczyt góry otacza różaniec ułożony z 59 kamiennych głazów, wydzielających strefę sacrum. Góra Chełmska stanowi jeden z obiektów Pomorskiego Szlaku Cysterskiego - pod koniec XIII wieku opiekę nad Górą przejęły koszańskie cysterki.



Na szczycie Góry Chełmskiej - Krzyżance od roku 1991 istnieje kaplica z obrazem Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej - **"Sanktuarium Przymierza"**, poświęcone przez papieża Jana Pawła II w czerwcu 1991r. O pobycie w tym miejscu Ojca Świętego przypomina pamiątkowy obelisk zlokalizowany przy wejściu na szczyt Góry. Obok kaplicy stoi ceglana wieża widokowa z XIX wieku /1888r./ o wysokości 31,5 m. Po wejściu na wieżę po 140 metalowych, następnie drewnianych szczeblach drabiny podziwiać można wspaniałą panoramę Koszalina i okolic, z Jeziolem Jamno, Lubiatowskim, aż po Morze Bałtyckie. Wieża widokowa czynna w okresie sezonu /od czerwca do września/ w godz. 9.00-20.00. Poza sezonem w soboty i niedziele od godz. 10.00 do godz. 17.00 przy słonecznej pogodzie.

U podnóża Góry Chełmskiej, przy wejściu na teren Sanktuarium, od strony ul. Słupskiej znajduje się pomnik Powstańców Listopadowych. Pomnik poświęcony jest żołnierzom - powstańcom listopadowym, internowanym przez Prusaków, którzy budowali drogę z Koszalina do Sianowa

Rezerwat „Bielica” leży po prawej stronie drogi Nr 6, na stokach północno-zachodnich Góry Chełmskiej o pow. 1,30 ha. Ochroną objęta jest żbielicowana gleba, położona na glinie głębokiej, a ukształtowana została bez udziału wód gruntowych, z lekkich osadów żwirowo-piaszczystych. Powierzchnia porośnięta jest borem sosnowym. Gleba biellicowa jest rezerwatem ściśłym.



INFORMACJE NA TEMAT GÓRY CHEŁMSKIEJ, SANKTUARIUM PRZYMIERZA, ZGŁASZANIE GRUP:

Sremszacki Instytut Sióstr Maryi Sanktuarium Przymierza Koszalin, Góra Chełmska, ul. Słupska 1 tel. 94 345 44 99

INFORMACJA TURYSTYCZNA:

Regionalne Centrum Informacji Turystycznej, ul. Dworcowa 11-15, 78-201 Koszalin,

tel. 94 346 24 40, 668 236 548

www.ko-pomorze.pl rdc@ko-pomorze.pl

Gminna Organizacja Turystyczna w Sianowie, ul. Armii Polskiej 30, 76-004 Sianów,

tel. 94 318 67 35, www.sianow.pl promocja@sianow.pl

W zbliżeniu część tablicy informacyjnej z fot. nr 11 dotycząca historii.



Fot. nr 12.

gruby konar. Na powstałym pniu po paru latach pojawił się - samostnie - rysunek przypominający ludzką twarz.

Archanioł Gabriel to czy kobieta?

Zdaniem niektórych, obraz na drzewie przedstawiał oblicze Archanioła Gabriela, bardzo podobne do tego z ikony znajdującej się w miejscowej cerkwi cmentarnej, inni widzieli twarz kobiety. Cudownym zjawiskiem zainteresowali się turyści. Niektórzy mówili o dziwnych odczuciach, że dąb wydziela jakąś subtelna energię, którą wyczuwa się opuszkami palców, że z ziemi do ciała płyną dziwne impulsy. Zaczęto odłupywać kawałki kory dębu, wydeptano też na trawniku szeroką ścieżkę. (...).

O miejscach mocy można przeczytać też na stronie internetowej: <http://www.4wymiar.pl/>

archiwum/962-swiete-gory-pomorza.html cyt.: „Na Pomorzu znajduje się kilka wzniesień uważanych za „święte góry”. Od niepamiętnych czasów były to miejsca kultów, najpierw pogańskich, potem chrześcijańskich. Wiążą się z nimi legendy o czarach, rozbójnikach i ukrytych skarbach. Ludzie pielgrzymowali tam, by odzyskać zdrowie i oczyścić się z popełnionych win.

Trzy najważniejsze góry Pomorza Zachodniego to Rowokół, Góra Chełmska i Góra Polanowska. Wszystkie są widoczne z daleka na nadmorskich równinach. Już w okresie neolitu przyciągały ludzi swoim magicznym oddziaływaniem. Musiała tam być jakaś niezwykła energia, którą i dziś jeszcze wykrywają radiesteci. Tysiące lat temu swoje obrzędy odprawiali na nich ludzie należący

do tzw. kultury łużyckiej, później zaś Celtowie, Goci, Germanie i Słowianie. Na wszystkich tych górach rosły święte gaje i znajdowały się świątynie. Dzisiaj trudno stwierdzić, jakim bogom oddawano tam cześć i składano ofiary. (...).

Po przyjęciu chrześcijaństwa przez Pomorzan, księża starali się umieszczać świątynie w miejscach dawnych kultów. Był to znany zabieg socjotechniczny, który wykorzystywał przyzwyczajenie ludzi do oddawania czci religijnej w starym miejscu. Tylko że zamiast starego bóstwa było już nowe. Dlatego na trzech świętych górach wybudowano katolickie kaplice. Można tam było uzyskać odpust zupełny i oczyścić się z najcięższych nawet win, takich jak morderstwo. (...).

Pod względem sakralnym najważniejsza była niegdyś Góra Chełmska, czyli wzniesienie położone



Tablica informacyjna na budynku Sanktuarium Przymierza (fot. nr 12).

żone obecnie w granicach miasta Koszalina. Wykopaliska archeologiczne potwierdziły, że już w okresie neolitu mieszkali tutaj ludzie, znaleziono bowiem ślady osady sprzed kilku tysięcy lat. Prawdopodobnie jeszcze we wczesnym średniowieczu znajdował się tu pogański ośrodek kultu, o czym świadczą odkryte pozostałości drewnianej świątyni i starych palenisk. W średniowieczu Górę Chełmską nazywano Cholin. W niemieckiej historiografii występuje jako „Gollenberg” albo „Gollen”. Pierwsza wzmianka na jej temat pochodzi z 1241 r. (...).

Na przełomie XII i XIII wieku na Górze Chełmskiej zbudowano kaplicę ku czci Matki Boskiej. Stojąca obok wieża pełniła funkcję latarni morskiej. Palono tam ogni-

ska oświetlające drogę żeglarzom. (...).

Na Górę Chełmską przychodziło wielu grzeszników i przestępców, zwłaszcza morderców. Najbardziej znana jest historia pomorskiego szlachcica Paula Bulgerina ze wsi Osieki nad jeziorem Jamno, który w 1415 r. zabił swojego brata Bertesa i w celu odkupienia tego grzechu wybrał się na pielgrzymkę do Santiago de Compostela. Po dotarciu na miejsce poszedł do spowiedzi. Jednak nadal miał poczucie winy, więc spytał hiszpańskiego spowiednika, czy zna bardziej święte miejsce, by uzyskać odpust zupełny. Jakież było jego zdziwienie, kiedy ksiądz z katedry świętego Jakuba polecił mu Chełmską Górę koło Koszalina. – Po jakiego czorta przebyłem więc taki kawał drogi, skoro święte miej-

sce mam tuż za drzwiami domu? – spytał rozsierzdzony pokutnik. (...).”

Na temat miejsc kultu Słowian możemy też przeczytać na stronie internetowej:

<https://wiaraprzyrodzina.wordpress.com/2018/02/07/swiete-miejscamiejscamocy/> cyt.:

„Zagrabione święte miejsca. Zagrabione i najczęściej skatoliczone **święte miejsca Słowian**. Zamieszczona poniżej lista dotyczy zniszczonych, a zwłaszcza zagrabionych i przywłaszczonych przez katolicyzm świętych pogańskich miejsc. Tylko nieliczne z nich (Arkona, Radogoszcz) zniszczono nie budując na ich miejscu własnych, jahwistycznych obiektów kultu. Ogromną większość zawładniętych miejsc sprofanowano budując na nich kościoły, kaplice i klasztory. Święte miejsca pogan najczę-



Fot. nr 13. Tablica informacyjna a obok tablicy informacyjnej konstrukcje z rur, ustawione w bliżej nieokreślonym celu. Być może miejsce postojowe dla rowerów?

ściej były niezabudowane. Były to po prostu święte gaje czy święte kręgi na wolnym powietrzu. Poniższa lista będzie uzupełniana. Za: <http://www.swastika.cba.pl/kult.htm>

MIEJSCA KULTU Pogańskie miejsca kultu możemy śmiało podzielić na dwa rodzaje. Pierwsze to świątynie, drugie to święte miejsca. Różnią się one od siebie tym, że świątynie wyróżnia wśród rodzimych sanktuariów ścisły związek z głównymi ośrodkami osadnictwa. Wszystkie kryte dachem przybytki bogów, których położenie pozwalają nam określić źródła pisane i archeologiczne stały w miastach, grodach, dużych osadach bądź w bezpośrednim sąsiedztwie, tworząc integralną ich część.

Natomiast kręgi i place kultowe, Święte Gaje, kurhany, zbiorniki wody i wzgórza też były związane z

głównymi centrami danej ziemi czy okolicy, (...)."

Na innej stronie internetowej:

<http://www.sanktuarium-koszalin.pl/sanktuarium-przymierza/historia-gory-chelmskiej/>

można przeczytać, cyt.: „(...) Zachodniopomorski książę Bogusław II powierzył norbertanom z Białoboku k. Trzebiatowa misję kontynuowania chrystianizacji Pomorza Środkowego i Zachodniego, rozpoczętą przez św. Ottona, biskupa z Bambergu. W akcie nadania zakonowi posiadłości w 1214 roku jest mowa o wsi Koszalin przy Górze Chełmskiej. Akt ten potwierdza bulla z 1217 r. wymieniająca Górę Chełmską z wsiami do niej przynależnymi. W tym okresie istniała już na Górze świątynia pod wezwaniem Najświętszej

Maryi Panny, która od roku 1278 pełniła rolę kościoła parafialnego.

Po norbertanach kaplicę na Górze Chełmskiej oraz parafie na Koszalinie, Jamnie i Kraśniku przejęły cysterki. W tym czasie (od XIV – XV w.) Góra Chełmska stała się głośnym i sławnym miejscem odpustowym i pątniczym, do którego ściągali pielgrzymki z całego Pomorza, a także z ówczesnej chrześcijańskiej Europy. W 1398 roku nadano jej przywileje odpustowe, które później, w XV w. wielokrotnie ponawiano i poszerzano. Tu pielgrzymowała i miała objawienia bł. Dorota z Mątówów Wielkich. (...)."

A na kolejnej stronie internetowej:

https://pomorzechodnie.travel/Poi/a.11839/Gora_Chelmska na temat Góry Chełmskiej można przeczytać,

Góra Chetmska Gollenberg (Góra Chetmska) Chetmska Hill

Góra Chetmska
Jest jedną z trzech „świętych gór” Pomorza Środkowego, której najwyższe wzniesienie – Krzyżanka (137 m n. p. m.) szczyci się długą tradycją chrześcijańskiego miejsca pielgrzymkowego. Od wczesnego średniowiecza była zamieszkała przez słowiańskich Pomorzan. Książę Bogusław II wczesnego średniowiecza był opactwem norbertanów w Białobokach koło Trzebiatowa „wieś Koszalin przy w 1214 r. powierzył opactwu norbertanów w Białobokach koło Trzebiatowa „wieś Koszalin przy Górze Chetmskiej”. Wzniesiona na Górze Chetmskiej kaplica do czasu lokacji Koszalina w 1266 r. służyła mieszkańcom jako kościół parafialny. W 1278 r. patronat nad nią objęło opactwo cysterek z Koszalina. W XIV i XV w. sanktuarium na Górze Chetmskiej stało się miejscem kultu Maryjnego, synącym z licznych przywilejów biskupich i papieskich jako cel pielgrzymek z wielu krajów Europy. Wokół świątyni powstał rozległy cmentarz. Władcy pomorscy przyjęli w 1534 r. reformację, w wyniku czego w kolejnych latach zburzono sanktuarium, a pamięć o nim zamarła. Starania Biskupa Ignacego Jeża w imieniu powstałej w 1972 r. diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zaowocowały w 1990 r. powrotem Kościoła na to miejsce. Szentszacki Instytut Sióstr Maryi podjął opiekę nad nowym sanktuarium p.w. Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej, które w dniu 1 czerwca 1991 r. poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II.

Na szczycie znajduje się też zbudowana w 1888 r. wieża widokowa (wys. 31,5 m), z której rozciąga się panorama Koszalina. Wieża wpisana do rejestru zabytków pod nr 1235 dn.30.12.1992 r. (A-765). W okolicy wieży znajduje się gościniec dla turystów, a cały masyw góry oplatają liczne szlaki turystyczne.

Gollenberg (Góra Chetmska)
Es ist einer von drei „heiligen Bergen” des Mittelpommerns; der höchste Hügel – Kreuzberg (Krzyżanka) (137 über dem Meeresspiegel) hat eine lange Tradition des christlichen Wallfahrtortes. Seit dem frühen Mittelalter war er von slawischen Pomernern bewohnt. Herzog Bogusław II übergab 1214 der Prämonstratenser-Abtei Belbuck (Białoboki) bei Trzebiatów das „Dorf Köslin am Gollenberg”. Auf dem Gollenberg wurde eine Kapelle gebaut, bis zur Lokalisation Koszalin im Jahre 1266 diente sie als Wallfahrtsort. Im XIV. und XV. Jahrhundert wurde das Sanktuarium auf dem Gollenberg durch Privilegien der Bischöfe und Päpste zu einem der wichtigsten Wallfahrtsorte in Pommern. Infolge der Reformation wurde das Sanktuarium zerstört. Die Bemühungen des Bischofs Ignacy Jeżycki um die Wiederaufnahme der Zisterzienser-Abtei in Koszalin führten 1972 zur Gründung der Diözese Koszalin-Kolobrzeg. Im Jahr 1990 wurde das Sanktuarium der Muttergottes der Dreifaltigkeit wiedererrichtet. Am 1. Juni 1991 wurde es durch Papst Johannes Paul II. geweiht.

W zbliżeniu wersja polska tablicy informacyjnej z fot. nr 13.

Góra Chełmska
Jest jedną z trzech „świętych gór” Pomorza Środkowego, której najwyższe wzniesienie – Krzyżanka (137 m n. p. m.) szczyty się długą tradycją chrześcijańskiego miejsca pielgrzymkowego. Od wczesnego średniowiecza była zamieszkała przez słowiańskich Pomoran. Książę Bogusław I w 1214 r. powierzył opactwu norbertanów w Białobokach koło Trzebiatowa, „wieś Koszalin przy Górze Chełmskiej”. Wzniesiona na Górze Chełmskiej kaplica do czasu lokacji Koszalina w 1266 r. służyła mieszkańcom jako kościół parafialny. W 1278 r. patronat nad nią objęło opactwo cysterek z Koszalina. W XIV i XV w. sanktuarium na Górze Chełmskiej stało się miejscem kultu Maryjnego, słynącym z licznych przywilejów biskupich i papieskich jako cel pielgrzymek z wielu krajów Europy. Wokół świątyni powstał rozległy cmentarz. Władcy pomorscy przyjęli w 1534 r. reformację, w wyniku czego w kolejnych latach zburzono sanktuarium, a pamięć o nim zamarła. Starania Biskupa Ignacego Jeża w imieniu powstałej w 1972 r. diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej zaowocowały w 1990 r. powrotem Kościoła na to miejsce. Szentszacki Instytut Słórz Maryi podjął opiekę nad nowym sanktuarium p. w. Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej, które w dniu 1 czerwca 1991 r. poświęcił św. Jan Paweł II.

W 1990 r. powrotem Kościoła na to miejsce. W 1992 r. w nowym sanktuarium p.w. Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej, której rozciąga się Ojciec Święty Jan Paweł II.

Na szczycie znajduje się też zbudowana w 1888 r. wieża widokowa (wys. 31,5 m), z której rozciąga się panorama Koszalina. Wieża wpisana do rejestru zabytków pod nr 1235 dn.30.12.1992 r. (A-765).

W okolicy wieży znajduje się gościniec dla turystów, a cały maszynopis opłatają liczne szlaki turystyczne.

der höchste Hügel – Kreuzberg

W zbliżeniu wersja polska tablicy informacyjnej z fot. nr 13.

W zbliżeniu wersja polska tablicy informacyjnej z fot. nr 13.

Wcześniej, w latach 1959-62 i 1986-87, prowadzone były badania archeologiczne, w trakcie których odkryto mury kaplicy z XIII wieku i kościoła z XV wieku, a także wczesnośredniowieczne cmentarzyko. Obecnie funkcjonuje tutaj Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, którym opiekują się siostry szensztackie. (...).

pularnym miejscem wycieczek. Na jej tarasie została zamontowana kamera www.sanktuarium-koszalin.pl/index.php/wieza-widokowa/11-wieza-widokowa

W sąsiedztwie znajdują się za-
daszenie dla turystów i punkt małej
gastronomii. (...).”

Natomiast na stronie internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Sanktuarium_Matki_Bo%C5%BCej_Trzykro%C4%87_Przedziwnej_w_Koszalinie można przeczytać, cyt.: „**Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej** – kaplica, znajdująca się na Górze Chełmskiej w Koszalinie. Pełni funkcję centrum Maryjnego Ruchu Apostolskiego w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej. Budynek jest dokładną kopią kaplicy w Otwocku-Świdrze[1].



Zbliżenie fot. nr 13. Czyżby wierni wyrażali swoje zdanie na temat pedofilii w KOŚCIELE naklejając w miejscu publicznym przynależnym do KOŚCIOŁA naklejki z tekstem i znakiem graficznym potępiające pedofilię wśród księży?

Tuż przy kaplicy znajdują się fundamenty postawionej na przełomie XII i XIII wieku kaplicy Najświętszej Marii Panny.

Historia

Sanktuarium na Górze Chełmskiej istniało w tym miejscu już w XIII wieku (osobny artykuł: [sanktuarium maryjne na Górze Chełmskiej](#)). Największy jego rozkwit przypadał na [wczesne średniowiecze](#) i [średniowiecze](#), aż do roku 1533, gdy w wyniku [reformacji luterńskiej](#) obiekty na górze zburzono i spalono[2].

Ponowne starania o zbudowanie na Górze Chełmskiej sanktuarium przedsięwziął biskup [Ignacy Jeż](#) w 1977 roku. Wówczas to wystosował pismo do wojewody koszalińskiego [Jana Urbanowicza](#) z prośbą o przekazanie Góry Chełmskiej kościołowi[2]. Wniosek został odrzucony.

Mimo wielokrotnych rozmów na ten temat sytuacja zmieniła się dopiero w 1981 roku. Władze zgodziły się na budowę seminarium duchownego pod Koszalinem, jednak nie wyraziły zgody na przywrócenie Górze Chełmskiej charakteru sakralnego. Decyzję motywowano bliskością terenów wojskowych oraz niezgodności koncepcji kościelnych z [planem zagospodarowania przestrzennego](#)[2]. W roku 1990 wydano wskazanie lokalizacyjne pozwalające na zbudowanie świątyni. 31 lipca tego samego roku odbyło się spotkanie przedstawicieli kościoła koszalińskiego z prezydentem miasta Koszalin [Bogdanem Krawczykiem](#). Zastanawiano się na nim, jak pogodzić istnienie tuż obok siebie ośrodka pielgrzymkowego z koncepcją utworzenia lokalu rozrywkowego[2]. Ostatecznie kuria wystąpiła z wnioskiem o poszerze-

nie wskazania lokalizacyjnego, na co Rada Miejska Koszalina wyraziła zgodę 10 sierpnia 1990 roku, a ostateczną zgodę wydał Zarząd Miasta. Po załatwieniu wszystkich innych formalności kuria biskupia otrzymała w drugiej połowie listopada 1990 roku pozwolenie na budowę zespołu sakralnego[2]. Plac pod budowę poświęcony został 30 grudnia 1990 roku przez biskupa Jeża[1], a wmurowanie [kamienia węgielnego](#) nastąpiło 14 kwietnia 1991 roku. Kaplica, która powstała w kilka miesięcy, [konsekwowana](#) została 1 czerwca 1991 roku przez papieża [Jana Pawła II](#). (...).”

I czy można zaprzeczyć myśli wyrażonej w sentencji: Podróże kształcą?

Dr Ryszard Milewski
Mgr Jolanta Sadowska

PROŚBA O OSZCZĘDZANIE WODY

Drodzy Mieszkańcy Gminy Szamotuły,
w związku z występującą falą upałów prosimy

o zaprzestanie podlewania

w godzinach wieczornych

ogrodów, ogródków warzywnych i trawników.
Zapewni to wszystkim Mieszkańcom naszej Gminy
wystarczającą ilość wody na potrzeby higieny,
pojenia zwierząt i innych niezbędnych czynności.
W innym wypadku problemy z dostępnością wody
mogą wystąpić zwłaszcza u odbiorców położonych
na obrzeżach naszej Gminy.

Dlatego **prosimy oszczędnie korzystać z wody**
tj. m.in. podlewanie przesunąć na godziny nocne
(najlepiej po godz. 24:00).

**Zakład Gospodarki Komunalnej
w Szamotulach Sp. z o.o.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji**

Ogrody działkowe – arka Noego w przestrzeni współczesnych miast i obszarów wiejskich

Pod takim tytułem odbyły się 17-18 lipca i 20-21 lipca dwa przedsięwzięcia w ramach programu "Kolaboratorium UAM - Program szkoleniowy dla mieszkańców regionu" realizowane w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, zorganizowane przez pracowników naukowych Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM we współpracy z Okręgowym Zarządem PZD w Poznaniu.

Dwie grupy uczestników programu składające się z przedstawicieli działkowców, społeczników z różnych poznańskich organizacji oraz przedstawicieli instytucji samorządowych i planistycznych miasta pod kierunkiem pracowników naukowych UAM dr Barbary Maćkiewicz, dr Magdaleny Szczepańskiej i dr Ewy Kacprzak przez

dwa dni miały żywy kontakt z klimatem ogrodów działkowych, ich historią i aktualnymi wyzwaniami stojącymi przed ogrodami. Pierwszy dzień obejmował wizytę studyjną w Lipsku (Niemcy), gdzie uczestnicy zwiedzali z Muzeum Ogrodów Działkowych i historyczny już ogród działkowy im. dr Schrebera oraz spotkali się z członkiem Zarządu Związku Działkowców w Saksonii i zarazem przewodniczącym Zarządu Miejskiego Ogrodów Działkowych w Lipsku Robby Mullerem. Dzień był okazją poznania początków ogrodnictwa działkowego w Niemczech. Dokumenty faktograficzne oraz eksponaty muzealne przywoływały znane także w Polsce fakty z organizowania pierwszych ogrodów działkowych.

Dyskutowano o formach organizacyjnych ogrodnictwa działko-

wego w Niemczech i wymieniano poglądy na ten temat. Polscy działkowcy z Poznania, Gniezna, Śremsu i Obornika uczestniczący w projekcie szczególnie interesowali się formami działalności ogrodów niemieckich oraz kosztami ich utrzymania. Przy okazji zwiedzano także historyczne obiekty w centrum Lipska.

Drugi dzień projektu odbywał się w poznańskich ROD. W dniu 18 lipca grupa gościła w ROD im. 2 Armii WP, a w dniu 21 lipca w ROD Energetyk I.

W programie tych dni uczestnicy wysłuchali interesującej prelekcji dr Barbary Maćkiewicz o historii europejskiego i polskiego ogrodnictwa działkowego uzupełnionej wystąpieniem prezesa Okręgu w Poznaniu dra Zdzisława Śliwy, który przedstawiał historię i dzień dzisiejszy polskiego i poznańskiego



Rozmowa prezesów o niemieckich i polskich ogrodach działkowych. **Od lewej:** Robby Muller i Zdzisław Śliwa.



Uczestnicy projektu odwiedzili Muzeum niemieckich działkowców w historycznym ogrodzie dra Schrebera w Lipsku.



Typowe altanki ogrodowe w niemieckich ogrodach.

ogrodnictwa działkowego.

Uczestników szczególnie interesowały formy otwierania ogrodów na lokalne społeczności, możliwości współpracy ogrodów z organizacjami pozarządowymi i wspieranie ogrodnictwa działkowego przez samorządy. Jeszcze ważniejsze były zajęcia praktyczne zorganizowane w obu ogrodach w czasie których zakładano rabaty ziołowe i budowano „eko-hotele” dla zapylaczy. Zajęcia prowadzili pracownicy Ogrodu Botanicznego w Poznaniu.

Warto dodać, że w ROD im. 2 Armii WP rabaty ziołowe zakładano na działce oddanej w bezpłatne

użytkowanie Stowarzyszeniu Nieświadomych i Słabowidzących z zamiarem tworzenia tam ogrodu sensorycznego. Pomocy w przygotowaniu działki udzielili Stowarzyszeniu działkowcy ROD pod kierunkiem krajowego instruktora SSI Mieczysława Marka.

Program szkolenia zamykały kolejne wykłady nt. „Ogrody działkowe w przestrzeni miasta”, „Ogrody działkowe a rolnictwo miejskie” i „Zagospodarowanie działki a hortiterapia”.

Zwiedzano także ogrody działkowe, po których gości oprowadzali prezesi Andrzej Górczyński i Małgorzata Kurasiak oraz szeroko

dyskutowano o tym, jak wykorzystać jeszcze lepiej ich potencjał z korzyścią dla samych działkowców i mieszkańców miasta.

Warto dodać, że projekt był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz UAM, którego wymienione wyżej pracownice naukowe od szeregu lat aktywnie badają ogrodnictwo działkowe w Polsce i zagranicą oraz współpracują w tym zakresie z Okręgiem PZD w Poznaniu.

**Tekst: dr Zdzisław Śliwa
zdjęcia: Andrzej Górczyński**

Ciąg dalszy ze s.1

Mariusz Kamiński nowym ministrem spraw wewnętrznych i administracji

Prezydent Andrzej Duda powołał dziś Mariusza Kamińskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i administracji. Nowy szef MSWiA zastąpił na tym stanowisku Elżbietę Witek.

W środę (14 sierpnia 2019 r.) w Pałacu Prezydenckim minister Mariusz Kamiński odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy powołanie na stanowisko szefa MSWiA.

Mam absolutne przekonanie, że Mariusz Kamiński, na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i administracji, to właściwa osoba na właściwym miejscu - powiedział prezydent Andrzej Duda.

Resort nie wymaga żadnych radykalnych zmian. Jestem już po rozmowach ze wszystkimi szefami służb. Bardzo dobrze oceniam pracę podległych służb. Będziemy do końca kadencji prowadzili sprawy związane z bezpieczeństwem obywateli w sposób odpowiedzialny, profesjonalny i rzetelny – podkreślił minister Mariusz Kamiński.

W siedzibie MSWiA Elżbieta Witek przekazała obowiązki nowemu ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu.

Mariusz Kamiński urodził się 25 września 1965 r. w Sochaczewie. Ukończył Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Jako przedstawiciel opozycyjnych organizacji studenckich brał udział w jednym z podzespołów Okrągłego Stołu. Jest współtwórcą Fundacji „Pamiętamy” działającej na rzecz upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych.

W 1993 r. zakładał, a następnie przewodniczył stowarzyszeniu Liga Republikańska. W 1997 r. został wybrany na posła z listy ogólnopolskiej Akcji Wyborczej Solidarność.

W 2001 r. i 2005 r. uzyskiwał mandat jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości w okręgu warszawskim. W latach 2001-2002 był wiceprezesem partii Przymierze Prawicy. Następnie z tym ugrupowaniem przystąpił do PiS, w którym od 2004 r. do 2006 r. pełnił obowiązki prezesa regionu warszawskiego. W rządzie Kazimierza Marcinkiewicza był sekretarzem stanu w KPRM. 5 lipca 2006 r. zrezygnował z mandatu poselskiego. 6 lipca 2006 r. odebrał nominację na pełnomocnika ds. organizacji Centralne-

go Biura Antykorupcyjnego. 3 sierpnia 2006 r. premier Jarosław Kaczyński powołał go na szefa nowo utworzonego Centralnego Biura Antykorupcyjnego. 13 października 2009 r. Donald Tusk odwołał go ze stanowiska. W styczniu 2011 r. ponownie wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości. W wyborach 2011 r. zdobył mandat poselski. 26 listopada 2011 r. został wybrany przez radę polityczną PiS na wiceprezesa partii. W 2015 r. ponownie wybrany na posła z listy PiS.

Od 2015 r. minister-członek Rady Ministrów w rządzie Beaty Szydło i w rządzie Mateusza Morawieckiego. Na mocy rozporządzenia premiera uzyskał uprawnienia w zakresie koordynacji działalności służb specjalnych.

W 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Poseł na Sejm RP III, IV, V, VII, VIII kadencji.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

OŚRODEK **BIOVILLA** ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.

Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A

tel. 612913667 oraz 693105339

www.biovilla.pl

Ciąg dalszy ze s.1

Reforma procesu karnego

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał 14 sierpnia 2019 r. przygotowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ustawę reformującą Kodeks postępowania karnego.

Proponowane rozwiązania służą usprawnieniu, uproszczeniu i przyspieszeniu postępowań przed sądem. To element programu reform **Sprawiedliwość i bezpieczeństwo**, ogłoszonego w kwietniu 2018 roku przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.

Główna nowelizacja Kodeksu postępowania karnego zlikwiduje absurdalne procedury, jak np. odczytywanie wyroków przy pustej sali -- w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie sędzia ogłaszał wyrok 13 godzin i 55 minut, a na sali nikogo nie było - czy obowiązek wymieniania na rozprawie wszystkich protokołów i dokumentów będących dowodami.

Nie będzie już też tak łatwo

stosować wybiegów procesowych, żeby przedłużyć sprawę. To czasami prowadziło wręcz do paraliżu postępowań -- np. w Sądzie Rejonowym w Chełmie z 41 terminów rozpraw karnych 35 się nie odbyło, bo nie stawił się oskarżony. W Sądzie Okręgowym w Łodzi z 37 takich spraw odroczone 31, a w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu na 35 spraw odwołano 21.

Główne założenia reformy:

Bez mówienia do pustej sali

Sędziowie nie będą ogłaszać wyroków i postanowień na posiedzeniu, na które nikt się nie stawił. Dziś trzeba to robić, nawet jeśli poza sędzią nie ma nikogo na sali. Ten kuriozalny obowiązek odciąga sędziów od poważnej pracy. Teraz zniknie. Jeżeli na ogłoszeniu wyroku lub postanowienia nikt się nie stawi, można będzie uznać je za ogłoszone.

Przejrzyste uzasadnienie na formularzu

Uzasadnienia wyroków będą sporządzane na specjalnym formularzu, według ściśle określonych zasad. Dzięki temu staną się zrozumiałe i przejrzyste.

Koniec z odczytywaniem tomów akt

Sędziowie nie będą musieli wymienianych na rozprawach wszystkich protokołów i dokumentów będących dowodami. Dziś mają taki obowiązek, co w przypadku skomplikowanych spraw, gdy na stół sędziowski trafiają setki tomów akt, w ogromny sposób wydłuża postępowania o tygodnie czy nawet miesiące. Nowy przepis zakłada, że z chwilą zamknięcia przewodu sądowego wszystkie protokoły i dokumenty będące dowodami uznaje się za ujawnione bez odczytywania.

Zwolnienie lekarskie nie zablokuje procesu

Ogromnym problemem powodującym wydłużanie się postępo-

wań w sądach są kombinacje ze zwolnieniami lekarskimi. Sąd wyznacza termin rozprawy, na który przyjeżdżają liczni świadkowie czy biegli, nieraz z odległych miejscowości, a nawet z zagranicy. Na rozprawie obrońca nieoczekiwanie składa zwolnienie lekarskie oskarżonego. Uniemożliwia to prowadzenie rozprawy, zmusza świadków do ponownego przyjazdu. Sąd musi wyznaczyć kolejną czasochłonną rozprawę, a budżet państwa wykląda pieniądze na zwrot kosztów dojazdu, noclegów i utraconego zarobku świadków czy biegłych. To dziś częsta metoda obstrukcji sądowej, na której korzystają przestępcy i ich nieetyczni przedstawiciele procesowi. Taki proceder zostanie zdecydowanie ukrócony. Bez względu na przyczynę nieobecności stron będzie można przesłuchać świadków i przeprowadzić inne dowody zaplanowane na dany termin rozprawy.

Ścisłe przestrzeganie terminów

Wniosek dowodowy (np. dokument, powołanie świadka) złożony po terminie będzie co do zasady odrzucony. Wyjątek stanowi jedynie sytuacja, gdy dowód będzie przesądzał o odpowiedzialności karnej sprawcy, co jest konsekwencją prymatu zasady prawdy materialnej w procesie. Dotąd spóźnione złożenie wniosku dowodowego nie rodziło żadnych konsekwencji. Zmiana tej sytuacji jest konieczna. Nie wolno tolerować praktyki, która przesadza się w obstrukcję procesową. Zgłaszanie po terminie wniosków dowodowych to dziś częsta sztuczka prawnicza, służąca przewlekaniu procesów.

Rezygnacja z niepotrzebnych przesłuchań

Poważnym obciążeniem dla policji i prokuratury w dochodzeniach i śledztwach jest dziś konieczność przesłuchiwanie wszystkich pokrzywdzonych w sprawach dotyczących setek, a nawet tysięcy osób. Chodzi na przykład o sprawy oszustw internetowych, piramid finansowych, lichwiarzy czy wprowadzenia do sprzedaży całej serii wadliwych towarów. W takich przypadkach setny czy tysięczny pokrzywdzony z reguły nie wprowadza do postępowania żadnych nowych faktów, a jedynie powiela już ustalone wiadomości. Rezygnacja z obowiązku przesłuchiwania wszystkich pokrzywdzo-

nych z pewnością przyczyni się do usprawnienia i przyspieszenia postępowań przygotowawczych, a także zapobiegnie zbędnemu przesłuchiowaniu pokrzywdzonych.

Odczytanie zeznań zamiast przesłuchania

Żeby nie przewlekać rozpraw sąd będzie mógł zaniechać bezpośrednio przesłuchania świadków, o których wiadomo, że nie wniosą do sprawy nic istotnego. Chodzi np. o sytuacje, gdy świadek może co najwyżej potwierdzić okoliczności, które nie budzą wątpliwości i zostały potwierdzone. Wtedy w zupełności wystarczy odczytanie na rozprawie zeznań takiego świadka złożonych przed prokuratorem.

Równowaga sądów dwóch instancji

Do zatorów często dochodzi w sądach drugiej instancji, które przy obecnych przepisach często muszą prowadzić sprawę niemal od początku. Dlatego konieczna jest przebudowa postępowania odwoławczego. Zmiany przewidują ograniczenie w powoływaniu na etapie apelacji nowych świadków, czy dowodów w postaci dokumentów. Będzie to dopuszczalne tylko wtedy, gdy strona wnosząca apelację nie mogła wnieść o przeprowadzenie dowodu przed sądem pierwszej instancji (np. świadek był za granicą) lub fakt, którego chce dowieść, nie mógł być przedmiotem pierwotnego postępowania.

Równomierny rozkład pracy

Jednocześnie reforma wzmacnia rolę sądów apelacyjnych. Będą mogły skazać oskarżonego, którego winę sąd pierwszej instancji uznał, ale warunkowo umorzył postępowanie. Sąd apelacyjny będzie też mógł samodzielnie zastrzyć karę poprzez wymierzenie dożywotniego pozbawienia wolności. Obecnie najwyższa kara, jaką może wymierzyć, to 25 lat pozbawienia wolności, a jeżeli uzna za zasadne orzeczenie kary dożywocia, może jedynie skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji. Zmiany wprowadzą równowagę i zapewnią równomierne rozłożenie pracy między sądami pierwszej i drugiej instancji.

Pismo z sądu do skrytki pocztowej

Każdy będzie mógł wskazać skrytkę

pocztową do skutecznego doręczenia pism procesowych (np. sądu, prokuratora, policji). To ułatwienie zarówno dla powiadamianych osób (np. stron postępowania, pokrzywdzonych, świadków), jak dla samych instytucji. Obecnie wszystkie doręczenia muszą być dokonane do rąk własnych odbiorcy, przekazane domownikowi lub pozostawione do odbioru w urzędzie pocztowym.

Ułatwienie dla niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne i obłożnie chore nie będą już miały problemu z odbiorem pism procesowych. Nowe przepisy umożliwią im upoważnienie dowolnie wybranej osoby do odbioru korespondencji na poczcie. To rozwiązanie likwiduje bariery w dostępie do wymiaru sprawiedliwości i usprawnia postępowania.

Sąd od sądenia, a nie od śledztwa

Do sądów nie będą już trafiać sprawy niewyjaśnione pod wieloma względami na etapie śledztwa, kierowane przez oskarżycieli posiłkowych. Dziś tak się dzieje, a przyczyną nie jest opieszałość prokuratorów, lecz złe procedury. Według obecnych przepisów, gdy prokuratura dwukrotnie odmówi wszczęcia postępowania przygotowawczego albo dwukrotnie je umorzy, bo nie dopatry się przestępstwa, pokrzywdzony nabywa uprawnienia oskarżyciela posiłkowego i może wystąpić z aktem oskarżenia. Wtedy sąd musi sam, bez udziału śledczych, wyjaśniać, czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo. Proponowana zmiana ogranicza takie sytuacje. Chodzi o to, by sędziowie zajmowali się co do zasady orzekaniem o winie i karze, a nie wchodzili w procesową rolę śledczych. Dlatego od powtórnej odmowy wszczęcia albo powtórnego umorzenia postępowania przygotowawczego pokrzywdzonemu będzie przysługiwać zażalenie do prokuratora nadzrędnego. Dopiero, gdy ten utrzyma w mocy postanowienie, poszkodowany będzie mógł sam zamienić się w oskarżyciela, a sprawa trafi do sądu.

Jan Kanthak
Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej

Budowa pierwszego z 12 odcinków S19 między Lublinem i Rzeszowem rozpoczęta

Via Carpatia to droga życia dla Polski Wschodniej. Dlatego cieszy fakt, że dzisiaj rozpoczynamy budowę pierwszego z dwunastu odcinków trasy S19 między Lublinem a Rzeszowem. To ważny krok przybliżający nas do powstania tej arterii. Nowa droga usprawni podróż na osi północ – południe, a cały region otworzy na nowe możliwości rozwoju – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

20 sierpnia 2019 r. rozpoczęła się budowa pierwszego z 12 odcinków drogi ekspresowej S19 pomiędzy Lublinem i Rzeszowem, na odcinku Kraśnik Południe – Janów Lubelski Północ, o długości ok. 18 km.

Wykonawca odcinka od węzła Kraśnik Południa do węzła Janów Lubelski Północ, firma Strabag, prowadzi wycinkę drzew, pierwsze roboty ziemne i wytycza przebieg przyszłej trasy w terenie. Prowadzone jest rozpoznanie saperskie i gromadzenie kruszywa.

130 km S19 w realizacji

W realizacji, w trybie projektuj i buduj, jest blisko 130 km odcinek S19 pomiędzy Lublinem i Sokołowem Małopolskim. Budowę podzielono na 12 odcinków, po sześć w województwie lubelskim i podkarpackim. Umowę na realizację trzech pierwszych odcinków podpisano 30 października 2017 r., a na ostatni 21 grudnia 2018 r.

Dla czterech odcinków w województwie lubelskim wydano już decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), kolejne dwie spodziewane są wkrótce.

Na terenie województwa podkarpackiego procedowane są cztery wnioski o wydanie ZRID, a dla dwóch odcinków przygotowywana jest dokumentacja niezbędna do złożenia wniosku.

Z pierwszych odcinków S19 kierowcy powinni skorzystać w połowie 2021 r., a z całej trasy pomiędzy Lublinem i Sokołowem Małopolskim w połowie 2022 r. Tym samym Rzeszów poprzez Lu-

blin połączy się drogą ekspresową z Warszawą.

Z Warszawy do Rzeszowa w niespełna 3 godziny

Obecnie kierowcy jadący z Lublina do Rzeszowa korzystają z odcinków S19 na obwodnicy Lublina (ok. 10 km pomiędzy węzłami Lublin Sławinek i Lublin Rudnik) oraz ok. 19 km pomiędzy Sokołowem Małopolskim a węzłem Rzeszów Wschód, na skrzyżowaniu z autostradą A4.

Po ukończeniu realizowanych obecnie odcinków blisko 160 km trasy pomiędzy węzłami Rzeszów Wschód i Lublin Sławinek będzie można przejechać w około 90 minut. Kolejne 70 minut potrwa przejazd ok. 140 km S17 do węzła Zakręt pod Warszawą. W efekcie na trasie z Rzeszowa do Warszawy kierowcy zaoszczędzą co najmniej godzinę.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Biesiada o zdrowiu

Na terenie Kujawskiego Muzeum Oręża, Nauki i Techniki w Redeczu Krukowym w dniu 24 sierpnia 2018 odbyła się XV Biesiada o Zdrowiu. Organizatorami byli: Kujawskie Centrum Naturoterapii i Kujawska Klinika

Samouzdrawiania Naturą w Osłonkach pod patronatem Fundacji Godne Życie na Kujawach.

Program imprezy był wyjątkowo bogaty (można dodać - jak nieścisłe). Jako deser dla ducha i lepszego samopoczucia impreza

rozpoczęła się o g.14⁰⁰ darmowym zwiedzaniem zespołu muzeów. W godzinach 15⁰⁰ do 17⁰⁰ były rozdawane darmowe posiłki z przewagą ekologiczno-zdrowotnych, a dla niedbających o własne zdrowie była też tradycyjna kielbasa i karkówka.



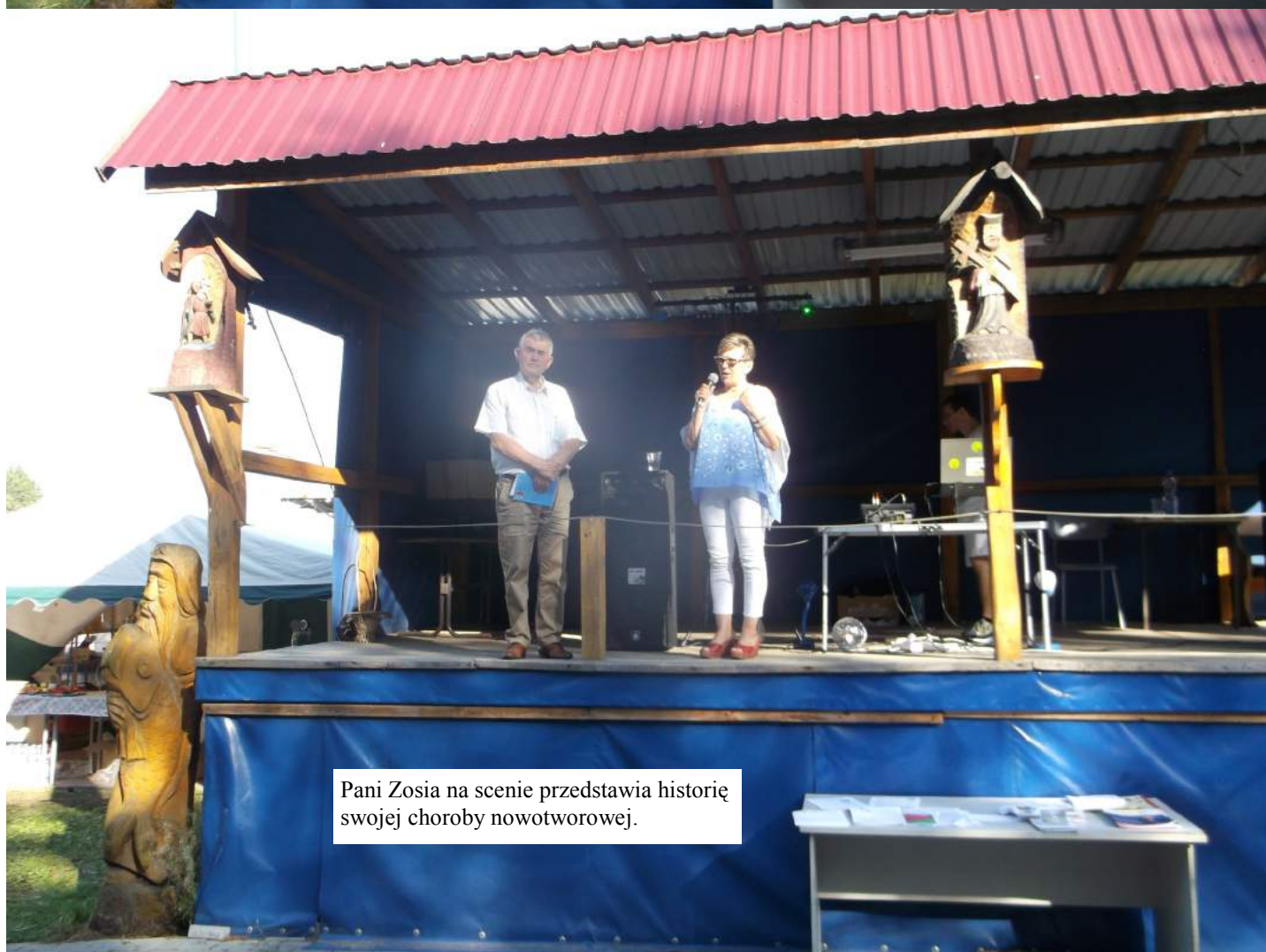
A biesiadników i słuchaczy było dużo; na fot. pokazane jest tylko lewe skrzydło.



Banner umieszczony jest w pobliżu sceny.



Wykładowca Janusz Borkowski w trakcie wykładu.



Pani Zosia na scenie przedstawia historię swojej choroby nowotworowej.



I zabawa trwa do białego rana.

Oczywiście czasu rozdawania posiłków nikt nie mierzył, rozdawano aż do wyczerpania przygotowanych zapasów, czyli do późnych godzin nocnych.

No i, w tym miejscu jako specjalną ciekawostkę należy dodać, że na przykład były dwa rodzaje wody do picia. Woda jest traktowana jako bardzo prosty posiłek i w zasadzie nikt, prawie nikt, nie zwraca uwagi na opakowanie w którym podawana jest woda. Nas jednak zainteresowało przede wszystkim opakowanie w jakim była podawana woda.

I zauważyliśmy, że: Jako pierwszy rodzaj ten najbardziej popularny i wszystkim znany był to rodzaj zwykłej normalnej wody rozlewanej do butelek plastikowych. Wody ogólnie dostępnej w detalicznej sprzedaży, czyli we wszystkich sklepach i marketach. A jako drugi

rodzaj wody do picia, wody na którą należało zwrócić szczególną uwagę (naszym zdaniem), był to rodzaj wody, która nie jest ogólnie dostępna w sprzedaży detalicznej. Mówimy o wodzie uzdatnionej do picia w Kujawskim Centrum Naturoterapii w Osłonkach. A na etykiecie można było przeczytać również, że woda uzdatniona jest do picia metodą odwróconej osmozy o wysokim pH, obniżonym potencjale ORP, wzbogacona o dodatkowe pierwiastki mineralne przez układ REDOX. I oczywiście woda ta była rozlewana do butelek z białego szkła.

W tym miejscu oczywiście trzeba wyjaśnić w telegraficznym skrócie, dlaczego woda była rozlewana do butelek szklanych, a nie plastikowych. Otóż, powszechnie już wiadomo, przynajmniej powinno

być wiadomo na podstawie publikowanych badań naukowych, że woda w butelkach plastikowych wchodzi w reakcję z plastykiem z którego wykonana jest butelka. No i, przydatność do spożycia pod względem zdrowotności takiej wody jest co najmniej dyskusyjna, a badania naukowe wykazują, że jest szkodliwa. Natomiast woda rozlana do butelek szklanych nie wchodzi w reakcję ze szkłem z którego jest wykonana butelka. Oznacza to, że potencjalny klient wybierając wodę w butelce szklanej ma wodę o składzie zaznaczonym na etykiecie.

I wracając do dalszej części programu XV Biesiady o Zdrowiu, należy zauważyć, że bardzo interesujący był wykład **Medycyna Naturalna jako lepsza forma terapii w uzdrawianiu z Nowotworów**, oraz wykład **Samouzdrawianie**



Najpiękniejsza tancerka
wzbudza podziw wszystkich.

Naturą z chorób przewlekłych i autoimmunologicznych – oczyszczanie organizmu z pasożytów, grzybów, metali ciężkich i toksyn.

Obydwa wykłady wygłoszone były w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przez pana Janusza Borkowskiego dyplomowanego naturoterapeutę, który może poszczycić się uzdrowieniami z tak poważnych chorób jak na przykład choroby nowotworowe, nazywane popularnie rakiem.

Naszym zdaniem najważniejszym momentem w całym wykładzie jest podanie przykładu potwierdzającego prawdziwość wykładu i skuteczność metod przyjętych w danej terapii uzdrawiającej.

I właśnie wykładowca pan Janusz Borkowski przedstawił panią Zofię, która weszła na scenę i opowiedziała publicznie o swojej walce z nowotworem (nazywanym ra-

kiem) trzonu macicy z przerzutami do piersi.

Pani Zosia powiedziała, że została wypisana ze szpitala i miała czekać na śmierć. Ale pani Zosia jako młoda kobieta, nie chciała umierać. A skoro lekarze nie potrafili już pomóc, to pani Zosia przy pomocy własnej rodziny trafiła do pana Janusza.

Pani Zosia na scenie podziękowała panu Januszowi, mówiąc m.in., że dał JEJ drugie życie i dlatego kocha pana Janusza.

Podkreśliła też publicznie, że była wypalana od dołu i od góry, a JEJ skóra wyglądała jak rybia łuska.

A dzisiaj jak pokazała się na scenie, to nikt by nie powiedział, że pani Zosia według lekarzy i medycyny akademickiej nie powinna żyć.

Oczywiście podobnych przykła-

dów jest więcej w sukcesie pana Janusza Borkowskiego. Przykłady są też podane w książkach pisanych przez pana Janusza Borkowskiego, jak na przykład w najnowszej książce pt. Medycyna naturalna jako lepsza forma terapii w uzdrawianiu z nowotworów.

Po wykładach kolejnym punktem programu była zabawa, śpiew, tańce i ognisko - do „białego rana.”

Doszły do nas (redakcji) pytania typu: Kiedy kolejna biesiada o zdrowiu? Prawdę mówiąc, to jeszcze nie wiemy, może za rok?

Dr Ryszard Milewski
redaktor naczelny
Więści Światowe
(www.wiescಿಸwiatowe.pl)

Sprzedam w atrakcyjnej cenie zakupu piękne nowe słoneczne M-3 lub M-4 mieszkanie jest z lożą, piwnicą, strychem w nowym bloku mieszkalnym w strefie podmiejskiej Kętrzyna (Podławki); obok bloku można dokupić też bardzo tanio nowy murowany garaż. **Jeden metr mieszkania w preferencyjnej cenie 1.999zł.**

Blok jest ocieplony, doprowadzony i rozprowadzony po mieszkaniach jest prąd elektryczny i woda, pozakładane są kaloryfery i rury, podłączony jest odpływ ścieków z łazienek i kuchni, pozakładane są wewnętrzne drzwi w mieszkaniach; drzwi są też na strych w każdej klatce schodowej i do piwnicy.

telefon : 606-559-313



Strona frontowa od ulicy głównej. Przed blokiem jest zatoka przystanku autobusowego i przystanek sklepu mobilnego, oraz przystanek dla dzieci szkolnych, przy szosie głównej jest również kaplica do nabożeństw w sali wiejskiej ok.150m, i nowy piękny plac zabaw dla dzieci ok.50m od bloku, a między salą wiejską i placem zabaw dla dzieci jest boisko do gry w siatkówkę.



Blok z balkonami od strony ogródków i garaży z widokiem na pola uprawne.

800 mln zł na inwestycje na drogach krajowych

Minister Infrastruktury zatwierdził do realizacji 11 programów inwestycji dla zadań drogowych, których łączny koszt to prawie 800 mln zł. Są to zadania związane z rozbudową odcinków dróg i wzmocnieniem ich nawierzchni do przenoszenia obciążeń o nacisku 11,5 t/oś oraz poprawą bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego przez przebudowę skrzyżowań, budowę chodników i sygnalizacji świetlnej, a także budowę przepustów i wiaduktów na drogach krajowych.

Zadania te będą realizowane w

siedmiu województwach: kujawsko-pomorskim, lubuskim, małopolskim, podkarpackim, podlaskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim.

Województwo podlaskie

Budowa obwodnicy Augustowa w ciągu DK 16

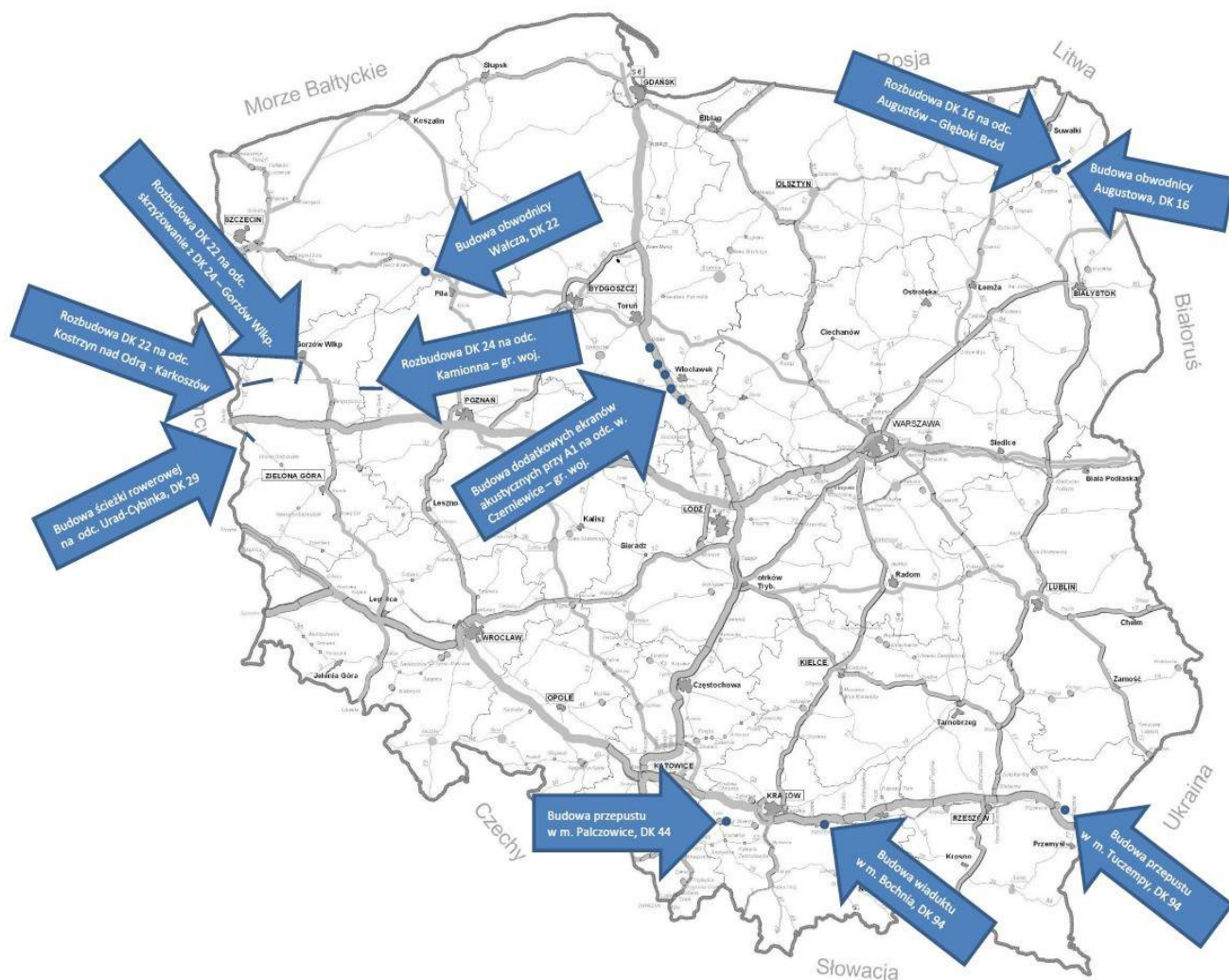
Dzięki inwestycji kierowcy skorzystają z nowej drogi krajowej o długości 6,5 km. Obwodnica powstanie jako droga klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) dostosowana do nacisku 115 kN/oś, z odseparowanym ruchem pieszych

i rowerzystów oraz z wyprowadzonym ruchem tranzytowym poza obszar zabudowany.

Realizacja: lata 2020-2022 proces przygotowawczy; 2023-2025 roboty budowlane.

Rozbudowa DK 16 na odc.: ul. Turystyczna, Augustów - Głębok Bród

W ramach zadania droga krajowa nr 16 zostanie przebudowana do klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) na odcinku 22,2 km oraz dostosowana do nacisku 115 kN/oś, z odseparowanym ruchem pieszych i rowerzystów. Prace obejmą po-



nadto przebudowę skrzyżowań i budowę zatok autobusowych.
Realizacja: lata 2020-2022.

Województwo małopolskie

Budowa wiaduktu w Bochni w ciągu DK 94

W ramach zadania zostanie rozebrany stary i wybudowany nowy wiadukt, a także przebudowana droga pod wiaduktem.

Realizacja: lata 2020-2022.

Budowa przepustu w ciągu DK 44 w Palczowicach

W ramach zadania zostanie rozebrany stary i wybudowany nowy przepust.

Realizacja: lata 2020-2022.

Województwo podkarpackie

Budowa przepustu w ciągu DK 94 w Tuczępach

W ramach zadania zostanie wybudowany nowy przepust wraz z dojazdami.

Realizacja: 2021 r.

Województwo kujawsko-pomorskie

Budowa dodatkowych ekranów akustycznych przy autostradzie A1 Toruń - Stryków od w. Czernewice do granicy woj. łódzkiego

W ramach zadania powstaną dodatkowe ekrany akustyczne o łącznej długości 5,25 km (od km 165+185 do km 219+805).

Realizacja: 2021 r.

Województwo zachodniopomorskie

Budowa obwodnicy Wałcza w ciągu DK 22

W ramach zadania zostanie wybudowana obwodnica Wałcza (po nowym śladzie). Nowa trasa zastąpi niedostosowany do nośności 115 kN/oś odcinek drogi od km 159+500 do km 170+000. Inwestycja stanowi część programu wzmocnienia DK 22 w woj. zachodniopomorskim.

Realizacja: 2019-2022 proces przygotowawczy; 2023-2025 roboty budowlane.

Województwo lubuskie

Rozbudowa DK 22 od Kostrzyna nad Odrą do Karkoszowa

Celem inwestycji jest dostosowanie 18,8 km odcinka drogi krajowej do standardu drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) poprzez dostosowanie nośności nawierzchni do ruchu o obciążeniu 115 kN/oś. W ramach zadania zostanie poszerzona jezdnia DK 22, a także przebudowane skrzyżowania, przejazdy kolejowe, zatoki autobusowe, oznakowanie i urządzenia BRD.

Realizacja: lata 2019-2026 proces przygotowawczy; 2025-2027 roboty budowlane.

Rozbudowa DK 22 od skrzyżowania z DK 24 do Gorzowa Wielkopolskiego

Celem inwestycji jest dostosowanie 13 km odcinka drogi krajowej

do standardu drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) poprzez dostosowanie nośności nawierzchni do ruchu o obciążeniu 115 kN/oś oraz poszerzenie drogi. W ramach zadania zaplanowano budowę chodnika, kładki dla pieszych, rozbiórkę starego i budowę nowego mostu nad Kanałem Bema. Przebudowa obejmie również remont zatok autobusowych, zjazdów, skrzyżowań oraz wykonanie oznakowania.

Realizacja: 2019-2025 proces przygotowawczy; 2025-2026 roboty budowlane.

Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na DK 29 na odcinku Urad - Cybinka w ramach PBDK – PLMN (aneks)

Zadanie polega na budowie ścieżki rowerowej o długości 5,8 km.

Realizacja: lata 2020-2021.

Województwo wielkopolskie

Rozbudowa DK 24 na odc. Kamionna – gr. województwa

Celem inwestycji jest rozbudowa 7,2 km odcinka drogi krajowej poprzez dostosowanie nośności nawierzchni do ruchu o obciążeniu 115 kN/oś. Ponadto na całej długości trasy zostanie wybudowana ścieżka rowerowa.

Realizacja: lata 2020-2021.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ponad 37 mln zł z NFOŚiGW na odtworzenia ciągłości ekologicznej na odcinkach Wisły, Soły i Skawy

Wielokilometrowe korytarze ekologiczne w dorzeczu Wisły (na obszarze Regionu Wodnego Górnej Wisły Zachodniej) zostaną odtworzone w ramach inicjatywy

Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie – Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Pomoże w tym wsparcie finansowe ze środków europejskich przekazane przez

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Przedsięwzięcie zasili także dotacja celowa z budżetu państwa.

Udostępnienie funduszy z Unii

Europejskiej potwierdziła umowa, która została podpisana 22 sierpnia br. w Oświęcimiu przez p.o. Prezesa Zarządu NFOŚiGW Marka Ryszkę i Dyrektora RZGW w Krakowie – PGW Wody Polskie Małgorzatę Sikorę. W uroczystości uczestniczyli także: Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Grzegorz Puda oraz Zastępca Prezesa Wód Polskich ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą Krzysztof Woś.

Projekt będzie kosztował ponad 44,3 mln zł, przy czym przekazana przez NFOŚiGW dotacja ze środków UE (Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020) wyniesie 37,7 mln zł. Dodatkowy grant z państwowego budżetu sięgnie kwoty niemal 6,7 mln zł. Przedsięwzięcie będzie realizowane w dorzeczu Wisły oraz w dolnych sektorach Soły i Skawy na terenie

województwa małopolskiego, w granicach powiatów: bielskiego, oświęcimskiego, wadowickiego, chrzanowskiego.

Celem projektu jest poprawa stanu ekologicznego wód na odcinkach trzech rzek: Wisły, Soły i Skawy o łącznej długości 87,7 km. Prace przywrócą spójność sieci obszarów Natura 2000 oraz pozwolą odtworzyć historyczne korytarze ekologiczne łączące Wisłę z Solą i Skawą. Beneficjent zaplanował udrożnienie 9 barier hydrotechnicznych zlokalizowanych na odcinku Wisły – pomiędzy ujściem Soły i Skawy, na części Skawy – od zaporę Świnna Poręba do jej ujścia oraz na fragmencie Soły – od zaporę w Czańcu do ujścia. Przewidziana w projekcie budowa tzw. przepławek pozwoli na swobodne migracje wodnych organizmów żywych, w tym różnych gatunków ryb słodko-

wodnych.

Opracowanie dokumentacji projektowej zostanie przeprowadzone w najbliższych miesiącach i potrwa do końca 2019 r. Prace budowlane będą natomiast prowadzone od początku 2020 do końca 2022 r.

Dofinansowanie projektu umożliwi działanie 2.1 II osi priorytetowej POIiŚ 2014-2020 *Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska*. Jest ono wdrażane przez NFOŚiGW we współpracy z Ministerstwem Środowiska.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

W budowie kolejny odcinek szlaku Via Baltica

Rozpoczęły się prace budowlane na odcinku przyszłej drogi ekspresowej S61 o długości 17 km pomiędzy węzłami Śniadowo i Łomża Południe. Od października 2018 r. trwają już prace budowlane na drugiej nitce obwodnicy Szczuczyna. Inwestycje te są prowadzone w ramach realizacji trasy Via Baltica, międzynarodowego korytarza komunikacyjnego łączącego kraje bałtyckie z Europą Zachodnią.

Inwestujemy w budowę dróg w całej Polsce. Szlak Via Baltica połączy Warszawę z granicą polsko-litewską. Pełnić będzie także szereg innych funkcji. Powstaną obwodnice Łomży i Elku, już korzystamy z obwodnicy Suwałk. To także impuls rozwojowy dla dotychczas zaniedbywanych regionów naszego kraju - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W ramach budowy S61 Śniadowo - Łomża Południe powstanie dwujezdniowa droga ekspresowa, z dwoma pasami ruchu i pasem awaryjnym w każdym kierunku. Nawierzchnia wykonana zostanie z betonu cementowego, co wydłuży trwałość obciążonej ciężkim ruchem tranzytowym trasy. Wybudowany zostanie węzeł Śniadowo łączący S61 z drogą wojewódzką nr 677 Ostów Mazowiecka - Łomża oraz powstaną dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP) - Chomentowo Wschód (MOP kategorii II) i Chomentowo Zachód (MOP kategorii III). Wykonawcą prac jest firma POLAQUA. Wartość kontraktu to 380,3 mln zł. Zakończenie budowy planowane jest w I kwartale 2021 r.

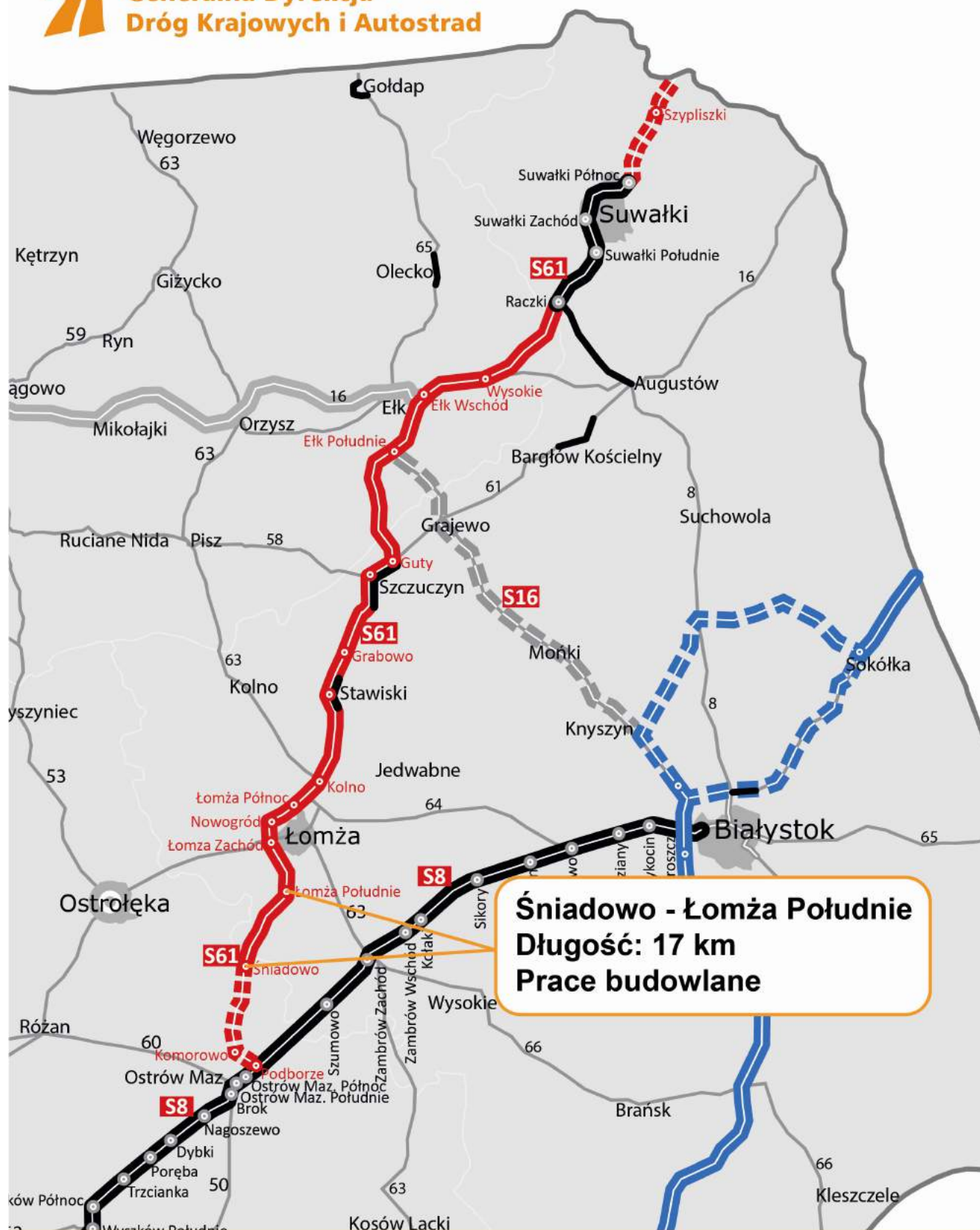
Wykonawca zadania przystąpił do geodezyjnego wytyczania trasy w terenie. Rozpoczęto również budowę dróg technicznych, które po

ukończeniu S61 będą pełnić rolę dróg obsługujących ruch lokalny. Równolegle ruszyła wycinka drzew, prowadzone jest też rozpoznawanie saperskie oraz pierwsze prace ziemne.

Via Baltica w realizacji

Kierowcy korzystają już z dwóch odcinków S61, tworzących ciąg od Raczek k. Augustowa do końca obwodnicy Suwałk. W realizacji jest jedenaście kolejnych odcinków. Roboty budowlane prowadzone są na drugiej nitce obwodnicy Szczuczyna i na odcinku od węzła Śniadowo do węzła Łomża Południe.

GDDKiA ogłosiła już ponowny przetarg na wyłonienie wykonawcy drogi S61 na odcinku Podborze (na połączeniu z S8) - Śniadowo (długość ok. 19,5 km).



LEGENDA:

- odcinki istniejące
- odcinki w realizacji powtórzony przetarg na realizację
- odcinki w przygotowaniu ujęte w limicie finansowym
- pozostałe inwestycje spoza limitu finansowego

Na odcinku od węzła Śniadowo do węzła Łomża Południe prowadzone są roboty budowlane.

Trwa procedura zmierzająca do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla czterech odcinków S61 w woj. podlaskim:

- 1/. Łomża Południe - Łomża Zachód - 7,2 km.
- 2/. Łomża Zachód - Kolno - 12,9 km.
- 3/. Kolno - Stawiski - 16,4 km.
- 4/. Stawiski - obwodnica Szczuczyna - 18 km.

Na drugiej nitce obwodnicy Szczuczyna prowadzone są roboty budowlane.

W województwie warmińsko-mazurskim wnioski o decyzję ZRID zostały złożone dla trzech odcinków:

- 1/. Szczuczyn - Ełk Południe - 23,3 km.
- 2/. Ełk Południe - Wysokie - 22,9 km.
- 3/. Wysokie - Raczki - 20,2 km.

Dla odcinka Suwałki - Budzisko (24,5 km) wydana została decyzja ZRID i niedawno ogłoszono przetarg.

Odcinek S61 od Szczuczyna do granicy państwa otrzymał unijne dofinansowanie w ramach projektu Łącząc Europę (CEF). Na realizację tej ważnej trasy Komisja Europejska przyznała dofinansowanie w wysokości ok. 414 mln euro.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Dawid Kostecki samobójstwo czy morderstwo?

Od chwili śmierci Dawida Kosteckiego, czyli od 02 sierpnia 2019, pojawiają się różne informacje na temat przyczyny śmierci znanego pięściarza. Ciągłe na przykład nie jest wiadomo, czy ślady na ciele denata powstały przy udziale osób trzecich.

Nie wiadomo też dlaczego prokuratura wykonuje swoje czynności w sposób wymagający wyjątkowej czujności i aktywności adwokatów rodziny, bo ciągle jest bardzo dużo do zarzucenia prokuraturze, ponieważ sposób wykonywania czynności wzbudza uzasadnione podejrzenie, że dochodzi do matactwa, bo prokuratura nie wykonuje swoich czynności należycie.

Powszechnie wiadomo jest, że Dawid Kostecki był jednym z głównych świadków w aferze podkarpackiej. Ciągłe nie jest wiadomo kto personalnie podjął decyzję, że świadka (Dawida Kosteckiego) należy przewieźć z Rzeszowa do Warszawy. Pytań jest znacznie więcej, niż odpowiedzi sensownych, logicznych, prawnie uzasadnionych. Nie słyszałem też odpowiedzi na pytanie dlaczego świadka Dawi-

da Kosteckiego nie można było przewieźć na przesłuchanie z Rzeszowa prosto do sądu w Warszawie? Nie wiadomo też dlaczego Dawida Kosteckiego nie otoczono specjalną ochroną, skoro był tak bardzo ważnym i cennym źródłem informacji dla wymiaru sprawiedliwości. Bardzo dziwne wydaje się również już samo to, że człowiek leżąc na łóżku przykryty kołdrą kocem zaciska sobie sam pętlę z prześcieradła na szyi, i umiera w sposób wyjątkowo cichy, przy braku na przykład konwulsji przedśmiertnych, czy krótko pośmiertnych. Dusi się rzekomo w taki sposób, że nie słyszy tego nikt z osób współosadzonych. A więc kolejne pytanie zupełnie sensowne i logiczne: Czy jest możliwość uduszenia się w taki sposób aby umierający nie wydał żadnego dźwięku ani nie wykonał żadnego ruchu?

Pytań jest bardzo dużo, tylko brak jest odpowiedzi sensownych, logicznych, mających stosowne umocowanie prawne. Adwokaci rodziny denata mają dużo zarzutów do prokuratury. I co? Wygląda na to, że można powiedzieć: I nic.

Nawet Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej wydało specjalny komunikat w formie oświadczenia, które publikujemy na stronie pierwszej i następnych. Ale to jeszcze nie wszystko ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej. Ministerstwo Sprawiedliwości nawet zdecydowało, że dwa zapisy z monitoringu z korytarza więziennego sprzed celi Dawida Kosteckiego zostały przekazane do opublikowania. Dla bardziej zainteresowanych podajemy linki strony internetowej: http://wiescಿಸwiatowe.pl/wp-content/uploads/2019/08/godzina_22_17_dnia_1_sierpnia.avi http://wiescಿಸwiatowe.pl/wp-content/uploads/2019/08/godzina_04_28_dnia_2_sierpnia.avi

I znowu można zapytać: I co z tego? Odpowiedź jest prosta. Podane linki wywołują kolejne pytania m.in. typu: 1/. Dlaczego na korytarzu zostały wyłączone lampy które powinny być włączone? 2/. Dlaczego nie została wyłączona jedna lampa przy kamerze monitoringu? 3/. Czy ta jedna lampa została niewyłączona celowo aby pokazać, że ktoś idzie korytarzem w charakterze obchodu? 4/. Nie otrzymaliśmy informacji czy jest wiadomo kogo pokazało nagranie z monitoringu? 5/. Czy lampy zostały wyłączone na czyjeś polecenie? 6/. Czy z przeciwległej strony kamery ktoś szedł korytarzem i mógł wejść do celi z osadzonym Dawidem Kosteckim?

Kolejne ujawniane fakty, tworzą

kolejne pytania. Pytań jest dużo, nawet bardzo dużo. Odpowiedzi brakuje. Dlaczego? Czy komuś na tym zależy? Tego ciągle nie wiadomo. Jedno jest pewne, Dawid Kostecki nie żyje, a miał być jednym z najważniejszych świadków w tak zwanej aferze podkarpackiej. Ciągle nie wiadomo, czy śmierć jednego z najważniejszych świadków krótko przed rozprawą jest przypadkiem, czy zaplanowanym w sposób perfekcyjny morderstwem.

Bardzo dużo wiadomości można znaleźć na ten temat w internecie. Na przykład na stronie internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dawid_Kostecki można przeczytać, cyt.: „Tytuły w boksie[2] 2004–2005 – młodzieżowe mistrzostwo świata WBC 2005 – mistrzostwo WBF 2006, 2010 – mistrzostwo IBC 2010 – mistrzostwo WBFed 2010 – mistrzostwo WBC Baltic 2011 – interkontynentalne mistrzostwo WBA. (...)”.

Był pochodzenia polsko-romskiego[14], synem Roma i Polki. Jego ojciec, Jan Szoma ps. „Bakro”, był judoką, w barwach klubu Walter Rzeszów występował w I lidze polskiej[15][16][17][18]. Dawid Kostecki od urodzenia związany był z Rzeszowem[19]. Z żoną Edytą miał czterech synów (pierwszy urodził się, kiedy bokser nie był jeszcze pełnoletni).

Według komunikatu wystosowanego przez rzecznikę prasową Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, 2 sierpnia 2019 nad ranem w celi Aresztu Śledczego Warszawa-Białoleka popełnił samobójstwo przez powieszenie, leżąc w łóżku pod kocem[20][21][22].

Pogrzeb Dawida Kosteckiego na Cmentarzu Pobitno w Rzeszowie w pierwotnie zaplanowanym terminie 10 sierpnia 2019 nie odbył się[23][24]. Jego rodzina za pośrednictwem pełnomocników prawnych (Jacek Dubois, Roman Giertych) domagała się przeprowadzenia drugiej sekcji zwłok zmarłego, wskazując na prawdopodobieństwo do-

konania jego zabójstwa, na co miały wskazywać obrażenia stwierdzone na ciele[25][26]. W odpowiedzi na to Prokuratura Okręgowa w Warszawie zdementowała przypuszczenia, jakoby podnoszone obrażenia powstały przy udziale osób trzecich[27]. W związku z tym druga sekcja zwłok nie została przeprowadzona[28]. Dawid Kostecki został pochowany na Cmentarzu Pobitno w Rzeszowie przy licznych udziałach żałobników[29]. (...)”

A ze strony internetowej: <https://sport.interia.pl/boks/news-dawid-kostecki-nie-zyje-nowe-ustalenia-w-sprawie-z-kim-cygan.nfd.3147027> można dowiedzieć się, cyt.: <Kostecki trafił do warszawskiego aresztu w połowie czerwca mocą nakazu Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Północ, o czym pisała „Rzeczpospolita”. Wynikało to z faktu, że „Cygan” miał złożyć zeznania w procesie przeciwko podejrzanemu o rozbój Tomaszowi G., któremu grozi 10 lat pozbawienia wolności.

(...) 2 sierpnia został odnaleziony martwy na swojej pryczy. (...). Dlaczego Kostecki przebywał w tym samym areszcie co człowiek, przeciwko któremu miał zeznawać? Wreszcie dlaczego po 1 lipca nie został ponownie przetransportowany na Podkarpacie? Pytań wciąż jest wiele. (...). Kostecki zajmował miejsce na górze piętrowego łóżka, (...).dotąd media informowały, że „Cygan” miał zajmować łóżko na dole, a prześcieradło podwisał do górnej pryczy. (...). „W ostatnich tygodniach nic nie wskazywało na to, że Dawid Kostecki ps. „Cygan” może chcieć popełnić samobójstwo. Były bokser nie skarżył się na gorszy nastrój, nie wspominał także, by miał myśli samobójcze” - napisano. Wątpliwości wciąż budzą dwa ślady na szyi denata. „Gazeta Wyborcza”, powołując się na wypowiedź jednego z prokuratorów, informowała, że może to świadczyć o nakłuciu igłami, co miałyby skutkować możliwym odurzeniem,

a następnie uduszeniem, zaś samobójstwo byłoby tylko upozorowane. Z kolei rp.pl wskazuje też, że takie same ślady mogłoby pozostawić użycie paralizatora. (...)”.

38-letni Kostecki zabrał ze sobą wielką wiedzę na temat działania podkarpackich agencji towarzyskich, a także korumpowania funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego. W tej sprawie „Cygan” był przesłuchiwany.>

Ale to jeszcze nie wszystko. Ze strony internetowej: <https://natemat.pl/281473.afera-podkarpacka-co-ujawnil-dawid-kostecki-i-inni-swiadkowie> można dowiedzieć się, cyt.: „Narastają wątpliwości wokół śmierci Dawida Kosteckiego w warszawskim areszcie. Śledczy przekonują, że mężczyzna popełnił samobójstwo. W tle cały czas mamy tzw. aferę podkarpacką, bowiem m.in. Kostecki kilka lat temu ujawnił jej najważniejsze wątki. Przypominamy, o co chodzi w sprawie, która wstrząsnęła służbami i tak naprawdę pozostaje niewyjaśniona. (...)”.

Na tej samej stronie internetowej w przywołanym tekście są też wprowadzone bardzo interesujące śródtytuły, przykładowo, cyt.: „1. To Kostecki ujawnił, kto stworzył układ korupcyjny.

2. Zeznania doprowadziły do rozbięcia układu CBS z braćmi R.
3. Bracia R. dostali zaskakująco niskie wyroki”

A na stronie internetowej: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/smierc-dawida-kosteckiego-przesluchania-bieglych-wniosek-o-wylaczenie-prokuratora,964378.html> można przeczytać, cyt.: <Pełnomocnicy rodziny Dawida Kosteckiego zawnieśli w wtorek o wyłączenie jednego z dwóch prokuratorów prowadzących przesłuchania lekarzy, którzy dokonywali oględzin i sekcji zwłok zmarłego boksera. To świadek, którego chcieliśmy przesłuchać - tłumaczył mecenas Roman Giertych. Prokurator nie został

Ciąg dalszy na s.78



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa



Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku. Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje: 0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Ciąg dalszy ze s.1

Skogskyrkogården

Przyroda jest w taki sposób zaprogramowana przez siły natury, przez niektórych nazywane STWÓRCĄ, że każda żywa istota przychodzi na ziemię w swoim czasie i tak samo w swoim czasie odchodzi z życia ziemskiego, ale każdy coś po sobie pozostawia, będąc tutaj na ziemi uczestniczy w tak zwanym życiu doczesnym. Niektórzy nazywają to tropem, inni śladem, wspomnieniem lub pamięcią, a jeszcze inni nazywają to dobrem materialnym. Nazw jest tyle ile jest nazywających. Nie jest ważne w jaki sposób nazwiemy nasz pobyt

na ziemi, ważne jest to, co po sobie zostawiamy.

I na takiej to właśnie zasadzie nasi rodzice, dziadkowie, i jeszcze wcześniejsi przodkowie coś po sobie zostawili. Zostawili ślad swojej bytności w życiu doczesnym na ziemi, że tutaj byli, że tutaj żyli, że tutaj się rozwijali duchowo, fizycznie, materialnie.

Można powiedzieć, że właśnie ten ślad pozostawiony na ziemi oznacza, że jego autor nie umarł w całości, bo żyje w pamięci potomnych, na przykład poeci, itp. Jednak przychodzi taki moment w życiu, że każda żywa istota umiera fizycz-

nie, czyli zostawia swoje ciało. A co dzieje się najczęściej z pozostawionym ciałem? To zależy już od wiary panującej w danej społeczności, ciało może być składane do ziemi aby zamieniło się w tak zwany proch, może być też poddane kremacji. Jednak każda wersja w zasadzie trafia zawsze do ziemi. To też można powiedzieć od zawsze są przygotowane specjalne miejsca na których składane są szczątki doczesne człowieka. Stosowne miejsca nazywamy w zasadzie cmentarzami.

Będąc w Sztokholmie, w podsumowaniu zwiedzania miasta, postanowiliśmy też wejść na cmentarz **Skogskyrkogården**, który jest wpisany na listę UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization).

I w tym miejscu przybliżymy trochę historię cmentarza. Otóż na stronie internetowej: <https://>



SKOGSKYRKOGÅRDEN

uppfördes på UNESCOs Världsarvslista 1994

Skogskyrkogården har uppförts på Världsarvslistan tillhörande Konventionen för skydd av världens kultur- och naturarv. Uppförandet på denna lista bekräftar det exceptionella och universella värdet hos en kultur- eller naturmiljö som förtjänar skydd till gagn för hela mänskligheten.

SKOGSKYRKOGÅRDEN

was inscribed in 1994 on the UNESCO World Heritage List

Skogskyrkogården has been inscribed on the World Heritage List of the Convention concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage. Inscription on the List confirms the exceptional universal value of a cultural or natural site which deserves protection for the benefit of all humanity.

SKOGSKYRKOGÅRDEN

a été inscrit en 1994 sur la Liste du patrimoine mondial de l'UNESCO

Au titre de la Convention concernant la protection du patrimoine mondial, culturel et naturel, Skogskyrkogården figure sur la Liste du patrimoine mondial. L'inscription sur cette Liste consacre la valeur universelle exceptionnelle d'un bien culturel ou naturel enfin qu'il soit protégé au bénéfice de toute l'humanité.

SKOGSKYRKOGÅRDEN

inscrito en 1994 en la Lista del Patrimonio Mundial de la UNESCO

Skogskyrkogården fue inscrito en la Lista del Patrimonio Mundial dentro del marco de la Convención sobre la protección del Patrimonio Mundial, Cultural y Natural. La inscripción en la Lista confirma el valor universal excepcional de un sitio cultural o natural que merece ser preservado para el beneficio de toda la humanidad.



Tablica informująca o wpisaniu cmentarza na listę UNESCO umiejscowiona jest na granitowym murze przy wejściu głównym. Informacja podana jest w czterech językach.

2019-8-17 13:28



Jedna z budowli monumentalnych na cmentarzu.



Cmentarny budynek.



Zbiornik do wody.

2019-8-17 12:55



Główne miejsce z krzyżem.



Groby na Cmentarzu Leśnym (Skogskyrkogården).



Groby od strony ogrodzenia.



Groby ze zwłokami skremowanymi zajmują mniej miejsca.



W drodze powrotnej z naszego okna jest widoczne w dużej części skrzydło samolotu, a w dalszej części dopiero chmury od strony nieba.

2019-8-18 07:57

pl.wikipedia.org/wiki/Skogskyrkog%C3%A5rden można przeczytać, cyt.: „**Cmentarz leśny Skogskyrkogården** (szw. *Skogskyrkogården*) – **cmentarz** położony w dzielnicy [Gamla Enskede](#) w [Sztokholmie](#). Drugi pod względem wielkości cmentarz Szwecji, mający 102 ha powierzchni i mieszczący ok. 100 tysięcy grobów[1].

Decyzję o budowie cmentarza rada miejska [Sztokholmu](#) podjęła krótko przed wybuchem [I wojny światowej](#). Ogłoszony konkurs na projekt cmentarza wygrali w 1915 Szwedzi: [Gunnar Asplund](#) i [Sigurd Lewerentz](#). Cmentarz powstał w latach 1917–1920. Krajobraz architektoniczny cmentarza został zintegrowany z naturą. Las, w którym położony jest cmentarz, został potraktowany jako pełen godności gaj zmarłych.

W 1920 zbudowano według projektu Asplunda kaplicę cmentarną. Ma ona czterospadowy dach kryty [gontem](#) i otwarty przedsionek. W 1925 Lewerenz oddał do użytku drugą kaplicę, zbudowaną w kształcie sześcianu, z wolno stojącym przedsionkiem z kolumnami.

Przed kaplicami ustawiono duży, [granitowy](#) krzyż. (...).

W 1994 cmentarz leśny Skogskyrkogården został wpisany na [Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO](#) (...).

Tablica UNESCO w czterech językach informująca o wpisaniu cmentarza na Listę Światowego Dziedzictwa, umieszczona na granitowym murze przy głównym wejściu.

W październiku 1994 Skogskyrkogården został wpisany na

[Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO](#) pod nr 558 jako drugi obiekt kulturowy Szwecji z XX w. (...).

Teren Skogskyrkogården jako całość został w 1987 ogłoszony przez Państwowy Urząd ds. Zabytków (szw. Riksantikvarieämbetet) jako ”zabytek kulturowy rangi państwowej” (szw. riksintresse för kulturmiljövården)[8] i jest chroniony poprzez [miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego](#) oraz postanowienia Ustawy o pomnikach kultury (szw. Kulturminneslagen) dotyczące zabytków sakralnych [9].”

Oczywiście na cmentarzu są pochowane szczątki doczesne różnych ludzi, analizując nazwiska, to dużo osób za życia wslawiło się nie tylko w miejscowej społeczności ale i też światowej. Przykładowo,

na stronie internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Greta_Garbo można przeczytać, cyt.: „**Greta Garbo** (wym. [*grita* 'garbou], właśc. **Greta Lovisa Gustafsson**; ur. 18 września 1905 w Sztokholmie, zm. 15 kwietnia 1990 w Nowym Jorku) – szwedzko-amerykańska aktorka filmowa i teatralna, uznawana za jedną z największych i najwybitniejszych gwiazd filmowych w historii kinematografii oraz jedną z legend i ikon okresu „Złotej Ery Hollywo-

od”. Symbol seksu lat 20. i 30. XX wieku. W 1951 przyjęła obywatelstwo amerykańskie. W 1999 American Film Institute umieścił jej nazwisko na 5. miejscu w rankingu „największych aktorek wszech czasów” (*The 50 Greatest American Screen Legends*)[a][1].”

Można jeszcze dodać, że na tej samej stronie internetowej (https://pl.wikipedia.org/wiki/Greta_Garbo) można przeczytać, cyt.: „Mur cmentarny okalający Skog-

skyrkogården mur został zbudowany w większej części w ramach robót publicznych w latach 1923–1932, w czasach dużego bezrobocia. Długi na 3600 m mur został później przedłużony o ok. 400 m i ma dzisiaj 4000 m. Dla porównania mur okalający Watykan ma 3200 m długości. Materiał, z którego zbudowano mur, pochodził głównie ze skał znajdujących się w obrębie cmentarza.”

Red.

Ciąg dalszy ze s.1

Święto Lotnictwa Aeroklub Włocławski

W dniu 28 sierpnia 2019 o Włocławskim odbyło się Święto g.18⁰⁰ na lotnisku w Aeroklubie Lotnictwa połączone z odsłonię-

ciem obeliska z okazji sześćdziesięciolecia właśnie Aeroklubu Włocławskiego. W święcie udział brali m.in. prezes zarządu Aeroklubu Włocławskiego, przewodniczący Klubu Seniora Aeroklubu Włocławskiego, dyrektor lotniska, i wielu innych znakomitych gości oraz miejscowe władze administracyjne.

Najważniejszym momentem



Od prawej: Sławomir Sarnowski Prezes Zarządu Aeroklubu Włocławskiego, Krzysztof Ryniecki Przewodniczący Klubu Seniora.



Lewe skrzydło zgromadzonych gości, na drugim planie budynek portowy lotniska, a w głębi ciąg budynków i hangary Aeroklubu Włocławskiego.

było odsłonięcie pomnika (kamień/obelisk) upamiętniającego sześćdziesiąte urodziny Aeroklubu Włocławskiego. Pomnik odsłaniali: Sławomir Sarnowski Prezes Zarządu Aeroklubu Włocławskiego i Krzysztof Ryniecki Przewodniczący Klubu Seniora.

Na obelisku tradycyjnie został przymocowany wizerunek Gapy Lotniczej Orła Polskiego. Poniżej jest tablica z napisem, cyt.: „Z okazji 60-lecia Aeroklubu Włocławskiego seniorzy lotnictwa 28.08.2019”. A powyżej Gapy Lotniczej Orła Polskiego jest tablica, chyba najważniejsza, bo z napisem, cyt.: „Tyle lądowań co startów.” Prawdę mówiąc, jest to najwspanialsze życzenie i najbardziej trafne, które należy składać każdemu wznośzącemu się w powietrze, i to niezależnie od tego czy będzie to lot balonem, szybowcem, motolotnią, samolotem, itd. Bo jak życie niejednokrotnie nas przekonuje, nie każdy start kończy się

lądowaniem. A to oznacza, że udane lądowanie jest jednak ważniejsze od startu.

Kolejnym punktem programu było wręczenie dyplomów, odznaczeń, itp. i wystąpienia osób funkcyjnych oraz zainteresowanych gości.

A chyba najprzyjemniejszym punktem programu był wspólny poczęstunek przy stole angielskim.

Teraz kilka słów historii przedstawiającej Aeroklub Włocławski.

Historia Aeroklubu Włocławskiego (oraz sekcje istniejące w Aeroklubie Włocławskim) została przedstawiona na tablicach informacyjnych ustawionych po prawej stronie odsłoniętego pomnika.

Otóż, historia Aeroklubu Włocławskiego rozpoczęła się w dniu 23 lutego 1959 roku. Wtedy właśnie Zarząd Główny APRL podjął uchwałę na podstawie której powołano do życia samodzielny Aeroklub Włocławski.

Data tego dokumentu przyjęta została jako dzień powstania Aeroklubu Włocławskiego i odtąd datuje się jego działalność jako samodzielnego oddziału regionalnego Aeroklubu Polskiego. W ślad za tymi decyzjami zwołano na dzień siódmego kwietnia 1959 roku Walne Zgromadzenie Aeroklubu Włocławskiego, podczas którego wybrano nowy zarząd w składzie: Mularski Franciszek – prezes, Dziadak Tadeusz – I wiceprezes, Łabędzki Czesław – II wiceprezes, Mroziński Józef – sekretarz, Łagodziński Tadeusz – skarbnik. Na stanowisko kierownika Aeroklubu Włocławskiego powołano ppor. Pilota Mieczysława Hajczuka.

W dniu pierwszego maja 1959 roku zostało uroczyste przekazanie lotniska i hangaru na Krzywej Górze do eksploatacji. Dla uświetnienia tej uroczystości zorganizowano Zlot gwiazdzisty szesnastu załóg na samo-



Tablice informacyjne.

lotach CSS-13 z kilku aeroklubów regionalnych a dzięki współpracy z wojskami lotniczymi zorganizowano też pokazy lotów bojowych na śmigłowcach i samolotach odrzutowych.

Urządzono także wystawę sprzętu latającego, na której zaprezentowano pięć szybowców szkolnych typu ABC, jeden szybowiec treningowo-wyczynowy „Mucha-ter”, dwa silniki lotnicze M-11-D, trzy spadochrony ST-1, lotnicze przyrządy pokładowe, komplet znaków lotniczych oraz rakietnicę z nabojami.

Uroczystego oddania hangaru do użytku dokonał płk. Krzysztof Donigiewicz z APRL wspólnie z przedstawicielami władz miejskich i powiatowych Włocławka. Dalej rozpoczęła się normalna działalność szkoleniowa w aeroklubie, skompletowano przede wszystkim obsadę personalną wszystkich niezbędnych stanowisk do obsługi lotniska i sprzętu.

Szefem technicznym został Jan Czubak, instruktorem szybowcowym Jerzy Kwieciński, mechanikiem Stanisław Wiliński i Zygmunt Jędrzejczak, kierowcą samochodu pozyskanego z APRL marki Dodge był Józef Kański.

Radość z otwartego lotniska na Krzywej Górze nie trwała jednak długo, albowiem arbitralną decyzją teren lotniska przeznaczono pod budowę zakładu nawozów sztucznych. Nie było możliwości zmiany tej decyzji i wobec tego władze Aeroklubu Włocławskiego rozpoczęły poszukiwania odpowiedniego terenu pod budowę nowego lotniska sportowego.

Wybór padł na Murzynowo koło Kruszyńska w odległości osiem kilometrów od Włocławka, gdzie już od połowy 1962 roku rozpoczęto budowę nowego lotniska wraz z infrastrukturą.

Było to możliwe dzięki środkom finansowym w wysokości 4.500.000 złotych otrzymanych z Ministerstwa

Przemysłu Chemicznego jako rekompensatę za lotnisko na Krzywej Górze.

Do końca 1962 roku wybudowano hangar oraz przygotowano projekt budynku portowego.

Na kolejnych tablicach informacyjnych wymienione są, łącznie z rysunkiem historycznym, sekcje działające w Aeroklubie Włocławskim: sekcja samolotowa, sekcja modelarska, sekcja szybowcowa, sekcja spadochronowa, sekcja mikrolotowa, sekcja balonowa; są też wymienione osoby działające w Aeroklubie Włocławskim.

**Na obchody Święta Lotnictwa
w Aeroklubie Włocławskim
zaproszony został:
dr Ryszard Milewski
redaktor naczelny
Więści Światowe
(www.wiesciswiatowe.pl)**

Dawid Kostecki samobójstwo czy morderstwo?

wylączony, a wniosek, by prokurator był świadkiem w postępowaniu, został oddalony - poinformował po południu Giertych. (...).

Okoliczności "skandalu proceduralnego" przybliżył z kolei Roman Giertych. - Złożyliśmy [12 sierpnia - przyp. red.] wniosek o przesłuchanie jako świadka prokuratora, który był na miejscu zdarzenia i który uczestniczył w czynności znalezienia ciała, przesłuchiwał świadków, był obecny w celi, gdzie zmarł Dawid Kostecki. Dopiero po pół godzinie czynności [przesłuchania biegłego we wtorek - red.] dowiedzieliśmy się, że jedną z osób, która prowadzi tę czynność, jest właśnie ten prokurator - mówił adwokat. (...).

Prokurator nie został wyłączony (...).

W piątek Adam Bodnar, komentując opublikowane nagranie, zwracał uwagę, że "do tego korytarza (prowadzącego do celi Kostec-

kiego - red.) prowadzą drugie drzwi, z drugiej strony i nie wiemy, czy ktoś przez nie wchodził czy nie".>

Z innej strony internetowej: <https://nto.pl/smierc-dawida-kosteckiego-wspolosadzony-zadzwonil-do-gazety-wyborczej-boje-sie-ze-mnie-tez-tu-zabija/ar/c2-14357351> można dowiedzieć się, cyt.: „Maciej M. przekonuje, że obawia się o swoje życie. Dwa tygodnie po śmierci Kosteckiego miał również podjąć próbę samobójczą. Trafił po niej na oddział zamknięty szpitala psychiatrycznego w Krakowie. Stamtąd udało mu się skontaktować z dziennikarzami. Przekonywał, że Kostecki nie popełnił samobójstwa, tylko zginął, bo miał dużą wiedzę o kulisach tzw. afery podkarpackiej, dotyczącej powiązań policjantów z właścicielami rzeszowskich domów publicznych.”

Bardzo zastanawiający jest również, fakt dlaczego prokuratura

ignoruje, pomija wnioski adwokatów rodziny Kosteckiego? Wzbudzając tym samym, uzasadnione podejrzenie matactwa w sprawie rzetelnego wyjaśnienia przyczyn śmierci znanego boksera, który miał być jednym z bardzo ważnych świadków w rozprawie sądowej zaplanowanej na 14 sierpnia 2019.

A zgodnie z obowiązującym prawem właśnie prokuratura zobowiązana jest do wyjaśnienia wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na zaistnienie mechanizmu czynności wskazujących na popełnienie przestępstwa. W tym miejscu należy również zaznaczyć, że zgodnie z ustanowionym prawem prokuratura jest zobowiązana zbadać, przeanalizować nawet poszlaki w sprawie, jeżeli stanowią logiczny powiązany ze sobą zespół poszlak.

I dlatego w przedmiotowym przypadku postępowanie prokuratury wzbudza uzasadnione wątpliwości co do rzetelności i skrupulatności w prowadzonej sprawie. Zupełnie niezrozumiałym jest fakt: Dlaczego prokuratura odrzuca wnioski dowodowe składane przez adwokatów rodziny Dawida Kosteckiego.?

Dr Ryszard Milewski
dziennikarz śledczy
i ekspert m.in. z
dziennikarstwa śledczego

„Mój Prąd” już działa!

Po intensywnych pracach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ministerstwa Energii oraz Ministerstwa Środowiska, 30 sierpnia 2019 r. rozpoczął się nabór wniosków do programu „Mój Prąd”. To aż miliard złotych na rozwój fotowoltaiki prosumenckiej. Po raz pierwszy zastosowano tak duże wsparcie o zasięgu ogólnopolskim dla osób indywidualnych.

Wdrożenie programu NFOŚiGW „Mój Prąd” jest silnym impulsem dla dalszego rozwoju energetyki prosumenckiej i znaczą-

co przyczyni się do spełnienia międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej, poprawy jakości powietrza (zwłaszcza na obszarach słabo zurbanizowanych) oraz zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego.

Celem programu jest zwiększenie produkcji energii elektrycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

O dofinansowanie w ramach „Mojego Prądu” mogą ubiegać się osoby fizyczne wytwarzające energię elektryczną na własne potrzeby, które mają zawartą umowę kom-

pleksową regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji.

Budżet programu to miliard złotych, przy czym dofinansowanie w formie dotacji – do 50% kosztów kwalifikowanych mikroinstalacji wchodzącej w skład przedsięwzięcia – wyniesie nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie. Co istotne, uzyskane dofinansowanie można łączyć z tzw. ulgą termomodernizacyjną, co przekłada się na efektywność finansową tego wsparcia.

Nabór wniosków odbywa się w trybie konkursowym, począwszy od 30 sierpnia do 20 grudnia br. lub do wyczerpania alokacji środków.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Ciąg dalszy ze s.7
Od naszej stałej korespondentki z Francji

W CO SIĘ UBRAĆ ?

Należy zwrócić uwagę na aktualnie produkowane ubrania z materiałów naturalnych gdyż, za wyjątkiem materiałów ekologicznych, one również poddawane są w procesie technologicznym działaniu wielu substancji toksycznych. Materiałami zastępczymi mogłyby być zapomniane, takie surowce jak len, konopie, pokrzywa, a nawet bambus. Len ma dużo atutów, gdyż jego uprawa nie wymaga stosowania ani pestycydów, ani nawozów sztucznych, i zużywa mało wody. Innowacyjny proces transformacji włókien (dzianina) pozwolił usunąć wadę materiałów lnianych: łatwe gniecenie się. Ostatnio produkcja takiego materiału rozwija się, głównie w Normandii (Francja).

W dziedzinie odzieżowej pojawiła się we Francji nowość: ubrania przydatne dla osób cierpiących na nietolerancję fal elektromagnetycznych, przeznaczone dla dzieci i dorosłych
<https://www.ondesetprotection.com/vetements-de-protection-anti-ondes-pour-adultes.html>

Ubrania te są środkiem zapobiegawczym przed kumulacją skutków działania fal elektromagnetycznych na organizm ludzki.

Cieszyć może fakt, że nie tylko konsumenci, ale też duże firmy postanowiły realizować koncepcję zrównoważonego rozwoju w dziedzinie mody, choć niewątpliwie ze względu na troskę o swój *image*, tak ważny w handlu. <https://www.elle.pl/artukul/przemysl-mody-i-zrownowazony-rozwoj-jak-te-dwa-swiaty-mozna-polaczyc-copenhagen-fashion-summit-2019>

Z kolei Francuski Instytut Mody (Institut Français de la Mode) w Paryżu, zgodnie z duchem czasów, ogłosił projekt zatytułowany **Paris Good Fashion**, skierowany do środowisk związanych z modą odzieżową, projektantów mody i producentów, wpisujący się w ramy odpowiedzialnego rozwoju. Gorąco promowany przez władze miejskie ma uczynić z Paryża - stolicy mody - miasto mody ekologicznej, i ma być zrealizowany w terminie do roku 2024 roku, czyli roku igrzysk olimpijskich. <https://www.vogue.fr/mode/article/pourquoi-paris-va-devenir-la-capitale-de-la-mode-durable>

Gdyby udało się go zrealizować, byłby to niebywały sukces.

Dzięki rosnącej świadomości społecznej i woli wprowadzenia zmian w sposobie konsumpcji może nastąpić zahamowanie destrukcji warunków życia na ziemi, w intere-

sie ludzi i dla dobra ogólnego.

Tekst i fot.:
E.Pietruch
Paryż
Francja

Inne źródła:

<https://forsal.pl/artykuly/1403380.zasypuja-nas-toksyczne-ubrania-pora-na-ekologiczna-rewolucje-w-branzy-odziezowej.html>

<http://www.pomaganieprzezubranie.pl/odziez-uzywana>
<https://tech.wp.pl/zmieniamy-ziemie-w-wysypisko-duza-czesc-zajmuja-prawie-nowe-ubrania-6381949622675585a>

<https://pl.aleteia.org/2018/02/08/film-dokumentalny-ktorego-przemysl-modowy-nie-chce-znac/>

<https://www.wprost.pl/handel/10236796/primark-otwiera-sklep-w-polsce-oczekiwano-go-na-inauguracje-galerii-mlociny-a-powstanie-we-wrzesniu.html>

<https://www.joy.pl/topsecret/10180/jak-byc-eko-i-nie-zwariowac>

<https://www.vogue.pl/a/moda-bez-przyszlosci>

https://fairma.pl/pl/smartblog/41_moda-niszczaca-swiat.html

Ciąg dalszy ze s.1

Czy wyniki w nauce świadczą o przygotowaniu do życia?

Na temat wyników nauczania z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 z oddziałami Sportowymi w Szamotułach Małgorzatą Jagiełłowicz i nauczycielką języka polskiego Ma-

rią Tomkowiak, rozmawia dr Ryszard Milewski

Przyznam się pani dyrektor szczerze, że trochę zdziwiony

jestem tematem, który chciałem z panią omówić...

M.J. Dlaczego pan redaktor zdziwiony jest tematem rozmowy, skoro pan redaktor sam zapropono-

wał temat rozmowy?

A no, zdziwiony, bo o szkole prowadzonej przez panią dyrektor jest głośno; znane mi są liczne inicjatywy pedagogiczne, wychowawcze, naukowe podejmowane przez panią dyrektor i zespół pani podległy. No to, byłem przekonany, że w szkole wszystko jest OK. A tu niespodziewanie otrzymałem list z załącznikami od naszego stałego czytelnika z którego wyraźnie wynika, że wynikami osiąganymi w nauce, nie może się pochwalić pani dyrektor. Zupełnie nie rozumiem tej rozbieżności, skąd problem z niskimi wynikami egzaminu ósmoklasistów i gimnazjalistów?

M.J. Panie redaktorze, na wyniki egzaminów nie można patrzeć tylko przez pryzmat tabeli i liczb. Jest to wypadkowa wielu czynników, nie odzwierciedla wyłącznie efektywności pracy nauczyciela. Bardzo niski wynik kilku uczniów zaniża wysoki współczynnik całej grupy, a mamy uczniów którzy osiągnęli bardzo wysokie wyniki egzaminu. Z całą pewnością możemy powiedzieć, że nasi absolwenci są dobrze przygotowani do kolejnego etapu edukacyjnego na jaki się decydują.

Jaki jest cel podejmowanych inicjatyw?

M.J. O, panie redaktorze, podejmowane inicjatywy są bardzo ważne.

Dlaczego, co z tego otrzymuje uczeń?

M.J. Wiele inicjatyw podejmowanych w szkole wspomaga rozwój uczniów wszechstronnie. Uczestniczą w wielu wydarzeniach kulturalnych, są też ich organizatorami, czego przykładem może być impreza MAM TALENT. Zależy nam, by rozwijali kompetencje, które pomogą im odnaleźć się w obecnej rzeczywistości w świecie dorosłych, aby w stosowny sposób zaistnieli jako ludzie o tak zwanych otwartych umysłach, ludzie którzy nie boją się podejmować ryzyka inicjatywy, aby z przekonaniem realizowali swoje zainteresowania i pasje.

Czy może pani zdradzić tajemnicę, w jaki sposób pani to się udaje?

M.J. Proszę bardzo; akurat w tym zakresie nie widzę żadnej tajemnicy.

Zamieniam się w słuch...

M.J. Kładziemy nacisk na umiejętności organizatorskie, przedsiębiorczość i kreatywność. Takie cechy są niezbędne, by realizować życiowe cele. A przecież tego nie sprawdzi się za pomocą egzaminu ósmoklasisty. To życie weryfikuje, co tak naprawdę młody człowiek wyniósł ze szkoły. Stąd nasze założenie „Uczymy dla życia, nie dla szkoły”.

No dobrze; a może pani dyrektor pochwalić się jakimiś osiągnięciami?

M.J. SP2 może poszczycić się wieloma osiągnięciami.

A nauczyciele pracują skutecznie?

M.J. Zapewniam pana redaktora, że nauczyciele pracują bardzo skutecznie. Ale mimo skutecznej pracy nauczycieli, dla wielu uczniów wynik egzaminu nie jest wartością samą w sobie i przygotowań do egzaminów nie uznają oni za konieczne. Taka postawa powoduje, że część zdających nie jest zaangażowana proces zdobywania wiedzy. Brak chęci do nauki objawia się także podczas egzaminów. Duża część uczniów nie podejmuje zadań otwartych, które wymagają większego skupienia, sięgnięcia do zasobów wiedzy i przetworzenia jej zgodnie z poleceniem.

Skąd taka postawa, brak motywacji?

M.T. Brak motywacji do nauki wynika też ze zmieniającej się sytuacji w kraju. Coraz więcej uczniów decyduje się na zawodową ścieżkę kształcenia, która nie wymaga wysokich wyników egzaminacyjnych. W tym zmaterializowanym świecie młodzi ludzie chcą podejmować pracę najwcześniej, jak tylko się da; chcą zarabiać pieniądze i to jak największe pieniądze. A w takiej sytuacji potrzebne są bardziej umiejętności praktyczne, których egzamin nie weryfikuje.

Zaznaczam, że nie wszyscy wybierają taką ścieżkę życiową. Ale jak już wspomniałam, kilka osób skutecznie zaniżył wynik całej

grupy. Tabele które pan redaktor pokazał uwidaczniają wynik grupowy. A teraz należałoby przyjrzeć się osiąganym wynikom w sposób indywidualny.

Rozumiem. A podejmuje pani dyrektor próby zachęty do nauki?

M.J. Oczywiście, i to liczne.

Tak?

M.J. Tak. I powiem panu redaktorowi, że liczne próby zachęty i różnorodne formy motywowania do nauki nie przynoszą w tym zakresie oczekiwanych rezultatów. Obserwujemy jednak bardzo duże zaangażowanie tych uczniów w organizację różnych przedsięwzięć. A trzeba zaznaczyć, że szkoła podejmuje kompleksowe działania nad indywidualnym podejściem do każdego ucznia. Powołano zespoły, w skład których wchodzi: nauczyciele przedmiotowi, wychowawcy, pedagog i psycholog. Zespoły te indywidualnie rozpatrują każdego ucznia i opracowują specjalne programy polegające na wzmocnieniu motywacji uczniów. Temu celowi służą też programy realizowane przez naszą szkołę, finansowane z funduszy unijnych: „Uczeń z pasją”, „Erasmus+”, „Aktywna tablica”.

To jest interesujące...

M.J. Pan redaktor posłucha, to jeszcze nie wszystko.

Stawiamy na wszechstronny rozwój ucznia, dlatego przyjęliśmy hasło: „Uczymy się dla życia, nie dla szkoły”. Szkoła specjalizuje się w budowaniu u dzieci poczucia własnej wartości. Przełamuje problemy poprzez teatr, zajęcia kreatywne, muzyczne, plastyczne, taneczne, których podsumowaniem jest wielki finał MAM TALENT.

A w jaki sposób może pani dyrektor przedstawić różnorodność w szkole?

M.J. W naszej szkole można dostrzec dużą różnorodność – są klasy bardzo dobre, wybitne – np. sportowe, które odnoszą sukcesy nie tylko w dziedzinie sportu, klasy przodujące w językach obcych, w których siedemdziesiąt procent klasy to uczniowie z czerwonymi paskami. I są też klasy składające się z uczniów, którzy realizują swoje pasje osiągając sukcesy w dziedzinie tańca, czytelnictwa, ale mają



Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 z oddziałami Sportowymi w Szamotułach Małgorzata Jagiełłowicz prezentuje nowe boisko sportowe.

neco niższe wyniki w nauce. Zauważamy, że wstępując do klas sportowych zarówno uczniom jak i ich rodzicom zależy na utrzymaniu wysokich standardów kształcenia. Chłopcy – piłkarze nie tylko żyją sportem. Dla nich ważne są bardzo dobre rezultaty w nauce, są ambitni i myślą o swojej przyszłości.

Mówi pani dyrektor o chłopcach piłkarzach; a ma pani w szkole chociaż boisko sportowe? Wszedłem wejściem przez podwórze i żadnego boiska nie widziałem.

M.J. Panie redaktorze, to zapra-

szam na boisko sportowe.

A daleko pojedziemy?

M.J. Panie redaktorze, dokąd pan zamierza jechać, przecież boisko sportowe mamy tutaj na miejscu w szkole, zaraz za budynkiem.

(Po spacerze na boisko sportowe wracamy do dalszej rozmowy) Wprowadziła mnie pani dyrektor w zdziwienie, to boisko wygląda jak nowe.

M.J. Bo to jest nowe boisko. I już wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie boiska sportowego ze sztuczną trawą przy Szkole Podstawowej nr 2 w Szamotułach z Od-

ziałami Sportowymi.

A zaprosi mnie pani dyrektor na uroczystość otwarcia boiska sportowego?

M.J. Oczywiście, jest pan redaktor zaproszony.

Dziękuję. A wcześniej było też boisko sportowe?

M.J. Tak, było stare boisko a teraz w tym samym miejscu jest nowe boisko sportowe.

A czy nauczyciele podejmują działania diagnostyczne uczniów?

M.J. Oczywiście. Nauczyciele podejmują szereg badań diagnostycznych. Diagnozują każde dziec-

ko, badają postępy, wiedzę i aktualne umiejętności uczniów. Z analiz wynika, że możliwości dzieci, które zdawały w tym roku egzaminy, zarówno klasy ósmej, jak i gimnazjalne, nie wykorzystały swojego potencjału.

Dodatkowym warunkiem powodzenia egzaminu jest odpowiednia motywacja uczniów. W tym roku egzamin przebiegał w bardzo niesprzyjających okolicznościach, jakie spowodował strajk nauczycieli. Uczniowie do końca nie wiedzieli, czy będą zdawać egzamin. Jedną z przyczyn był z pewnością brak dopingu w ostatnich dniach ze strony nauczycieli.

A na jakich działaniach skupiali się nauczyciele?

M.J. Wszystkie wysiłki i działania, które podejmowali nauczyciele, były skupione na tym, aby dobrze przygotować uczniów do następnego etapu edukacyjnego. Gronu pedagogicznemu bardzo zależy na osiąganiu wysokich wyników. Na każdej lekcji pracuje się nad rozwijaniem logicznego myślenia, umiejętności rozwiązywania problemów, wykorzystywania wiedzy w praktyce.

A jakie jest zaangażowanie nauczycieli i przekonanie do tego co robią?

M.J. Nasi pedagodzy wykazują bardzo duże zaangażowanie i odnoszą sukcesy w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Są doświadczonymi pracownikami, doświadczenie to nabywają pracując również w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Pomagają przezwyciężać trudności uczniów w nauce prowadząc zajęcia korekcyjno-kompensacyjne i dużo czasu poświęcają na indywidualne rozmowy.

To w jaki sposób można rozumieć tabele z wynikami otrzymane od czytelnika?

M.J. Panie redaktorze, pracy szkoły i nauczycieli nie można oceniać tylko przez pryzmat wyników egzaminów.

A może pani dyrektor podać dowód swego twierdzenia?

M.J. Proszę bardzo; potwierdzeniem mojej wypowiedzi jest fakt, że wszyscy nasi absolwenci dostali się do wybranych przez siebie szkół.

W szkole jest wiele wartości

kształcących naszego ucznia, który jest wyposażony w najważniejsze kompetencje potrzebne w życiu. Ponadto każdego roku szkoła śledzi losy absolwentów. Z tych badań wynika, że dobrze sobie radzą na dalszych etapach kształcenia, a ci najambitniejsi osiągają wysokie sukcesy w życiu zawodowym.

Jakie kryteria stosuje pani dyrektor w przyjmowaniu uczniów?

M.J. Bardzo trafne pytanie. Panie redaktorze, jesteśmy szkołą otwartą i życzliwą dla wszystkich uczniów. Przyjmujemy wszystkich, nie zwracamy uwagi na wyniki jakiego ucznia ze sobą przynosi. A wiadomo, że nie każdy jest tak zwanym orłem. A w Polsce jest wiele placówek, które przyjmują tylko najzdolniejszych uczniów, dlatego łatwo jest im uzyskać wysokie wyniki egzaminów.

Praca w naszej szkole wymaga znacznie więcej wysiłku od nauczycieli. Jednak możemy poszczycić się budowaniem świetnych relacji na linii nauczyciel – uczeń, pozytywnej atmosfery, współdziałania w zespole, zaangażowaniem całego środowiska szkolnego i lokalnego podczas niezapomnianych imprez, wspólnych pikników, nocy spędzanych w szkole.

A co na temat osiąganych wyników w nauce mówi Wielkopolski Kurator Oświaty w Poznaniu?

M.J. Panie redaktorze, Wielkopolski Kurator Oświaty w Poznaniu podczas konferencji dla dyrektorów szkół przedstawił analizę wyników egzaminów szkół podstawowych i gimnazjów, podkreślając, że wyniki egzaminów świadczą o dużej dysproporcji między szkołami, szczególnie między szkołami dużych miast, a szkołami małych miasteczek i wsi. Różnica wynosi 17-18%. Nie wiadomo jaka jest tego przyczyna. Czy wpływają na to korepetycje tak bardzo ostatnio powszechne, środowisko w którym wychowuje się uczeń, ambicje rodziców, potencjał samego ucznia czy praca szkoły.

W tej chwili nie można podać jednoznacznej odpowiedzi, skąd się biorą takie duże różnice. Edukacja i wychowanie jest bardzo złożonym procesem i ma na to wpływ bardzo wiele czynników. Nasza szkoła była

poddana badaniom ewaluacji zewnętrznej przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Badaniom poddano efekty pracy nauczycieli, zebrano opinie rodziców, uczniów, środowiska lokalnego i organizacji z którymi współpracujemy. Przeprowadzono również analizę egzaminów zewnętrznych. Wyniki ewaluacji są na wysokim poziomie i świadczą o dobrej pracy szkoły i spełnianiu oczekiwań rodziców i środowiska lokalnego.

Co chciałaby pani dyrektor dodać, o co nie zapytałem?

M.J. Chciałabym dodać, że DWÓJKA to kameralna szkoła, w której myśli się z ogromną troską o każdego ucznia. Nauczyciele dobrze znają swoich wychowanków i tworzą atmosferę nie tylko sprzyjającą nauce, ale również tworzą przestrzeń do rozwoju zainteresowań i sportu.

**Dziękuję za rozmowę:
R.M.**

HUMOR

Jest piękne lato, zbliża się koniec roku szkolnego, nauczycielka stoi przy otwartym oknie i prowadzi lekcję przyrody.

W pewnym momencie spogląda w okno i zdziwiona patrzy, patrzy, i widzi jak mały Jasiu zamiast być w szkole na lekcji przyrody, to idzie z kozą przez szkolne boisko. Pyta więc: Jasiu dlaczego nie ma Ciebie dzisiaj w szkole na lekcji przyrody tylko chodzisz sobie z kozą po szkolnym boisku???

Jasiu odpowiada: Proszę pani, idę przez szkolne boisko, bo jest bliżej a szybko muszę dojść z kozą do barana, bo dzisiaj jest jej dzień i kozie się spieszy.

Nauczycielka wiedząc, że ojciec Jasia jest bezrobotny i najbardziej lubi odwiedzać budkę z piwem; pyta Jasia: Jasiu a nie może zrobić tego Twój ojciec?

Jasiu bardzo poważnie odpowiada: Nie proszę pani, to może zrobić tylko baran.

Ciąg dalszy ze s.1

Molo w Kołobrzegu

Tegoroczne lato w Polsce jest wyjątkowo gorące, można powiedzieć, że nie trzeba jechać do Afryki, bo Afryka przyszła do Polski. A skoro jest gorąco to każdy szuka ochłodzenia w wodzie, im basen z wodą jest większy tym lepiej. To też bardzo chętnie kierujemy się nad morze szukając ochłodzenia w morskiej wodzie.

Nad morzem, i nie tylko nad morzem, są przygotowane specjalne miejsca do wypoczynku i ochłó-

dy, są też specjalne pomosty pozwalające wyjść w miarę daleko w morze, czyli mówimy o tak zwanych molach.

A jaka jest historia mola w Kołobrzegu? Bardzo imponująca, na stronie internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Molo_w_Ko%C5%82obrzegu

można przeczytać, cyt.: „(...) Zlokalizowane jest na przedłużeniu ulicy Mickiewicza, przy [sanatorium Bałtyk](#) i [bulwarze Jana Szymańskiego](#), w pobliżu [Parku im. Stefana](#)

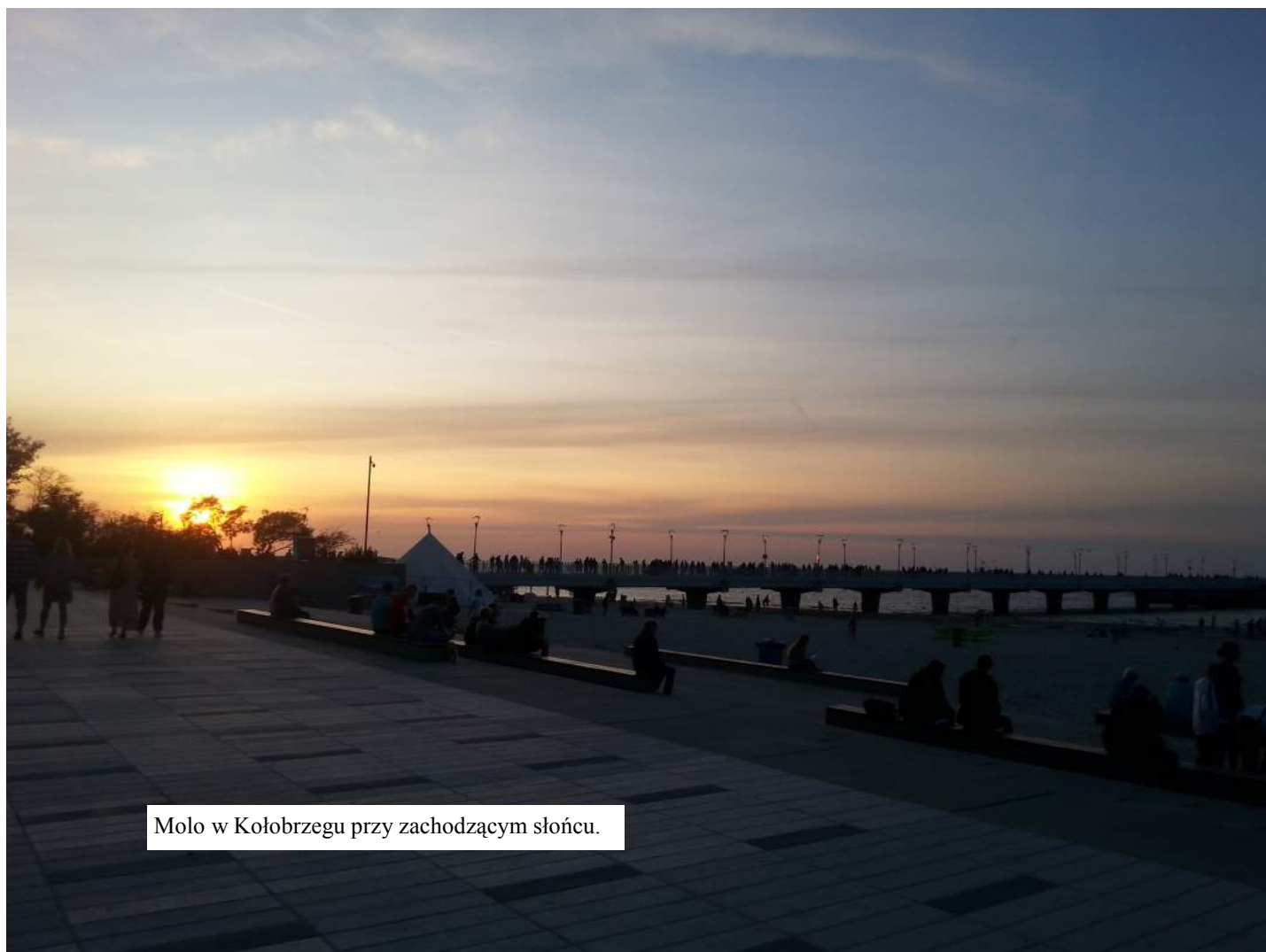
[Żeromskiego \(zdrojowego\)](#).

Pierwszy pomost, usytuowany przy sanatorium Strandschloß (Zamek Plażowy, Pałac Nadbrzeżny) został zbudowany w 1881. Była to konstrukcja drewniana, w kształcie litery T, mająca około stu metrów długości. (...).

Historyczne molo zostało zniszczone w czasie [II wojny światowej](#).

Współcześnie istniejące molo zostało oficjalnie otwarte 19 czerwca 1971. Konstrukcja ma długość 220 metrów i szerokość 9 metrów, a pomost spacerowy znajduje się około 4,5 metra [nad poziomem morza](#). (...).

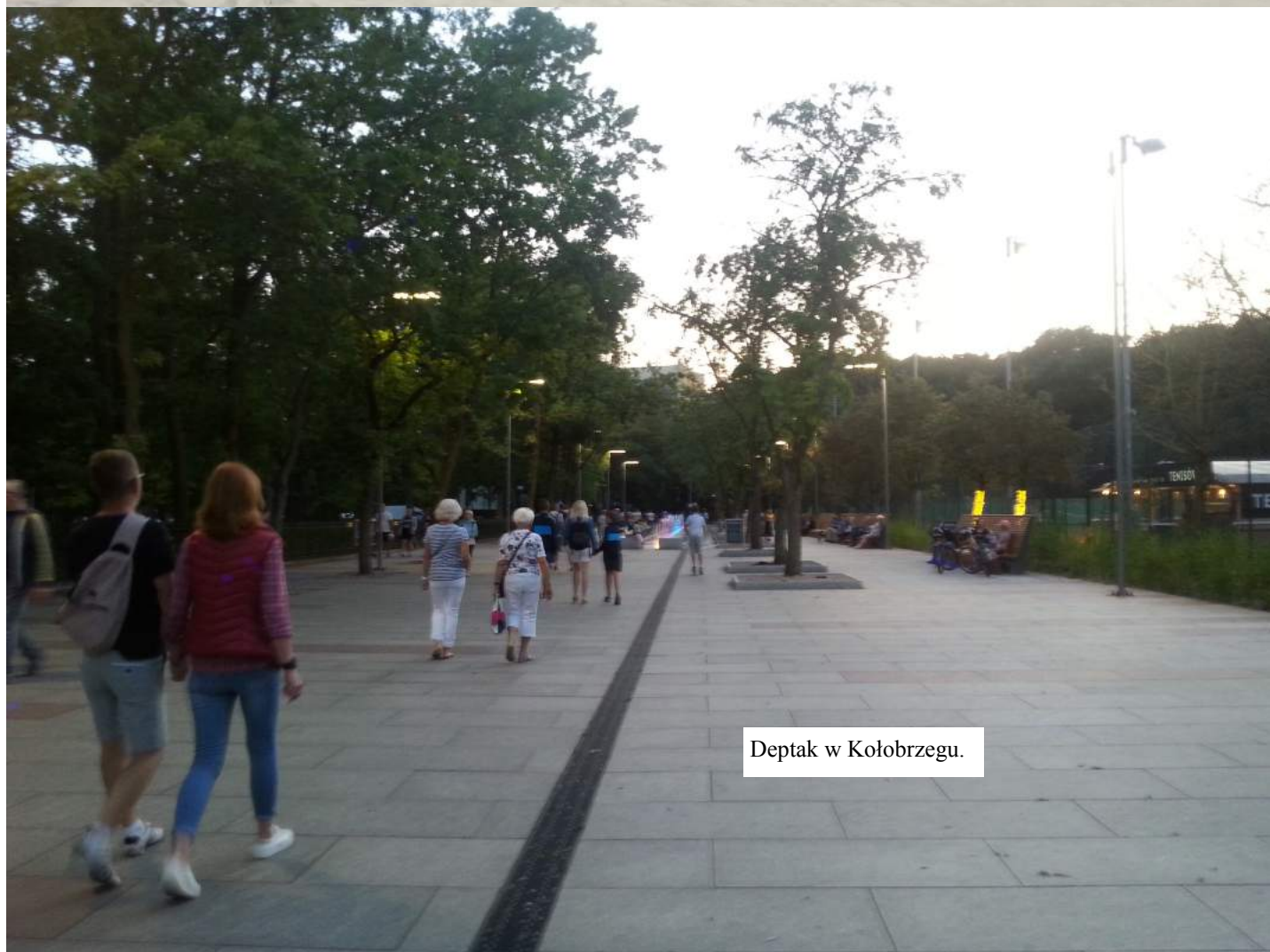
A ze strony internetowej: <https://miastokolobrzeg.pl/historia/8509-historia-koobrzeskiego-molo.html> można dowiedzieć się, cyt.: „Według wyników badań, molo w Kołobrzegu jest jedną z najbardziej rozpozna-



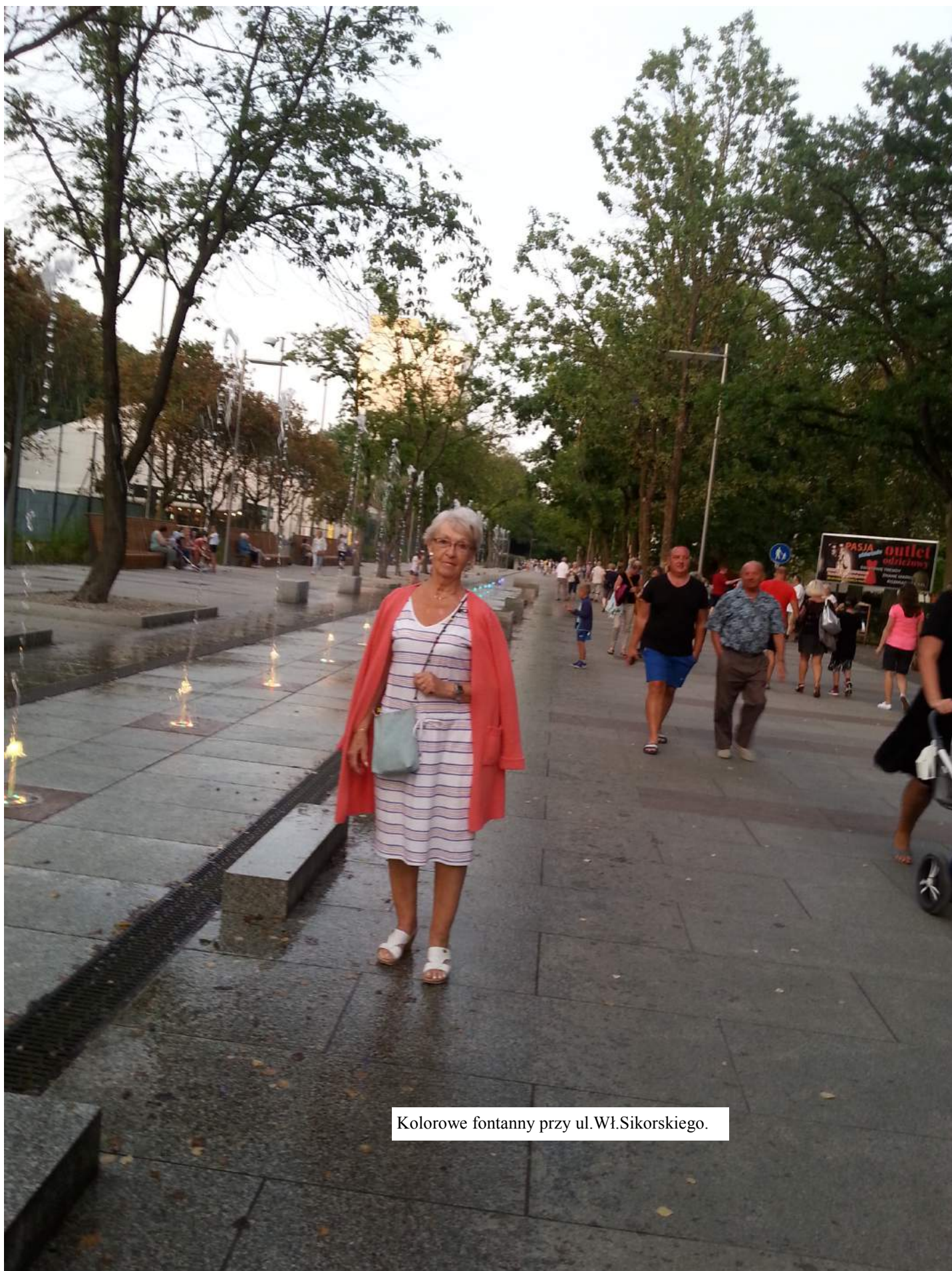
Molo w Kołobrzegu przy zachodzącym słońcu.



Plaża w Kołobrzegu.



Deptak w Kołobrzegu.



Kolorowe fontanny przy ul. Wł. Sikorskiego.



A po spacerze można wygodnie odsapnąć na przykład w sanatorium uzdrowskim Mesko.

wałnych budowli. Nad morzem, ten atrakcyjny obiekt istnieje już od ponad 133 lat. (...) od dziesiątek lat był to niezwykle popularny obiekt, najpierw jako pasaż, potem molo spacerowe. Przed wojną obiekt był drewniany, a od ponad 40 lat konstrukcja jest żelbetonowa. (...).

Wraz z likwidacją Twierdzy Kołobrzeg w 1872 roku, inwestycje plażowe nabrały rozmachu. Powstały miejskie kąpieliska, w których osobno kąpali się mężczyźni, a osobno kobiety. Regulamin kąpeli był niezwykle rygorystyczny, choć nie do końca go przestrzegano. W 1881 roku na wysokości wzniesionego przez Kołobrzesckie Towarzystwo Kąpielowe budynku, zwanego tu tradycyjnie Pałacem Nadbrzeżnym, zbudowano drewniane molo w kształcie litery "T". Miało ono niecałe 100 metrów długości. (...).

Prace nad budową mola rozpo-

częły się w 1966 roku. (...).

Główną część mola stanowi pasaż o długości 220 m, szerokości 9 m i wysokości nad poziomem morza 4,5 m. Obiekt wsparty jest na 14 filarach żelbetonowych. Molo zakończone jest żelbetonową wyspą o wymiarach 30x80 m, (...).

Z kolejnej strony internetowej: https://www.kolobrzeg.info.pl/atrakcje/4/molo_w_kolobrzegu

można dowiedzieć się, cyt.: „(...) **Molo w Kołobrzegu** - długie na ponad 200m, szerokie na 9m, zbudowane w latach 70-tych XX wieku z żelbetonu. Na końcu pomostu znajduje się przystań dla małych, turystycznych statków, oferujących krótkie wycieczki po Morzu Bałtyckim. (...).

Na stronie internetowej: <https://>

www.kolobrzeg.info.pl/atrakcje/4/molo_w_kolobrzegu

Można przeczytać, cyt.: „(...) Na końcu pomostu znajduje się przystań dla małych, turystycznych statków, oferujących krótkie wycieczki po Morzu Bałtyckim.”

Chciałoby się jeszcze dopowiedzieć, że tegoroczne lato wyjątkowo kusi chęcią pobytu nad morzem. A może jeszcze popływać rekreacyjnie oferowanymi stateczkami turystycznymi...

Nie wiadomo jak długo będzie upalne lato i jaka będzie tegoroczna jesień, prognozy pogody są różne i nie zawsze zgodne.

Widocznie zależne jest to od przewidywanego.

Elżbieta Wielgomas



14 września 2019 r.

Dożynki

GMINNO – PARAFIALNE LUBRANIEC 2019

**TEREN PRZY
ZESPOLE SZKÓŁ
W LUBRAŃCU -
MARYSINIE**



- 13:30 - Msza Święta dziękczynna w kościele parafialnym
pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Lubrańcu**
- 14:30 - Przemarsz korowodu dożynkowego z Orkiestrą OSP
Lubraniec ulicami miasta na teren przy Zespole Szkół
im. Marii Grodzickiej w Lubrańcu – Marysinie**
- 15:00 - V Festiwal Kuchni Kujawskiej – święto czarniny
z Kurtem Schellerem**
- 15:15 - Część obrzędowa z Echem Lubrańca**
- 17:30 - Blok muzyczno – taneczny**
- 19:30 - Gwiazda wieczoru Poparzeni Kawą Trzy**
- 21:00 - Zabawa taneczna z zespołem Silver**



Ponadto w programie:

- soliści z Klubu Młodego Piosenkarza
- występ Młodzieżowego Zespołu Folklorystycznego "Modraki"
- mała gastronomia
- atrakcje dla dzieci
- stoiska promocyjne
- grochówka z kuchni polowej

Organizator:



Gmina
Lubraniec

Sponsorzy:



Bank Spółdzielczy w Lubrańcu



Promocje w Lubrańcu.pl
Wrocławski Portal Informacyjny

www.wiesciswiatowe.pl

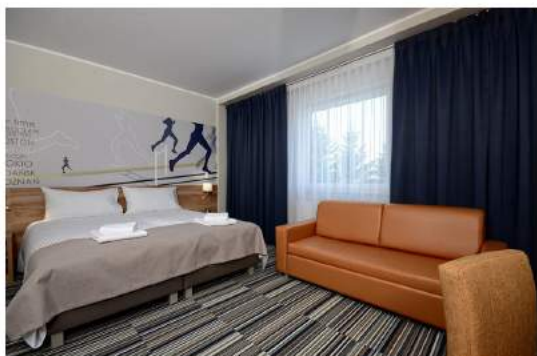
Patroni medialni:





CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ***



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com